

# ŁOMŻA

PRZEŁOMY  
TURYSTYCZNE

**Autor:** Rafał Zubkowicz

**Koordynacja projektu:** Wydział Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych Urzędu Miejskiego w Łomży

**Kierownik produkcji:** Dorota Bucka, Teresa Karkowska, Ewelina Wolna

**Redakcja:** Iwona Batur, Paulina Foszczyńska

**Korekta:** Karolina Zaremba, Paweł Sondej, Aurelia Hołubowska, Barbara Gąsiorowska

**Fotografie:** arch. UM Łomża, arch. UG Zbójna, arch. Galerii Pod Arkadami, arch. Muzeum Północno-Mazowieckiego, arch. TLIA (Teatru Lalki i Aktora w Łomży), Podróżniczek – Organizator Turystyki Przyrodniczej, A. Babel, B. Deptuła, U. Gronostajska, G. Gwizdon, R. Zubkowicz

**Fotografie na okładce:** arch. UM Łomża, G. Gwizdon

**Wykonanie map:** Małgorzata Czopik. **Aktualizacja map:** Anna Styrska-Miróz, Jan Śmietana

**Koncepcja graficzna:** Michał Tincel

**Projekt okładki:** Anna Czermak

**Skład:** Michał Tincel

**Druk:** Comernet

Publikacja jest efektem współpracy z Urzędem Miejskim w Łomży, Stary Rynek 14, 18-400 Łomża,  
tel.: 86 2156700, e-mail: ratusz@um.lomza.pl, www.lomza.pl

Autorzy i wydawca przewodnika dołożyli wszelkich starań, by jego treść była jak najbardziej zgodna z rzeczywistością. Nie mogą jednak wziąć odpowiedzialności za jakiegokolwiek skutki wynikłe z wykorzystania zawartych w nim informacji. Wszelkie uwagi są dla nas cenne, gdyż dzięki nim możemy poprawić kolejne wydania. Prosimy kontaktować się z nami, używając poniższego adresu:

**Amistad Sp. z o.o.**

pl. Na Groblach 8/2, 31-101 Kraków

tel/faks: 12 4229922

e-mail: biuro@polskaturystyczna.pl, www.polskaturystyczna.pl

Wydanie VI, Kraków 2021

ISBN 978-83-7560-399-6



**Zasmakuj  
w Łomży**

Zaproszenie do Łomży .....	5
O autorze .....	5
O przewodniku .....	6

<b>Rozdział 1. Dojazd i najważniejsze atrakcje</b> .....	7
<b>Dojazd</b> .....	8
Podróżowanie autobusem .....	8
<b>Komunikacja miejska</b> .....	9
<b>Atrakcje turystyczne</b> .....	9

<b>Rozdział 2. Część krajoznawcza</b> .....	13
<b>Charakterystyka geograficzna i przyrodnicza</b> .....	14
Ochrona przyrody .....	14
<b>Dzieje Łomży</b> .....	18
Miasto książąt mazowieckich .....	19
Złoty wiek grodu nad Narwią .....	20
Stolica guberni .....	22
Wiek wolności i wojen .....	24
<b>Specyfika Łomży</b> .....	26
Lokalne przysmaki .....	28





























<b>Rozdział 3. Informacje praktyczne</b> .....	29
<b>Komunikacja</b> .....	30
<b>Kultura, sztuka, rozrywka</b> .....	30
Łomża .....	30
Okolice .....	34
<b>Imprezy cykliczne</b> .....	35
<b>Sport i rekreacja</b> .....	40
<b>Informacja turystyczna</b> .....	42
<b>Przydatne adresy</b> .....	42

<b>Rozdział 4. Spacerem przez miasto</b> .....	43
<b>Trasa 1. Okolice Starego Rynku</b> .....	44
<b>Trasa 2. Poza Stare Miasto</b> .....	57

<b>Rozdział 5. Wycieczki po okolicy</b> .....	71
<b>Trasa 1. Do fortów w Piątnicy</b> .....	72
<b>Trasa 2. Wzdłuż Narwi i Biebrzy</b> .....	76
<b>Trasa 3. Do Starej Łomży i dalej</b> .....	84
<b>Trasa 4. Do kurpiowskiego Nowogrodu</b> .....	89
<b>Trasa 5. Narwiański szlak kajakowy</b> .....	93

Indeks obiektów .....	94
Indeks miejscowości z rozdziału 5 .....	95
Notatki .....	96

### Objaśnienie symboli użytych na mapach

 Dworzec autobusowy	 Miejsce pamięci
 Poczta	 Ciekawy obiekt drewniany
 Pogotowie ratunkowe	 Skansen
 Policja	 Zabytek architektury świeckiej
 Straż Miejska	 Schron
 Punkt widokowy	 Teatr
 Kościół	 Kino
 Grodzisko	 Galeria
 Muzeum	 Kąpielisko miejskie, basen
 Dwór	 Hala sportowa, stadion, skate park
 Fort	 Korty tenisowe
 Budynek użyteczności publicznej	 Pomnik przyrody
 Cmentarz	 Pomnik
 Kirkut	 Lapidarium

### Spis map

Łomża (przednia okładka)  
 Orientacyjne odległości z Łomży do... (s. 8)  
 Trasa 1. Okolice Starego Rynku (s. 45)  
 Trasa 2. Poza Stare Miasto (s. 58)  
 Twierdza Łomża – forty w Piątnicy (s. 73)  
 Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie (s. 90)  
 Okolice Łomży (tylna okładka)

## Zaproszenie do Łomży

Miasto górujące nad Narwią – taki właśnie malowniczy widok ukazuje się oczom podróżnych, którzy wjeżdżają tu od strony Piątnicy. Łomżyńskie zabudowania zajęły wysoką nadnarwiańską skarpe i usytuowanie to, co oczywiste, jest wielkim atutem. Ale to nie jedyna zaleta miasta. Przeszło 1000 lat temu, gdy w okolicy zakładano pierwszą osadę, od malowniczości położenia ważniejsze były względy obronne. Gród, którego wciąż działające na wyobraźnię pozostałości można odnaleźć nieopodal obecnego miasta, strzegł szlaku handlowego i przeprawy na Narwi. Według przekazów, już w XI w. stał w tej osadzie kościół, który tym samym byłby pierwszym na Mazowszu.

Od 1418 r. Łomża cieszy się prawami miejskimi. Los był dla niej łaskawy do XVI stulecia. Dwa kolejne wieki doświadczyła ją bezlitośnie, podobnie jak II wojna światowa, kiedy zniszczeniu uległo prawie 80% zabudowy. Mimo to miasto zachowało ciekawe zabytki, którym warto przyjrzeć się z bliska. Najważniejszy obiekt to XVI-wieczna katedra. Wokół niej ciągną się uliczki z kamienicami pamiętającymi czasy, gdy miasto pełniło rolę stolicy guberni. Niezwykle ładnie prezentuje się zwłaszcza ciąg wystawnych domów przy ulicy Dwornej.

Z pewnością nie byłaby Łomża tym, czym jest, gdyby nie Narew, rzeka, która należy do przyrodniczych pereł północno-wschodniej Polski. Jej wiosenne rozlewiska można podziwiać, nie wychodząc nawet poza zabudowania. To jeden z przykładów, w jak zielonym regionie położone jest miasto. Można tu odetchnąć. I to prawdziwie czystym powietrzem.

### O AUTORZE

Rafał Zubkowicz – z wykształcenia leśnik i kulturoznawca. Autor i współautor kilku przewodników oraz licznych artykułów w prasie. Pracuje w redakcji czasopisma „Las Polski”. Nad autostrady zachodniej Europy przedkłada wyboiste gościńce i drogi powiatowe, którymi podróżuje najchętniej po rodzinnym Podlasiu. „Nie mogę się pochwalić, że »byłem w Rio, byłem w Bajo«. I wcale mnie to



Miasto górujące nad Narwią,  
fot. G. Gwizdon

# ŁOMŻA

PRZEŁOMY  
TURYSTYCZNE

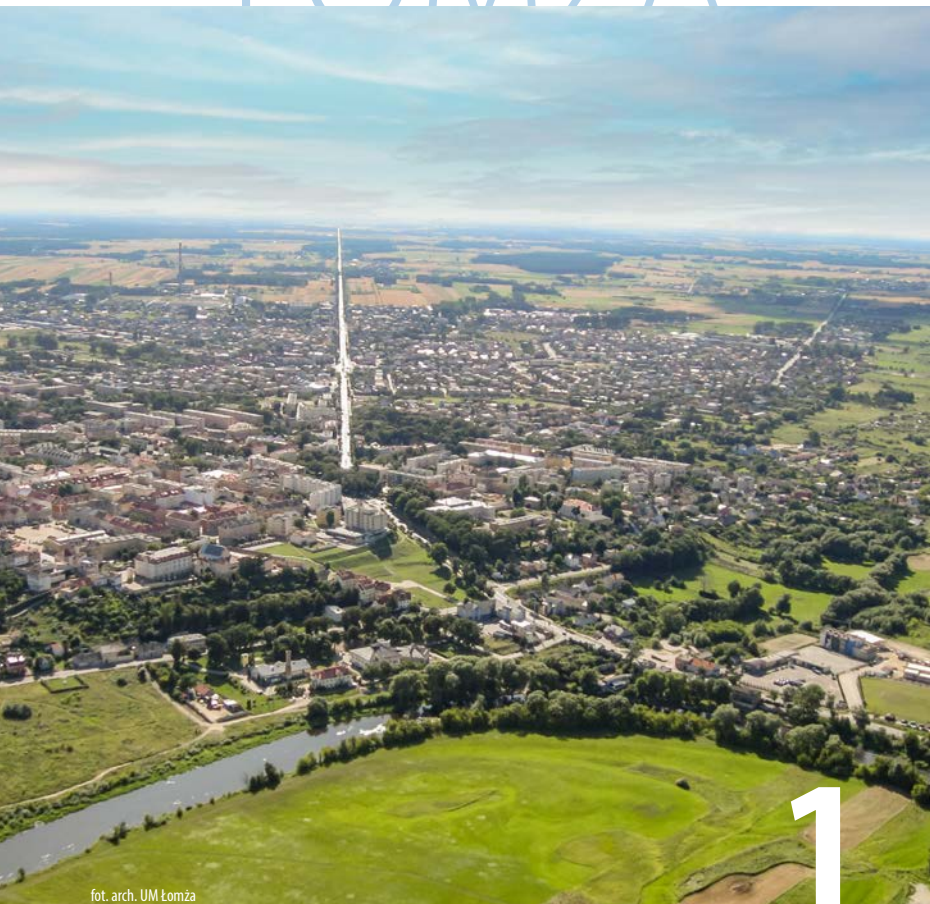
nie martwi” – mówi. Szczyci się natomiast odwiedzinami w większości gmin na wschód od Wisły oraz znajomością białoruskiego i ukraińskiego Polesia. Miłośnik opowieści sprzed lat. Interesuje go powikłana historia Europy Środkowej i Wschodniej, cieszą spotkania z przyrodą i metafizyczny kontakt z prowincją.

## O PRZEWODNIKU

Przed wyruszeniem na spotkanie z miastem, warto poświęcić chwilę na zapoznanie się z niniejszą publikacją. Poznawanie Łomży – jej zabytków i malowniczych zakątków – będzie wówczas znacznie przyjemniejsze i łatwiejsze. Rozdział 1. zawiera wskazówki pomocne w planowaniu wyjazdu: jak dotrzeć do miasta, jak się po nim poruszać i czego w nim nie przegapić, a także na co zwrócić uwagę w okolicy. Z przyrodą, historią i legendami Łomży oraz z jej regionalną kuchnią zapoznaje rozdział 2. Rozdział 3. podpowie nam, co ciekawego zobaczyć w muzeach i galeriach i jak aktywnie spędzić czas. Najobszerniejsza część przewodnika, czyli rozdział 4., dotyczy samego zwiedzania miasta. Zaproponowane trasy spacerowe pozwalają zobaczyć większość cennych i interesujących obiektów, a podane wiadomości układają się w barwny obraz grodu nad Narwią. A ponieważ gród ów był – i jest nadal – ściśle związany z tą rzeką, nie sposób pominąć jej malowniczych meandrów. Okolicom Łomży poświęcono rozdział 5., w którym zamieszczono kilka tras prowadzących do ciekawych i pięknych miejsc w pobliżu miasta.

# ŁÓMŻA

PRZEŁOMY  
TURYSTYCZNE



fot. arch. UM Łomża

1

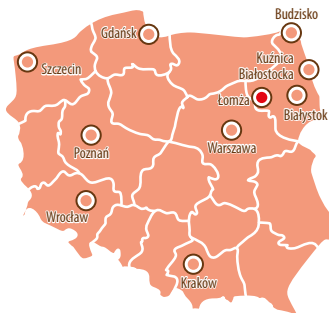
*Dojazd  
i najważniejsze atrakcje*

## Dojazd

Łódź jest miastem usytuowanym w obrębie historycznego północnego Mazowsza, choć obecna przynależność administracyjna lokuje ją w województwie łódzkim. Powiat łódzki wraz z powiatem kolneńskim stanowią zachodnie rubieże województwa. Samo miasto leży nad Narwią, a krzyżują się w nim ważne szlaki komunikacyjne północno-wschodniej Polski. Chodzi przede wszystkim o drogę krajową nr 61, łączącą Warszawę z Augustowem (i dalej z Litwą). Trasa prowadzi przez Ostrołękę, z Warszawy do Łodzi jest nią około 160 km. Podróżującym ze stolicy warto jednak polecić krótszą drogę – przez Ostrow Mazowiecką (140 km). Jak na polskie warunki, jest dość wygodna, na znacznym odcinku biegnie drogą szybkiego ruchu S8, z której należy zjechać w kierunku Łodzi w Ostrowi Mazowieckiej na drogę wojewódzką nr 677. Dalsza trasa ma co prawda niższy status, ale rekompensuje to prosty przebieg w terenie. Do Łodzi prowadzą także drogi krajowe nr 63 (od południa z Zambrowa i skrzyżowania z S8, od północy z Mazur – Pisz i Węgorzewa) i nr 64, na którą skręca się w Jeżewie Starym, jadąc z Białegostoku trasą S8. Takie usytuowanie na szlakach drogowych powoduje, że przez Łódź przejeżdża wiele osób spieszących na Mazury czy na pojezierza Augustowskie i Suwalskie. Daje się to odczuć zwłaszcza latem, gdy zaczynają się (lub kończą) wakacje, albo podczas weekendów.

## PODRÓŻOWANIE AUTOBUSEM

Ponieważ kolej w Łodzi to już historia, niepoślednią rolę w komunikacji międzymiastowej odgrywają połączenia autobusowe. Bez problemu można się tu dostać z Białegostoku (70 km),



### Orientacyjne odległości z Łodzi do:

Białegostok – 70 km	Poznań – 460 km
Budziska – 160 km	Szczecin – 595 km
Gdańsk – 280 km	Warszawa – 140 km
Kraków – 410 km	Wrocław – 500 km
Kuźnica Białostocka – 135 km	

Warszawy (140 km) czy pobliskich miast powiatowych: Kolna, Ostrołęki i Zambrowa. Z każdej z tych miejscowości kursuje kilkanaście autobusów dziennie. Łódź ma też bezpośrednie połączenia z Gdańskiem, Kołobrzegiem i Szczecinem.



Dworzec autobusowy,  
fot. arch. UM Łódź

**Dworzec autobusowy**, ul. Dworcowa 2. Informacja telefoniczna, tel.: 692 190 937, czynna w godz. 8.00–16.00. Informacja dworcowa znajduje się w lokalu przy al. Legionów 48L, w ciągu pawilonów handlowych obok dworca. Punkt pracuje w godz. 8.00–16.00.

## Komunikacja miejska

Centrum miasta jest zwarte, nie ma więc potrzeby korzystania z autobusów miejskich. Spośród 19 linii, które obsługuje Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji, 7 prowadzi jednak poza granice administracyjne Łodzi i można nimi dojechać do kilku interesujących miejsc. Do Piątnicy docierają linie nr 1 i 15, do Starej Łodzi i Pniewa – nr 4, do Nowogrodu nr 9 i 19, a do Niwkowa – nr 15 (trasa wzdłuż Narwi, przez Drozdowo). Z większości kursów podmiejskich korzystają głównie osoby pracujące i uczące się, w weekendy autobusów jest więc zdecydowanie mniej.

Ceny przejazdów liniami autobusowymi w obrębie miasta różnią się w zależności od potrzeb. Dostępne są bilety jednorazowe w cenie 2,80 zł do kupienia w kioskach i innych punktach sprzedaży. Nieco tańsze są e-bilety – 2,60 zł, które można zakupić np. przy użyciu telefonów komórkowych za pośrednictwem aplikacji Calpay. U kierowcy autobusu istnieje możliwość zakupu jednorazowego biletu promocyjnego ważnego od godziny 18.00 w cenie 2 zł, biletu 60-minutowego na wszystkie linie – 4 zł, jednodniowego biletu na nielimitowane przejazdy wszystkimi liniami – 10 zł, a także 10-dniowego w cenie 50 zł na tej samej zasadzie. Nabyć można też 5-przejazdowy karnet za 14 zł.

Innym rozwiązaniem są bilety okresowe (10-dniowe, 1- lub 3-miesięczne) dostępne w formie papierowej oraz elektronicznej.

## Dojazd i najważniejsze atrakcje

Ceny biletów podmiejskich zależą od odległości. Niżsi przysługują tylko mieszkańcom miasta.

Prawie wszystkie autobusy MPK zatrzymują się w okolicach dworca autobusowego (przystanki przy skrzyżowaniu al. Legionów i ul. Sikorskiego). Rozkład jazdy autobusów oraz szczegółowy cennik można sprawdzić na stronie Urzędu Miejskiego ([www.lodz.pl](http://www.lodz.pl)), zakładka **MPK**.

## Atrakcje turystyczne

Kto przyjeżdża do Łodzi po raz pierwszy, powinien wjechać do miasta od północnej strony. Doceni wówczas malownicze położenie ośrodka, które stanowi o jego wyjątkowości. Już z daleka, na wysokim brzegu Narwi, widać znaczną część najstarszej i najciekawszej zabudowy, czyli Stare Miasto.

Najcenniejszym zabytkiem Łodzi jest **katedra**, ufundowana jeszcze przez książąt mazowieckich w początkach XVI stulecia. Miasto stało



Katedra,  
fot. G. Gwizdon



# ŁÓMŻA

## PRZEŁOMY TURYSTYCZNE



Stary Rynek z ratuszem w tle,  
fot. G.Gwizdon

wówczas w jednym rzędzie z najzacieśniejymi ośrodkami województwa mazowieckiego – Warszawą i Płockiem. Kościół, niemal cudem ocalony z pożogi wojennej, jest dla łomżan obiektem o wielkiej duchowej wartości, a dla turystów i historyków architektury – rzadkim i cennym przykładem gotyku w regionie.

Centrum miasta w okresie jego świetności był **Stary Rynek**. Dziś plac nie pełni już funkcji handlowej, ale w **XIX-wiecznym ratuszu** wciąż urzędują władze miejskie. Rynek i sąsiadujące z nim uliczki to doskonale

miejsce na spacer, tym bardziej że brak tu stresującego wielkomiejskiego pośpiechu. Przechadźce towarzyszy świadomość, że stąpa się po śladach wielu historycznych i znanych postaci – poczynawszy od św. Brunona z Kwerfurtu, przez Annę Jagiellonkę i Hanke Bielicką, a skończywszy na Janie Pawle II.

Łomża ma też inne ciekawe obiekty sakralne. XVIII stulecie pamiętają **kościół i klasztor Kapucynów**, XIX w. – **klasztor Benedyktynów**, zbudowany w czasach, gdy ciężko doświadczane miasto zyskało szansę rozwoju jako stolica guberni. Z tego także okresu pochodzi większość zachowanych zabytkowych kamienic. Odzwierciedlają one ówczesne ambicje i potencjał nadnarwiańskiego grodu. Najlepiej zachowane, najpiękniejsze domy zdobią **ulicę Dworną** – do najbardziej reprezentacyjnych należą siedziby Sądu Okręgowego i Banku Gospodarki Żywnościowej. Przy Dwornej, a właściwie przy placu Jana Pawła II, znajduje się jeszcze



Klasztor Benedyktynów,  
fot. R. Zubkowicz

## Dojazd i najważniejsze atrakcje



Rozlewiska Narwi,  
fot. arch. UM Łomża

jedną pamiątką epoki gubernialnej – **niegdyśiejsza cerkiew prawosławna**, czyli obecny kościół rektoralny pw. Wniebowzięcia NMP.

Na trasie wędrówki po mieście warto umieścić cmentarze. Pod koniec XVIII w. powstał **cmentarz katolicki**, obok niego dawniej mieściły się cmentarze ewangelicki i prawosławny. Nekropolia to nie tylko kilkadziesiąt zabytkowych nagrobków, ale też bramy i kaplice oraz wysokie, wiekowe drzewa. Ma też Łomża dwa **kirkuty**, na których ocalało wiele przykładów nagrobnej kamieniarki żydowskiej. W porównaniu z innymi cmentarzami w regionie oba należy uznać za dobrze zachowane.



Tak też można – gondolą po Narwi,  
fot. arch. UM Łomża

Gdyby miasto mogło decydować, kiedy zaprezentować się gościom, postawiłoby zapewne na wiosnę. Zabudowa przegłąda się wówczas w **rozlewiskach Narwi**, która wezbrana o tej porze roku, nie mieści się w krętym korycie. Zalane łąki podczas **przeletów ptaków** stanowią obiekt zainteresowania nie tylko skrzydlatych wędrówców, ale też ornitologów. Naturalny bieg rzeki oraz dolinę, która utrzymuje swój charakter dzięki ekstensywnie prowadzonemu rolnictwu, chroni **Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi**. Jego zachodnie granice to jednocześnie rubież miasta – atrakcyjne przyrodniczo tereny można więc obserwować bez podejmowania długich wypraw, a nawet z samej Łomży. Dolina rzeki oraz dodatkowo parki i zieleńce miasta tworzą w nim korzystny mikroklimat. Niedaleko od Łomży znajdują się też i inne obszary chronione. To przede wszystkim **parki narodowe – Biebrzański i Narwiański** – najważniejsze w Polsce ostoje roślin i zwierząt związanych z terenami podmokłymi. Przyrodnicze atuty Łomży, miasta leżącego w strefie **Zielonych Płuc Polski**, podkreślają też **cztery rezerваты przyrody** utworzone w jej sąsiedztwie oraz fakt objęcia doliny Narwi ochroną w ramach sieci **Natura 2000**.



Dwór Lutosławskich w Drozdowie,  
fot. arch. UM Łódź



Carskie fortyfikacje w Piatnicy,  
fot. arch. UM Łódź

Będąc w Łodzi, warto odwiedzić kilka okolicznych miejscowości. Z **grodziska** usytuowanego niegdyś w **Starej Łodzi** wywodzi się dzisiejsze miasto. To w tym miejscu św. Brunon miał około 1000 r. doprowadzić do budowy pierwszego na Mazowszu kościoła. Wzgórze, na którym stała ponoć świątynia, to obecnie doskonały punkt widokowy. Pozwala on samodzielnie sprawdzić, czym w rzeczywistości jest kręta niebieska linia przedstawiająca Narew na mapie. Widokami Narwi i Biebrzy można się zresztą nacieszyć w wielu miejscach, wędrując wzdłuż biegu rzek lub płynąc kajakiem. Warto zaplanować wizytę w **dworze Lutosławskich w Drozdowie**, gdzie ma siedzibę **Muzeum**

**Przyrody**, a w malowniczo usytuowanej **Wiźnie** zobaczyć interesujący **gotycki kościół**. Wędrówkę w dół Narwi uprzyjemni pobyt w **Nowogrodzie**, gdzie na wysokiej skarpie nad rzeką usytuowany jest **Skansen Kurpiowski**. Historia, szczególnie ta militarna, „zeswatała” Łódź z **Piątnicą**. Stało się to za sprawą **carskich fortyfikacji**, które miały osłaniać przeprawę na rzece. Trzy potężne forty, połączone wałem ziemnym, spełniły swoją rolę w 1920 r. oraz we wrześniu 1939 r., kiedy Narew stanowiła ważną linię obrony przed inwazją niemiecką. Śladem tamtych czasów są **polskie umocnienia**, ciągnące się od Wizny przez Łódź do Nowogrodu.



Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie,  
fot. arch. UM Łódź



# ŁOMŻA

PRZEŁOMY  
TURYSTYCZNE



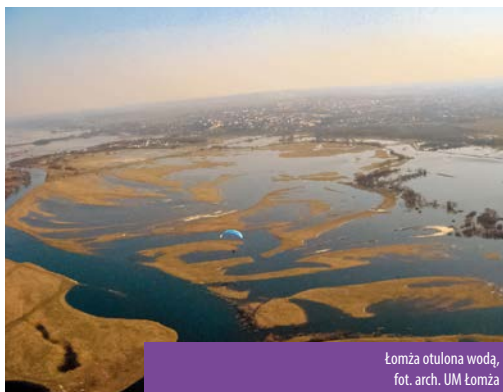
fot. arch. UM Łomża

Część  
krajoznawcza

## Charakterystyka geograficzna i przyrodnicza

Choć usytuowanie w obrębie Niziny Północnomazowieckiej nie zapowiada szczególnie urozmaiconego krajobrazu, okolice Łomży są wyjątkowo ładne. Lokalizacja miasta, której głównym atutem były niegdyś naturalne walory obronne, dziś decyduje o jego malowniczości. Zabudowa wznosi się na wzgórzach morenowych, na wysokości około 125 m n.p.m. Miasto leży na skraju mezoregionu Międzyrzecza Łomżyńskiego i to skraj dosłownym – jego północne obrzeża stanowi przełomowa dolina środkowej Narwi, której krawędzie wznoszą się kilkadziesiąt metrów nad poziomem lustra wody. Za rzeką rozpoczyna się Wysoczyzna Kolneńska, również wyniesiona ponad kręte koryto rzeki. Sprawia to, że stoki pradoliny Narwi zapewniają w okolicy Łomży wiele punktów widokowych, pozwalających na cieszyć oczy rozległymi krajobrazami. Dalej od miasta ukształtowanie terenu nie jest już tak urozmaicone.

Położenie Łomży nad brzegiem nieuregulowanej Narwi to rzecz wyjątkowa sama w sobie. Ale miasto dysponuje też terenami zielonymi w postaci trzech parków, które razem ze skwerami, ogrodami działkowymi i zieleńcami zajmują 70 ha powierzchni (dla porównania Łazienki Królewskie w Warszawie obejmują obszar 74 ha).



Łomża otulona wodą.  
fot. arch. UM Łomża

### Zielone Płuca Polski

To, oprócz nazwy fundacji promocyjnej, określenie obszaru funkcjonalnego, którego idea została sformułowana w latach 80. ubiegłego wieku – integracja ochrony środowiska z rozwojem gospodarczym w najczystszej ekologicznie regionie północno-wschodniej Polski. Obszarem ZPP objęto pięć ówczesnych województw: białostockie, łomżyńskie, olsztyńskie, ostrołęckie i suwalskie. Obecnie Zielone Płuca obejmują 55 powiatów o powierzchni 61 tys. km<sup>2</sup> (19% powierzchni kraju). Znajdują się tu liczne obszary chronione: 4 parki narodowe, 13 parków krajobrazowych, 263 rezerwaty przyrody – różnymi formami ochrony objętych jest około 40% ZPP.

### OCHRONA PRZYRODY

O usytuowaniu Łomży na terenach cennych przyrodniczo świadczą obszary chronione utworzone w jej bliskim sąsiedztwie. W znacznej mierze wiążą się one z naturalną, nieprzekształconą doliną Narwi. Okolice należą do obszaru Zielonych Płuc Polski (zob. ramka). Obejmuje on północno-wschodnią Polskę – tereny, na

## Część krajoznawcza

w okolicach Tykocina czy Ostrołęki, będzie zaskoczony. Charakterystyczną cechą tego odcinka rzeki jest bowiem dość wąska dolina, o szerokości 1,5–2,5 km. Jej krawędzie obramowane są stromymi stokami wzgórz morenowych, wznoszącymi się 40–50 m powyżej koryta. Jak można się domyślać, towarzyszy temu strefowy

charakter roślinności. Rzekę i stojące wody starorzeczny zajmuje roślinność wodna i szuwarowa. Bezpośrednio w dolinie ciągnie się pas wilgotnych, żyznych łąk, powstałych i utrzymywanych dzięki rolniczej działalności człowieka. Wyższe i suchsze tereny to pastwiska bądź pola uprawne. Jeszcze wyżej, na stromych stokach morenowych wzgórz i na dość żyznych glebach mineralnych, występuje roślinność ciepłolubna, tworząca murawy przypominające nieco step. Te otwarte środowiska uzupełniają lasy, których charakter różni się w zależności od usytuowania w obrębie doliny – najcenniejsze znajdują się najniżej, są to zalewane wiosną łęgi. W sumie w obrębie parku krajobrazowego występuje 735 gatunków roślin naczyniowych. Wśród



Rozległe nadnarwiańskie łąki tuż za miastem,  
fot. U. Gronostajska

których brak wielkiego przemysłu, a środowisko przyrodnicze zachowało się w dobrym stanie.

### Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi

Niewiele miast wielkości Łomży może pochwalić się parkiem krajobrazowym leżącym tuż za ich granicami. Ten łomżyński utworzono w 1994 r., doceniając wyjątkowy charakter przełomowego odcinka doliny Narwi. Teren parku – ponad 7 tys. ha – obejmuje kilkunastokilometrowy odcinek rzeki. Rozpoczyna się na wysokości wsi Bronowo, gdzie do Narwi wpada prawobrzeżny dopływ – Łojewek, a kończy na obrzeżach Łomży (przy drodze do Piątnicy), gdzie koryto dwukrotnie charakterystycznie załamuje się pod kątem prostym. Tym samym wystarczy krótki spacer ze Starego Rynku, by stojąc na ulicy Woźwodzkiej, oglądać piękny widok nadnarwiańskich łąk należących do parku. Tego inne miasta w Polsce mogą Łomży tylko pozazdrościć.

Sama Narew w okolicy miasta silnie meandruje. Gdyby na tym odcinku jej koryto wyprostować, a do tego doliczyć wszystkie starorzecza i boczne odnogi, byłaby kilkakrotnie dłuższa. Na szczęście rzeki nikt w parku nie „poprawiał” i zachowała ona swój naturalny, rzadko spotykany na nizinach bieg. Kto zna charakter Narwi w Narwiańskim Parku Narodowym,



Rycyk, gatunek charakterystyczny dla terenów otwartych,  
fot. R. Zubkiewicz

## Skąd obserwować ptaki?

Uznaniem pasjonatów ornitologii cieszy się fragment Grobli Jednacczewskiej (zob. s. 89) położony za miastem, przy rezerwacie Rycerski Kierz, za mostem na Łomżyńce (gdzie grobla odbija w prawo). Wiosną położona wyżej niż poziom gruntu droga przez kilka kilometrów prowadzi pośród rozlewisk. Z drugiej strony Łomży interesujące są tereny na wysokości Bronowa, usytuowane na przeciwnym brzegu rzeki (żwirówka między wsią Koty a Głami-Woniecko). Tu można wypatrywać wodniczki, dla której Narew stanowi jedną z ważniejszych ostoi. Wiele dobrych punktów obserwacyjnych znajduje się na lokalnych drogach prowadzących wzdłuż Narwi: Łomża – Siemień Nadrzeczny i Czarnocin – Krzewo.

nich 23 objęto całkowitą ochroną, a 94 należą do gatunków rzadkich.

Godłem parku jest czajka, ptak charakterystyczny dla rozległych łąk nadrzecznych. Towarzyszy jej inne gatunki, które dla swego bytowania wymagają otwartych terenów łąkowych, torfowisk, szuwarów i starorzeczy, m.in. rycyk, krwawodziób, bąk, bączek, kropiatka, wodniczka, a z drapieżnych: błotniak łąkowy, orlik krzykliwy, puchacz i sowa błotna. Ptaki królują na tym terenie zwłaszcza podczas wczesnowiosennych przelotów. Nad Narwią można wówczas obserwować duże stada gęsi, tokujące bataliony, liczne czajki. Interesujące obserwacje ornitologiczne można prowadzić wręcz z samego miasta. Ptakiem, którego spotka każdy, nawet niezbyt uważny obserwator, jest bocian biały – w każdej podłomżyńskiej wsi natrafimy na kilka jego gniazd usytuowanych na słupach czy dachach budynków.

Znakomite warunki rozwoju znajduje nad Narwią bór, po II wojnie światowej skrajnie zagrożony wyginięciem. Obecnie pracownicy

parku szacują jego populację na około 200 osobników. Wschodnią część obszaru chronionego, która sąsiaduje z bagnami ciągnącymi się aż po Biebrzański Park Narodowy, dość często odwiedzają łosie.

W niektórych punktach widokowych ustawiono wiaty i wieże obserwacyjne. Wytyczono też dwie ścieżki edukacyjne, biegnące przez teren rezerwatu przyrody Kalinowo (zob. s. 17). Dyrekcja parku mieści się w Drozdowie, tam też działa punkt informacji turystycznej.

Rangę podłomżyńskiego odcinka Narwi podkreśla zaliczenie go do europejskiej sieci obszarów chronionych Natura 2000.

## Obszar Natura 2000 Przełomowa Dolina

**Narwi.** Obszar ostoi obejmuje 16-kilometrowy (ponad 7,5 tys. ha) odcinek Narwi (między Bronowem a Łomżą) oraz jej bogato urzeźbioną strefę krawędziową. Strefa została utworzona na mocy Dyrektywy Ptasiej – podstawą do powołania tej formy ochrony przyrody jest występowanie na danym terenie rzadkich gatunków ptaków, których obecność świadczy o jakości środowiska przyrodniczego. Tu do takich należą m.in. wodniczka, rybitwa czarna, derkacz i błotniak stawowy. W znacznej części granice obszaru pokrywają się z parkiem krajobrazowym.

## Obszar Natura 2000 Dolina Dolnej Na-

**rwi.** Obejmuje dalszy bieg rzeki – od Łomży do Pułtuska (około 140 km rzeki, 26 tys. ha).



Młode bociany czarne,  
fot. arch. UM Łomża

W odróżnieniu od Przełomowej Doliny Narwi, obszar ochronny wytyczono na podstawie cech siedliskowych (czyli tzw. Dyrektywy Siedliskowej). Niemal trzy czwarte tych terenów zajmują łąki i pastwiska.

**Rezerwat przyrody Kalinowo.** Leśny rezerwat o powierzchni blisko 70 ha znajduje się na zboczu doliny Narwi, co wpływa na znaczne urozmaicenie jego terenu. Występują tu liczne wąwozy o nieregularnych i stromych stokach, przecinające pochyłość. Różnica wysokości między najniższym a najwyższym punktem rezerwatu jest dość znaczna i wynosi 40 m. Przedmiotem ochrony jest tu przede wszystkim grąd – las liściasty złożony głównie z dębu i lipy. W najwyższej części obszaru chronionego występują luźniejsze fragmenty drzewostanu o charakterze dąbrowy świetlistej, miejscami przekształcone, z bujnie rozwiniętą warstwą krzewów. Wśród nich jest dziko rosnący ligustr. Krzew ten powszechnie stosuje się do nasadzeń żywopłotowych (szare pędy, ciemnozielone wąskie liście i czarne owoce), Kalinowo natomiast to jego najdalej na północ wysunięte stanowisko naturalne. Jeszcze wyżej, poza lasem, słoneczna, południowa ekspozycja sprawia, że można tu spotkać ciepłolubne zbiorowiska muraw kserotermicznych. Taka rozpiętość warunków siedliskowych powoduje, że wśród gatunków chronionych spotykamy w rezerwacie typowe dla



Las w jesiennej szacie,  
fot. arch. UM Łomża

## Część krajoznawcza

wilgotnego grądu lilii złotogłów czy gnieźnika leśnego (niepozorny storczyk) oraz sucholubnego rojnika pospolitego.

Rezerwat leży po lewej stronie szosy prowadzącej z Łomży do Drozdowa. Skręca w prawo niebieski szlak, który biegnie wzdłuż Narwi. Wyznakowano w nim też ścieżkę przyrodniczą (tablice ustawione na krańcowych przystankach ścieżki można dojrzeć, jadąc drogą do Drozdowa).

**Rezerwat przyrody Rycerski Kierz.** Objęto tu ochroną fragment (43,5 ha) grądowego lasu, charakterystycznego dla doliny Narwi. Lasy tego typu, rosnące na stosunkowo żyznych stanowiskach, jako pierwsze podlegały presji rolnictwa. Bardzo żyzne gleby znajdują się na terasie zalewowej niewielkiej rzeczki Łomżyckiej, wpadającej nieopodal do Narwi. Tu w drzewostanie imponują dorodne, stukilkudziesięcioletnie dęby. Wyjątkowe są też w rezerwacie wiązyszyplukowe, rosnące w warunkach zwartego lasu, co obecnie zdarza się niezwykle rzadko. W głębi obszaru chronionego można obserwować las mieszany z dominacją sosny. Kiedy powstawał rezerwat, dużą wartością przyrodniczą było też leśne zbiorowisko świetlistej dąbrowy. Niestety, uległo ono przekształceniu z powodu rozwoju krzewów ocieniających dno lasu.

Rezerwat położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie szosy do Jednacczewa, a od granic Łomży dzieli go zaledwie 2 km. Można się tu wybrać na pieszy spacer lub dojechać wygodną ścieżką rowerową po Grobli Jednacczewskiej. Prowadzi tędy zielony szlak turystyczny i znakowana trasa rowerowa.

**Rezerwat przyrody Wielki Dział.** To największy z rezerwatów leżących w pobliżu Łomży (13 km w prostej linii od centrum miasta). Na 120 ha ochroną objęto las łęgowy – zbiorowisko leśne charakterystyczne dla zalewowych dolin



### Niemal dżungla amazońska

Interesujący opis łęgów nad Narwią, pochodzący sprzed dwóch stuleci, zamieścił niemiecki inżynier meliorant Wucke w „Dzienniku Warszawskim” (za H. Syska, *Nad błękitną moją Narwią*, Warszawa 1953): „Od Wizny Narew po lewym brzegu ma doliny i spadek tu powolny, a prędkość jednostajna od stopy 1 do 1,6 cali, aż do wsi Bronowa, skąd się zaczyna las gęsty i okazałymi dębami zarosły. Las ten zagnojanym na dolinie osiadającym po wylewach mułem i corocznym rozkładem roślin równa się prawie lasom Ameryki. Rosną pnące się po konarach starych dębów krzewy, jako to: dziki chmiel, bluszcz, i tworzą różnej wielkości wieniec, a cała natura w czystej się okazuje postaci”.

rzecznych. Na drzewostan składa się przede wszystkim olsza z domieszką dorodnego jesionu. Charakterystyczną cechą łęgu jest bardzo duża żyzność, będąca efektem wczesnowiosennego zalewania. Fragment łęgu chroniony w rezerwacie daje wyobrażenie o tym, jak wyglądały doliny rzeczne przed wiekami, zanim zaczął je zagospodarowywać człowiek – miejsca, które pierwotnie porastały takie lasy, podziwiamy dziś jako piękne nadnarwiańskie łąki. Ze względu na rzadki charakter zbiorowisk roślinnych spotykanych w rezerwacie całość jego obszaru objęto ochroną ścisłą.



Łeśne Klimaty,  
fot. Podróżnik

Lasy zbliżone do tych chronionych w rezerwacie można zobaczyć wzdłuż drogi prowadzącej z Pniewa do Gaci (w jej pobliżu znajduje się też rezerwat Wielki Dział).

**Rezerwat przyrody Dębowe Góry.** To jeden z młodszych rezerwatów w okolicy, powołany w 2001 r. dla ochrony rzadkiego zbiorowiska leśnego – dąbrowy świetlistej (las dębowy, w którym dostępność światła sprzyja rozwojowi ciepłolubnych gatunków w runie). Tej formacji roślinnej, rzadko reprezentowanej w rezerwach, towarzyszy bór mieszany, złożony z sosny i dębu bezszypułkowego. Oba zbiorowiska porastają prawie 100 ha terenu o znacznych różnicach wysokości, sięgających 35 m. Z ciekawych przedstawicieli flory można tu spotkać orlika pospolitego, naporstnicę zwyczajną i liliję złotogłów. Rezerwat jest usytuowany w pobliżu wsi Gielczyna i Podgórze. Jego wschodnim skrajem biegnie niebieski szlak turystyczny, prowadzący z Gielczyna przez Czerwony Bór do wsi Wygoda.

## Dzieje Łomży

Początki Łomży wiążą się z grodziskiem w Starej Łomży, odległym od współczesnego centrum miasta o około 5 km. Historycy i archeolodzy datują początki osadnictwa w tej okolicy na IX w. Sprzyjały temu bliskość szlaku wodnego i wysoki brzeg, który w owym czasie stanowił o bezpieczeństwie. Wiadomo, że w pierwszej połowie XI w. na miejscu Starej Łomży istniał obronny gród. Znaleźiska archeologiczne potwierdzają, że jego mieszkańcy prowadzili ożywioną wymianę handlową z dość odległymi okolicami. Trzeba pamiętać, że w lesistej środkowej Europie rzeki spełniały funkcję dzisiejszych autostrad. Mieszkańcom grodu nie dany był jednak spokój – pograniczna lokalizacja osady skutkowałą częstymi najazdami wojowniczych plemion z północy i wschodu (Prusów,

### Święty Brunon z Kwerfurtu

Z pochodzenia był saskim arystokratą. Kształcił się w Magdeburgu, gdzie przyjął święcenia kapłańskie. W 988 r. wstąpił do zakonu benedyktynów, po czym zamieszkał w klasztorze w Pereum koło Rawenny. Mnichów z Pereum sprowadził do Polski Bolesław Chrobry. Brunon dotarł do Wielkopolski w 1005 r., z pałuszem biskupim. Prowadził misję ewangelizacyjną w Polsce i sąsiednich krajach. Jedną z nich, na pograniczu Litwy i Prus, zakończyła się jego śmiercią. Wraz z towarzyszącymi mu 18 misjonarzami zginął 9 marca 1009 r.

Osoba św. Brunona jest szczególnie ważna dla Łomży, bowiem uważa się, że to z jego inicjatywy powstał kościół w Starej Łomży. Niektórzy historycy twierdzą też, że misjonarz mógł ponieść śmierć właśnie w okolicach Łomży (według innych miało to miejsce w dzisiejszym Braniewie). W 1963 r. święty został ogłoszony patronem diecezji łomżyńskiej.

Jadźwingów i Litwinów). Gród spłonął w końcu XI lub na początku XII stulecia. Jego położenie uważano widać za korzystne, skoro wkrótce go odbudowano i jeszcze lepiej ufortyfikowano.

Zapisy w XIX-wiecznych aktach kościelnych oraz tradycja ustna już około 1000 r. lokują w Starej Łomży kościół św. Wawrzyńca, od którego wzięło nazwę jedno ze wzgórz (drugie zwane jest Górą Królowej Bony). Do budowy świątyni miał się przyczynić misjonarz Brunon z Kwerfurtu, którego po męczeńskiej śmierci ogłoszono świętym.

### MIASTO KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH

Początki Łomży na nowym miejscu to zasługa księcia Bolesława Kędzierzawego, który miał postawić zamek między dzisiejszymi ulicami Dworną a Senatorską. Kiedy kolejna pożoga strawiła gród w Starej Łomży, mieszkańcy postanowili już go nie odbudowywać. Na przełomie



Pozostałości po grodzisku w Starej Łomży,  
fot. arch. UM Łomża



Dwuzłotówka z wizerunkiem łomżyńskiej katedry wydana przez NBP w serii Historyczne Miasta Polski, fot. arch. UM Łomża

XIII i XIV w. atuty obronne miejsca straciły na znaczeniu, ważności nabrała natomiast bliskość dogodnej przeprawy przez Nawę. To zaś gwarantował teren, który zajmuje współczesna Łomża. Osiedle zaczęło się rozwijać. Dla celów handlowych wytyczono rynek, powstał ratusz, a z 1400 r. pochodzi zapis o nadaniu wójtostwa łomżyńskiego Janowi Białkowi z Warszawy. Książę mazowiecki Janusz I użył wówczas określenia *civitas* ('miasto'), co znaczyć mogło tyle, że podległy mu gród, mimo iż miastem nie był, miał słusne rozmiary i sporo mieszkańców.

Na prawa miejskie Łomża czekała jeszcze 18 lat. Dokument sygnowany przez księcia Janusza dawał szereg przywilejów mieszcza- nom, którzy stanęli teraz w jednym rzędzie z mieszkańcami starszych ośrodków miejskich Mazowsza. Następca i syn księcia – Bolesław – prawa potwierdził, przyznając miastu dochody z grobli i jednego z siedmiu (bądź, jak podają inni autorzy, sześciu) mostów oraz przyzwolił na wyrąb dębiny na ich naprawy. Na cóż było XV-wiecznej Łomży aż tyle przepraw, gdy dziś daleko bardziej intensywny ruch odbywa się po dwóch? Chodziło oczywiście o pieniądze. Mosty stanowiły wówczas źródło znacznego

dochodu, za przejazd pobierano bowiem myto. Niemniej jednak ruch musiał być intensywny, skoro pozwalał prosperować aż tylu poborcom.

Uytuowanie na wysokim brzegu rzeki powodowało, że miasto mogło obejść się z tej strony bez fortyfikacji. Pozostałe, łatwiej dostępne obrzeża zabezpieczał wał ziemny, w którym istniały trzy bramy. Świadkiem czasów, gdy Łomża była jeszcze dziedzictwem mazowieckich książąt, jest fara (obecna katedra). Jej budowę umożliwił przywilej księżnej Anny z 1504 r. Kościół poświęcono w 1526 r., a więc wówczas, gdy zmarł ostatni z mazowieckich Piastów. W tymże roku Mazowsze zostało włączone do Korony, a Łomża stała się miastem królewskim. Już wcześniej była znaczącym ośrodkiem w okolicy. Wraz z inkorporacją uzyskała jednak status stolicy ziemi, w obręb której wchodziły cztery powiaty: łomżyński, kolneński, ostrołęcki i zambrowski.

### ZŁOTY WIEK GRODU NAD NARWIĄ

Wiek XVI okazał się dla całej Rzeczypospolitej okresem prosperity. Nie inaczej było w Łomży. Po unii z Litwą pograniczna lokalizacja (do 1569 r. ziemia łomżyńska sąsiadowała z Wielkim Księstwem Litewskim) okazała się atutem sprzyjającym rozwojowi handlu. Łomżyńscy kupcy wysyłali drogą wodną do Gdańska, Elbląga i Królewca głównie zboże, produkty rolne i drzewne, co



Stary Rynek w 1916 r. Budynek z chorągiewką to ratusz, żółty budynek po prawej – synagoga, fot. arch. UM Łomża

wymusiło budowę portu i spichlerzy nad Narwią. Do miasta natomiast napływały towary obcego pochodzenia. Wymianę towarową uregulował przywilej Zygmunta I z 1556 r., nadający ośrodkowi trzy jarmarki rocznie. Dzięki temu zwiększał się też zbyt na wytwórczość miejscowych rzemieślników, których w XVI w. było przeszło 200. W 1593 r. otrzymali oni zatwierdzony przez króla statut cechu rzemiosł różnych. Byli pośród nich m.in. ludwisarze i specjaliści związani z funkcjonowaniem w Łomży jednego z większych arsenałów królewskich.

W ówczesnej zabudowie dominował oczywiście zamek, wzniesiony jeszcze przez książąt mazowieckich. Dla mieszczan ważną budowlą był gotycki ratusz na rynku. Domów w 1575 r. narachowano 540 i to bez wyłączonych spod prawa miejskiego jurydyk. To o tej Łomży w *Topograficznym opisie Mazowsza z XVI wieku* pisał Andrzej Świącicki: „Miasto nader przyjemne i po Warszawie wspaniałością murowanych domów, zamożnością i uprzejmością obywateli oraz okazałością placów targowych żadnemu nie ustępuje. Dwór królewski w Łomży jest bardzo obszerny, odwiedzany był często przez książąt mazowieckich, teraz zaś służy za siedzibę starosty. Ratusz i inne gmachy publiczne zbudowane są wytwornie. Domy obywateli okazałe”.

Tenże dobrobyt był jednak łakomym kąskem dla szlachty i łomżyńskich starostów, którzy z dala od władzy centralnej poczynali sobie dość swobodnie, za nic mając dobro miasta. Już to starosta zawłaszczył dochód z mostu miejskiego i ograniczył możliwość korzystania z dotychczasowych użytków, już to szlachta bezprawnie przejęła municypalne grunta... Potrzeba było niejednej interwencji monarszej, by potwierdzić mieszczanom ich prawa. Wstawiała się za łomżanami m.in. Anna Jagiellonka, która zanim została królową, spędziła w Łomży kilka



Stare Gimnazjum Męskie (sprzed 1898 r.), fot. arch. UM Łomża

miesiący po śmierci swego ojca Zygmunta Starogo. Była ona żywo zainteresowana rozkwitem miasta, z którego dochody zasilają m.in. jej dwór.

Kolejne stulecie nie było już tak szczęśliwe. Owszem, miasto rozrastało się – wytyczono Nowe Miasto z Nowym Rynkiem (dzisiejszy pl. Kościuszki) – ale możliwości rozwoju niweczyły wojny, wypadki i nadużycia. Preludium do zniszczeń stanowił rajd kozacki w 1595 r. Podobny odnotowano dziewięć lat później. Jakie były efekty potopu szwedzkiego, wiemy ze wzmianki w przywileju królewskim z 1658 r., który mówi, iż miasto zostało zrównane z ziemią. Podaje się, że w połowie XVII w. w Łomży mieszkało raptem tyle osób, co w większej wsi, czyli 300, 10% ludności z poprzedniego stulecia. Jakby nie dość było pożarów, epidemii, najazdów kozackich i szwedzkich, pazerni urzędnicy i okoliczna szlachta wciąż starali się uszczknąć to i owo z królewszczyny. Doszło do tego, że w 1660 r. król ustanowił komisję, która miała rozstrzygnąć spory o zagarnięte nieruchomości miejskie i beneficja. Bez skutku – mimo potwierdzenia mieszczanom ich przywilejów (1676) kasa miejska świeciła pustkami, a wśród mieszkańców więcej było rolników niż osób parających się rzemiosłem.

Walkami, które pogłębiały zastój, rozpoczął się też wiek XVIII. Łomżę i okolice wycierćzała m.in. wojna o tron między Augustem II a Stanisławem





Nieistniejący już kościół św. Stanisława Kostki, zdjęcie z 1913 r., fot. arch. UM Łomża

Leszczyńskim, w którą włączyli się Szwedzi. W 1733 r. doszło do bitwy w Lesie Jednaczewskim pod Łomżą, w której zginął ludowy bohater Kurpiowszczyzny Stach Konwa (zob. ramka s. 69). W tych latach trwał też bunt Kurpi, którzy do 1736 r. kilka razy spłądowali miasto. I tak pod koniec stulecia Łomżę charakteryzowano jako miasto rolnicze, z 1,1 tys. mieszkańców, którzy zajmowali o 350 mniej domostw niż w złotym wieku XVI, a i to przeważnie drewnianych. Zamiast trzech, wystarczał im tylko jeden doroczny jarmark, na który zza Narwi należało się przeprawiać łodzią – z dawnych mostów nie ocalał ani jeden.

Mimo przeciwności losu łomżanie nie popadli w marazm. W 1732 r. udało się wreszcie ukończyć budowę murowanego kościoła św. Stanisława Kostki, który służył jezuitom (jego projekt powstał przeszło 100 lat wcześniej). W 1754 r. do murowanych budynków przeniosło się kolegium. Jako wykładowca kilka lat w Łomży spędził przyszły święty męczennik, Andrzej Bobola. Gdy zakon uległ kasacie (1774), dzieło jezuitów kontynuowali pijarzy. W mieście były też obecne inne zakony – w 1764 r. klasztor pobudowały benedyktynki, a w 1798 r. – kapucyni.

### STOLICA GUBERNI

Po trzecim rozbiórze Polski Łomża znalazła się w Prusach Nowowschodnich. Grodowi nad

Narwią zaborcy wyznaczyli rolę miasta powiatowego, jednego z dziesięciu w departamencie białostockim. Owszem, w mieście zaczęło sprawnie funkcjonować kilka urzędów, ale pruskie porządki oznaczały przede wszystkim skrupulatne zbieranie kontrybucji. Trwałą pamiątką po tamtych czasach jest wytyczony w 1797 r. cmentarz grzebalny i grobla do Piątnicy, którą zaczęto sypać w 1804 r. Niestety, pruskiego panowania nie przetrwało kolegium łomżyńskie, które w 1806 r. upadło, a jego zabudowania przeznaczono na lazaret.

Zmiany wkroczyły do Łomży wraz z wojskami Napoleona w czerwcu 1807 r. Pod auspicjami cesarza Francuzów powstało Księstwo Warszawskie, obejmujące tereny, które w dwóch ostatnich zaborach padły łupem Prus. Łomżę nobilitowano – została stolicą jednego z sześciu departamentów. Umysł łomżyńskiej młodzieży rozpałał sam Bonaparte, który ponoć zatrzymał się w mieście w trakcie kampanii 1812 r. i ruszył na wschód z gronem miejscowych rekrutów. Kiedy pod koniec roku przemarnięta armia ciągnęła w przeciwną stronę, łomżanom nie było do śmiechu, tym bardziej, że w ślad za nią postępowaly wojska rosyjskie.

W Królestwie Polskim Łomży nadano zrazu rangę siedziby województwa (suwalskiego), szybko degradując ją jednak do rangi miasta obwodowego. Mimo to czasy wyraźnie zmieniły się na lepsze. Przede wszystkim z roku na rok miasto stawało się coraz ludniejsze, m.in. za sprawą Żydów, których w 1822 r. przestał dotyczyć wielowiekowy zakaz osiedlania (zob. ramka s. 60). W zachodniej części wytyczono kilka ulic, na rynku pojawił się klasycystyczny, stojący do dziś ratusz (1823). W nowej rzeczywistości geopolitycznej stolicę imperium Romanowów połączył z Warszawą trakt wiodący przez Łomżę, co wpłynęło na ożywienie transportu i handlu. Jednak mieszkańcy miasta nie pogodzili się z carskim



Łomżyńska synagoga i Stary Rynek w 1915 r., fot. arch. UG Zbójna

panowaniem. Zaangażowanie w powstanie listopadowe okupili częściowym spaleniem miasta i aresztowaniami, które trwały do 1833 r.

W 1842 r. województwa przemianowano na gubernię, a obwody na powiaty. W tym samym roku powstał w Łomży ogród spacerowy (park im. Wagi). Już wcześniej rozpoczęła się regulacja głównych ulic, które w następnych dziesięcioleciach miały się stać architektoniczną chlubą miasta. Narew nadal odgrywała niepoślednią rolę w rozwoju ośrodka, tym bardziej, że za sprawą Kanału Augustowskiego zyskała połączenie z dorzeczem Niemna. Na trakcie warszawsko-petersburskim stanęła poczta, będąca wówczas ważnym obiektem w komunikacji pasażerskiej.

Wysoką cenę zapłacił powiat łomżyński i jego stolica za poparcie powstania styczniowego. Oddziały Wawra (Konstanty Ramotowski

i Zameczka (Władysław Cichorski) nie były w stanie uchronić przed torturami i śmiercią 50 łomżyńskich gimnazjalistów, których pojmano, gdy wędrowali w stronę Czerwonego Boru, by zasilić oddziały powstańcze. Powiat w końcu 1863 r. trafił pod zarząd generała Mikołaja Ganeckiego, który zyskał ponurą sławę, aresztując w krótkim czasie tysiąc osób (600 zesłano na Sybir).

Paradoksalnie szansą rozwoju dla okrutnie doświadczonej Łomży stała się reforma administracyjna, która po powstaniu styczniowym miała jeszcze bardziej upodobnić Królestwo Polskie do reszty imperium carskiego oraz zbliżyć represyjną władzę i buntujący się lud. Jej efektem było ulokowanie nad Narwią stolicy guberni. Była to jedna z dziesięciu jednostek administracyjnych Królestwa, w jej obręb wchodziło osiem powiatów. Łomża zyskała nowe oblicze – wzbogaciła się o kolejne obiekty architektoniczne i instytucje. Powstały szpital (szkoła medyczna przy ul. Wiejskiej), trzy cerkwie (główna to obecny kościół rektoralny pw. Wniebowzięcia NMP), więzienie. Zbudowano gmachy szkół, kinoteatr, Dom Ludowy. Dla tworzących się instytucji gospodarczych i finansowych wzniesiono okazałe budynki, które do dziś można podziwiać przy ulicy Dwornej. Rozbudowano jedną z kamienic, zamieniając



Cerkiew na placu Sobornym (dziś pl. Jana Pawła II), fot. arch. UM Łomża

ją pałac gubernatora. Większość zachowanej zabytkowej zabudowy mieszkalnej pochodzi właśnie z tego okresu. Miasto nie stało się jednak ośrodkiem przemysłowym – na przeszkodzie stanął m.in. brak linii kolejowej. W Łomży, jak w większości miast gubernialnych, stacjonowały liczne oddziały wojskowe. Militarną rolę ośrodka podniosły fortyfikacje, w rejonie Piątnicy unowocześnione w latach 1902–08.

Miasto, którego liczbą ludności w 1904 r. wynosiła przeszło 24 tys. (nie licząc kilkusetosobnego garnizonu), miało wielonarodowy charakter. Niemal połowę mieszkańców stanowili Żydzi. Było też sporo Rosjan, przede wszystkim wśród urzędników i nauczycieli. Najmniejszy wpływ na charakter miasta miała około 200-osobowa społeczność Niemców. Każda nacja była innego wyznania, każda miała swoje ośrodki kultu religijnego, instytucje i organizacje.

W 1915 r. Rosjanie w obliczu wojny zdołali jeszcze połączyć Łomżę linią kolejową ze Śniadowem (dziś nieczynna). Walki, które wiosną i latem tego roku toczyły się w pobliżu, spowodowały, że ośrodek przeobraził się w jeden wielki lazaret. Kilkanaście tysięcy rannych udało się pomieścić dzięki zajęciu na cele szpitalne wszystkich obiektów użyteczności publicznej. 1,2 tys. śmiertelnie rannych spoczęło na tutejszych cmentarzach.

Latem 1915 r. Rosjanie ustąpili pod naporem państw centralnych. Fortyfikacje w Piątnicy nie odegrały wówczas większej roli. Zniszczeniom zabudowy towarzyszył znaczny ubytek ludności – Rosjanie ewakuowali aż 24% mieszkańców guberni, a w samej Łomży ten odsetek był jeszcze wyższy. Niemców niewiele to obeszło – jednym z ich pierwszych zarządzeń było nałożenie na miasto 60 tys. rubli kontrybucji.

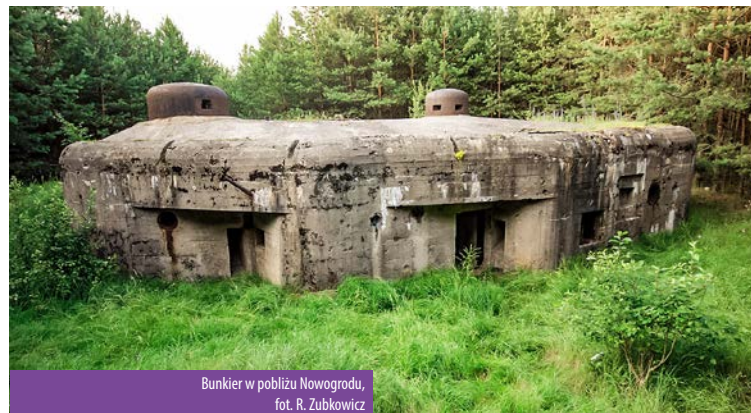
W listopadzie 1916 r. nad Narew przybył 1 Pułk Piechoty Legionów Polskich, który po

kilku miesiącach został zastąpiony przez pułk 4. Latem 1917 r. Łomżanie byli świadkami rozwiązania jednostki po tzw. kryzysie przysięgowym (Piłsudski, który odmówił złożenia przysięgi na wierność cesarzom Niemiec i Austro-Węgier, został wówczas uwięziony, a legionieści w większości internowani). Więzienie przy dzisiejszej alei Legionów, obecnie siedziba Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia, stało się miejscem przetrzymywania kilkuset niepokornych legionistów.

### WIEK WOLNOŚCI I WOJEN

W niepodległej Polsce Łomża znalazła się w województwie białostockim. Miasto prócz typowych instytucji powiatowych mieściło też część urzędów ponadlokalnych (sądy, prokuraturę, urząd ziemski). Od 1918 r. Łomża miała też biskupa, choć formalne uznanie diecezji łomżyńskiej nastąpiło w 1925 r. Organizację życia w odrodzonej Rzeczypospolitej przerwała wojna z Rosją bolszewicką. Po zaciętych, pięciodniowych walkach, 2 sierpnia 1920 r. do Łomży wkroczyli bojacy z czerwonymi sztandarami. Nie na długo – 22 sierpnia zostali wyparci na wschód.

Międzywojenna Łomża prócz fabryki narzędzi rolniczych, odlewni żeliwa, tartaków, cegielni, młynów i fabryki waty nie miała przemysłu. Wytwórczość skupiała się w rękach licznych rzemieślników. Z najważniejszych inwestycji architektonicznych tego czasu należy wymienić hale targowe na rynku, elektrownię miejską, pałac biskupi i dom katolicki. Miasto mogło się poszczycić wyjątkowo dużą liczbą szkół podstawowych i średnich, polskich i żydowskich (w tym działającą przy synagodze jesiwą) oraz seminarium duchownym. W życiu ośrodka aktywnie uczestniczyły 33 Pułk Piechoty i dowództwo 18 Dywizji Piechoty. 1 kwietnia 1939 r. powiat, którego władze miały



siedzibę w 28-tysięcznej Łomży, włączono do województwa warszawskiego.

We wrześniu 1939 r. miasta i okolic broniła Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew”, która starała się zatrzymać natarcie z Prus na umocnionej linii rzeki. Obrona trwała od 7 września, ale kiedy pod drugoczącym naporem padły odcinki obronne w Nowogrodzie i Wiźnie, polska załoga fortyfikacji w Piątnicy i Łomży wycofała się w obawie przed okrążeniem. Łomżanie jeszcze raz poczuli groźbę sytuacji wojennej, kiedy po dwóch tygodniach Niemcy ustąpili, oddając miasto Sowietom.

Mieszkańcy Łomży bodaj najbardziej poznali fałsz, z jakim w latach powojennych mówiono o radzieckiej okupacji – Armia Czerwona weszła na wschodnie tereny Rzeczypospolitej, aby wziąć pod ochronę ludność ukraińską i białoruską (miasto stało się nawet siedzibą jednego z rejonów Białoruskiej SRR). Tyle tylko, że w Łomżyńskim nigdy takowej nie było. Łomżanie zapamiętali natomiast terror i wywózki na wschód. Jak kpina brzmi dziś tytuł gazety, którą wydawano w latach 1939–41 – „Wolna Łomża”.

Okupacja niemiecka również zaznaczyła się w Łomży terrorem. Dotknął on w pierwszej kolejności ludność żydowską, zamkniętą w getcie we wschodniej części miasta i okrutnie wymordowaną. Około 5 tys. Polaków i 7 tys. Żydów z Łomży i okolic spoczęło w masowych grobach w Lesie Giełczyńskim kilka kilometrów na południe od miasta. Podczas II wojny światowej w Łomży i okolicy działała silna konspiracja. Członkowie podziemia, niepokodzeni z ładem powojennym i zepchnięci na margines, trwali w ukryciu do połowy lat 50. Ponownie Armia Czerwona weszła do miasta 13 września 1944 r., po trzech dniach walk. Zniszczenia były ogromne – aż 70–80% zabudowań leżało w gruzach. Ustupający Niemcy wysadzili co większe i znaczniejsze budowle, m.in. zburzyli kościół pojezuicki, który służył ewangelikom. Dzień po zajęciu miasta – 14 września – sowieckie władze wojskowe zarządziły ewakuację ludności, spodziewając się zaciętych walk na linii Narwi. Nikt wówczas nie przypuszczał, że mieszkańcy będą mogli wrócić do miasta dopiero w styczniu 1945 r. Swoje domy zastali wówczas zrujnowane



Łomża – trzeci co do wielkości ośrodek w Podlaskiem, fot. arch. UM Łomża



Z kart historii..., fot. arch. UM Łomża

i spładowane. Późniejsza odbudowa nie zawsze uwzględniała historyczną tradycję, a walory praktyczne nieraz brały górę nad estetyką, czego dowodem jest choćby nietrafione usytuowanie bloków przy jakże ciekawej ulicy Długiej. Władze miasta dokonały rewitalizacji, przywracając świetność nie tylko tej, ale też innym ulicom w obrębie Starego Miasta.

Przez 30 powojennych lat Łomża pozostawała miastem powiatowym, by w 1975 r. zostać stolicą jednego z 49 województw. Fakt ten, co oczywiste, przyspieszył jej rozwój. Miasto zaczęło się rozbudowywać, rozrastając się głównie w kierunku południowym. Kolejny raz funkcja administracyjna Łomży zmieniła się w 1999 r., kiedy miasto stało się powiatem grodzkim i siedzibą władz powiatu ziemskiego. Dziś jest to trzeci co do wielkości ośrodek województwa podlaskiego (po Białymstoku i Suwałkach) z 60 tys. mieszkańców i 37 km<sup>2</sup> powierzchni. Obszar miasta dzieli się zwyczajowo na cztery dzielnice: Stare Miasto (to jego głównie dotyczy przewodnik), Południe, Łomżycę i Kraskę. Nie ma tu ciężkiego przemysłu (Łomża słynie głównie z browaru produkującego piwo pod reklamującą miasto marką), który mógłby powodować dyskomfort mieszkańców i gości, wręcz przeciwnie – otoczenie ma dużą wartość przyrodniczą. Atutem Łomży jest też położenie na szlaku turystycznym wiodącym na Mazury i Suwalszczyznę.

## Specyfika Łomży

**Mazowsze, nie Podlasie** – o tym warto pamiętać, chcąc zrozumieć i poznać Łomżę. Owszem, Łomża i północne Mazowsze od 1999 r. wchodzi w skład województwa podlaskiego, jednak z regionem, który dał nazwę obecnej jednostce administracyjnej, w czasach historycznych wspólną miały przede wszystkim granicę. Do rozbiorów Łomża pozostawała jednym z najważniejszych ośrodków miejskich Mazowsza, a sytuację tę zakłóciły dopiero podziały administracyjne narzucone przez zaborców. Prusaków, a później Rosjan, niewiele obchodziła historia i tożsamość etniczna zagarniętych prowincji. W okresie międzywojennym miasto wchodziło w skład województwa z siedzibą w Białymstoku, ale na kilka miesięcy przed wybuchem wojny włączono je do województwa warszawskiego.

Sytuacja Łomży nie jest w regionie wyjątkowa, tylko jedna trzecia obszaru województwa podlaskiego to historyczne Podlasie. Tożsamość dawnego miasta książąt mazowieckich i jego okolic jest na tyle odmienna, że administracyjne zaliczanie ich do Podlasia lub stosowanie romantycznego miana „współczesne kresy” brzmi dla Łomżan bałamutnie. W odróżnieniu od Podlasia cechą Łomżyńskiego była jednolita struktura etniczna i wyznaniowa (abstrahując od



Herb Łomży

mieszkających w miastach Żydów). Północno-wschodnie Mazowsze stanowiło matecznik drobnej szlachty, która choć niebogata, zachowywała dumę płynącą z przynależności do warstwy nobilitowanej. Wyróżnikiem tutejszej gwary, dziś występującej jedynie w starszym pokoleniu na wsiach, było typowo mazowieckie mazurzenie, czyli wymawianie c, s, z w miejsce cz, sz, ż. Etnolodzy z pewnością doszukaliby się wielu śladów tej lokalnej specyfiki, widocznych choćby w życiu religijnym czy sympatiach politycznych – Łomżyńskie uważane jest za region hołdujący tradycjom konserwatywnym.

**Herb miasta** – jeleni przeskakujący przez kamienie – ma rodowód XV-wieczny i został nadany Łomży jeszcze przez książąt mazowieckich. Nawiązywał ponoć do ówczesnej sytuacji osady położonej wśród lasów bogatych w zwierzynę. Być może herb pojawił się równocześnie z nadaniem praw miejskich, najwcześniejsze jego wersje znamy z pieczęci, jakie zachowały się na listach wysyłanych w XV i XVI w. z Łomży do Gdańska. Wiadomo też, że szczerozłoty łomżyński jeleni wieńczył wieżę pierwszego ratusza. Spotyka się go także na niektórych wyrobach rzemieślników łomżyńskich. Rogaty symbol

odebrano miastu za czasów gubernialnych. Wówczas godłem całej guberni łomżyńskiej została berlinka (statek rzeczny) pod żaglami na niebieskim polu. Jeleni wrócił po odzyskaniu niepodległości i dziś przedstawia się go w złotym kolorze na czerwonym polu, otoczonym przez złote labry i taką koronę.

Istnieje **legenda** mówiąca, że łomżyński herb to pamiątka po przygodzie, która przytrafiła się księciu Januszowi I podczas polowania. Nietypowe zachowanie jelenia sprawiło, że uczestniczący w łowach chłopak zaczął podejrzewać zasadzkę. Młodzieniec ostrzegł księcia, który posłuchał przestrogi i dzięki temu nie zginął, śmierć poniosł natomiast dziesięciu Krzyżaków, którzy zaczęli się nań w gęstwinie. Nie wiadomo, na ile to fantazja autorki, na ile zdarzenie rzeczywiste. Walentyna Niewińska, która spisała tę historię, przytacza też kilka innych legend, które mają związek z dawną Łomżą. Przechowywany w pamięci gród w Starej Łomży oraz pełną tajemniczości XV-wieczną farę forte w Piątynicy łączy ponoć sieć zapomnianych korytarzy. Z grodziskiem wiąże się też opowieść o patronce jednego ze wzgórz – królowej Bonie, która miała napędzać strachu mieszkańcom, ukazując się im po śmierci. Według jednej z legend zamek Bony – w innej wersji zlej królowej – zapadł się pod ziemię wraz z ogromnym skarbem. Królowa nie pozwoliła w ten sposób korzystać z dóbr synowi, który popełnił megalomanię, żeniąc się z biedną sierotą. Kosztowności po dziś dzień pilnują złe duchy. Ponoć gdyby odprawić mszę, na którą przyszedłaby uroczysta procesja z łomżyńskiej fary, diabelska kuratela mogłaby się skończyć. Warunek – nikt z procesji nie może wrócić do miasta po cokolwiek, co służy nabożeństwu. Jeden z takich religijnych pochodów skończył się fiaszkem z powodu niespodziewanego pojawienia się... świni wystrojonej w ornat.





Łomżyński przysmak – fafernuchy,  
fot. arch. UM Łomża

Msze na Wzgórzu św. Wawrzyńca odprawiano także współcześnie. O odkryciu skarbów nic jednak nie wiadomo, najwidoczniej celebriansi zawsze wracali po jakieś przeoczone naczynia mszalne...

## LOKALNE PRZYSMAKI

Potrawy, których można popróbować w Łomży, z pewnością pozwolą na dłużej zachować dobre wspomnienia o mieście. Te najbardziej oryginalne wywodzą się z kuchni kurpiowskiej. **Rejbak** to babka ziemniaczana pieczona z surowych, tartych kartofli, z dużą ilością wędzonego boczku, podsmażanej kielbasy i cebuli. W recepturze niektórych gospodyń pojawia się też kasza manna dla nadania potrawie spójności. **Pam-puchy**, czyli drożdżowe bułeczki gotowane na parze, mogą być podawane zarówno z farszem mięsnym, bez nadzienia, jak i w wersji deserowej, z marmoladą. W nowogrodzkim skansenie warto spróbować placek z gryczanej mąki albo też kapusty gotowanej z kaszą i grzybami na oleju lnianym. Do popicia – **piwo kozicowe**, przy którego produkcji nie używa się słoju jęczmiennego, a dodaje jagody jałowca, cukier i miód. Na deser trzeba zaproponować **fafernuchy** – ciastka z mąki żytniej z dodatkiem marchwi

(lub buraków) i miodu. Jeśli nam posmakują, nie musimy rozstawać się z nimi po wyjeździe z Łomży. Ciasteczka nie są trudne do zrobienia.

## Fafernuchy

**Składniki:** 1 kg żytniej mąki, 0,5 kg marchwi, pół szklanki cukru, ćwierć szklanki miodu, torebka cukru waniliowego, 10 g proszku do pieczenia, masło do posmarowania blachy

Ugotowaną w całości marchew obrać i zetrzeć lub zmiksować, połączyć z pozostałymi składnikami. Całość zagnieść na jednolite, dość twarde ciasto. Z wałeczków odcinać po kawałku, jak kopytka (przyda się mąka do podsypywania, ponieważ ciasto się klei). Piec na wysmarowanej tłuszczem blasze w temperaturze 190–200°C przez 30–40 minut. Ciastka są dość twarde, jeśli to komuś nie odpowiada, powinien skrócić czas pieczenia.

Fafernuchy można też robić na drożdżach, bez dodatku proszku do pieczenia (do tej ilości ciasta trzeba dodać 3 dag drożdży). Marchew czasem zastępuje się gotowanymi burakami cukrowymi i wówczas ciasta nie trzeba dosładzać.

## Rejbak

**Składniki:** 1 kg obranych ziemniaków, 30 dag boczku, mięsa i kielbasy, 1 duża cebula, 2–3 jajka, sól, pieprz, tłuszcz do formy

Boczek, mięso, kielbasę pokroić w kostkę i wysmażyć na wolnym ogniu. Do wytopionego tłuszczu i skwarek dodać posiekaną cebulę, zeszklić i lekko przyrumienić.

Ziemniaki zetrzeć na drobnej tarce, odcisnąć wodę, wymieszać z jajkami. Masę wyrobić tak, aby była jednolita, przyprawić do smaku solą i pieprzem obficie, dodać skwarki wraz z cebulką i częścią tłuszczu wytopionego ze słoninki. Po nownie wymieszać, a powstałe ciasto przełożyć do dobrze natłuszczonej formy i piec godzinę w temperaturze 160°C.

# ŁOMŻA

PRZEŁOMY  
TURYSTYCZNE



fol. G. Gwizdon

Informacje  
praktyczne



## Komunikacja

**Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji**, ul. Spokojna 9, tel.: 86 2160162, e-mail: sekretariat@mpklomza.pl, www.mpklomza.pl

### Taksówki:

**BIS**, tel.: 86 19623, 86 2169797, 519101030 (zamówienia także SMS-em)

**HALO TAXI**, tel.: 19621, 19623, 603030303

**Łomża Plus**, tel.: 86 19626, 86 2150222, bezpłatny nr: 800171718

**MPT Radio Taxi**, tel.: 19191, 86 2163286

**Radio Taxi Łomża**, tel.: 86 19621, 86 2181026, bezpłatny nr: 800880400

**Plus Taxi**, tel.: 800171718, 86 2150222

## Kultura, sztuka, rozrywka

### ŁOMŻA

**Hala Kultury**, Stary Rynek 6, tel.: 86 2156887, e-mail: halakultury@um.lomza.pl. To miejsce koncertów, wystaw, spektakli teatralnych, warsztatów artystycznych, projekcji filmów oraz spotkań autorskich. Prezentuje profesjonalnych twórców, jak również wspiera i animuje działalność artystyczną grup amatorskich.

**Miejska Biblioteka Publiczna**, ul. Długa 13, tel.: 86 2165481, e-mail: biblioteka@mbp-lomza.pl, www.mbp-lomza.pl, czynne: **czytelnia**

**główna** pn.–pt. 10.00–18.00, sb. 9.00–16.00, **dział informacyjno-bibliograficzny** (księgozbiór regionalny i łomżyńskie dokumenty życia społecznego, możliwe nieodpłatne korzystanie z internetu) pn.–pt. 10.00–18.00, sb. 9.00–16.00.

**Biblioteka Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów**, ul. Długa 13, tel.: 86 2163256, www.ltn.lomza.pl, czynne: pn.–pt. 9.00–15.30.

**Centrum Katolickie im. Jana Pawła II**, ul. Zawadzka 55, tel.: 86 2168905, www.krzyz.lomza.pl, e-mail: krzyz.lomza@gmail.com, czynne: pn.–sb. 8.00–9.00 oraz 17.00–17.45. Można tu zobaczyć salonik Hanki Bielickiej, w którym zgromadzono kostiumy estradowe aktorki, kapelusze, obrazy, karykatury i rysunki, nagrody i bielizny. W centrum odbywa się część koncertów festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo – Łomża oraz corocznie organizowany ogólnopolski konkurs krasomówczy „Radość spod kapelusza” poświęcony artystce (marzec).

**Filharmonia Kameralna im. Witolda Lutosławskiego**, ul. Nowa 2, tel.: 86 2162481, e-mail: biuro@filharmonia.lomza.pl (rezerwacje 8.00–15.00), www.filharmonia.lomza.pl. W repertuarze zarówno muzyka poważna, jak i orkiestrowe wykonania znanych przebojów. Bilet normalny 18 zł, bilet ulgowy 13 zł, bilet rodzinny: cena biletu dla osoby dorosłej – 13 zł, cena biletu dla dziecka – 6 zł, bilet dla posiadacza Karty Dużej Rodziny: cena biletu dla osoby dorosłej – 6 zł, cena biletu dla dziecka – 3 zł, (dzieci do 6 lat wchodzą bezpłatnie).

**Galeria Pod Arkadami**, Stary Rynek 1, tel.: 86 2162093, czynne: wt.–pt. 9.00–17.00, sb.



Muzeum Diecezjalne,  
fot. arch. UM Łomża

10.00–16.00, wstęp nieodpłatny; specjalizuje się w fotografii, ale wystawia też prace plastyczne.

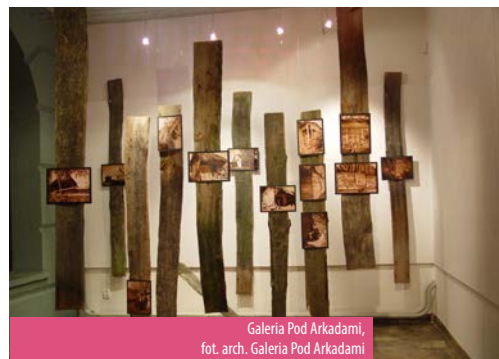
dzieci – 1 zł. Placówka funkcjonuje w strukturze Muzeum Północno-Mazowieckiego.

**Galeria Sztuki Współczesnej**, ul. Długa 13, tel.: 86 2164100, e-mail: galeria.lomza@op.pl, www.muzeum.4lomza.pl, czynne: wt.–pt. 10.00–18.00, sb., nd. i święta 10.00–14.00, bilety: normalny – 3 zł, ulgowy – 2 zł, lekcja muzealna – 4 zł, bilety z Kartą Dużej Rodziny: dorośli – 2 zł,

**Kino Millenium**, ul. Wojska Polskiego 7, tel.: 86 2167519, www.kinomillenium.pl.

**Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych**, ul. Wojska Polskiego 3, tel.: 86 2163226, 2164553, e-mail: sekretariat@mdk.lomza.pl, www.

mdk.lomza.pl. Szeroka oferta, od koncertów rockowych przez promocję lokalnych twórców po wieczory poetyckie i prezentacje młodzieży skupionej w zespołach i pracowniach MDK. W MDK-DST działają: Studio Piosenki PopArt, Studio Wokalne eMDeK, Chór Amici, Pracownia Plastyczna, Rockowa Piwnica, Galeria Bonar, Galeria Pod Arkadami, Klub muzyczny Pop Art, Klub Fotografików Łomżyńskich, Teatr Aktywny.



Galeria Pod Arkadami,  
fot. arch. Galeria Pod Arkadami

**Muzeum Diecezjalne**, ul. Giełczyńska 20a, tel.: 86 2164002, 664013803, e-mail: biuro@muzeumdiecezjalne.lomza.pl, lomza@muzeumdiecezjalne.home.pl, czynne: pn., śr. 11.00–18.00, wt., czw., pt. 9.00–15.00. Można tu zobaczyć zbiory przedmiotów, które przestały służyć kultowi religijnemu, a mają wartość historyczną lub artystyczną – dzieła sztuki kościelnej, pamiątki życia i kultury religijnej oraz przedmioty świeckie.

**Muzeum Północno-Mazowieckie**, ul. Dworna 22c, tel.: 86 2162816, e-mail: mpml@o2.pl, www.muzeum.4lomza.pl, czynne: wt., czw., pt. 9.00–16.00, śr. 9.00–17.00, sb.–nd. 10.00–16.00. Muzeum gromadzi muzealia w zakresie bursztynu, etnografii, archeologii, numizmatyki, sztuki, rzemiosła artystycznego i historii.

**Regionalny Ośrodek Kultury**, ul. Małachowskiego 4, tel.: 86 2190200, e-mail: rok@4lomza.pl,

www.rok.4lomza.pl, www.naszakultura.pl. Ośrodek prowadzi kluby, zespoły i grupy artystyczne, organizuje imprezy kulturalne.

**Teatr Lalki i Aktora**, pl. Niepodległości 14, e-mail: sekretariat@teatrlomza.pl, www.teatrlomza.pl, tel.: 86 2165955, bilety na spektakle odbywające się w sali widowiskowej TLiA są dostępne w Biurze Organizacji Widowni. Rezerwacje i wejścia grupowe: 86 2163193, 666383704. Bilety dla dzieci: grupowy 18 zł, indywidualny 19 zł, dla młodzieży i dorosłych: grupowy 19 zł, indywidualny 22 zł, edukacja teatralna 3 zł.

**Centrum Aktywności Turystycznej i Kulturalnej – Domek Pastora**, ul. Krzywe Koło 1, tel.: 86 3070044. Znajdują się tutaj pracownie: malarska, ceramiczna, warsztatów dziennikarskich i teatralnych oraz sala konferencyjna. W centrum odbywają się m.in.: warsztaty rękodzielnicze,



Muzeum Północno-Mazowieckie – stała wystawa bursztynu, fot. B. Deptuła



Wernisaż w Centrum Aktywności Turystycznej i Kulturalnej – Domku Pastora, fot. arch. UM Łomża

muzyczne i filmowe, wystawy malarskie i fotograficzne, wykłady historyczne, promocje książek, kameralne spotkania i konferencje.

**Galeria Kreatywna**, ul. Polowa 16, lok. 23, tel.: 600552252, iwoswiatkowski@gmail.com, czynne: śr., pt. 12.00–17.00, pozostałe dni tygodnia po wcześniejszym umówieniu. Wystawy tematyczne różnych dziedzin plastyki (fotografia, grafika, malarstwo, mozaika).

**Galeria N**, al. Legionów 133, tel.: 261385240, kglomza@op.pl, www.naszakultura.pl. Okres wystawienniczy od stycznia do czerwca i od września do grudnia, czynne: pn.–pt. 8.00–17.00. Galerię współtworzą Klub Wojoskowy w Łomży oraz Regionalny Ośrodek Kultury. Organizowane są tu wystawy artystów

plastyków oraz twórców amatorsko zajmujących się twórczością plastyczną.

**Autorska Galeria Sztuki „Aporia” Roberta Sokołowskiego**, ul. Dworna 35, tel.: 608694338, e-mail: robertportrety@wp.pl, www.rs.art.pl, czynne: pn.–pt. 10.00–18.00, sb. 10.00–14.00. Znajduje się tutaj i cz. ścieżki historycznej „Wielokulturowe oblicze Łomży” – rzeźby ceramiczne, przypominające dawną Łomżę oraz jej mieszkańców, autorstwa artystów Roberta Sokołowskiego i Ewy Skłodowskiej. W miejscu tym stała Wielka Synagoga, zniszczona podczas II wojny światowej. W galerii, która jest jednocześnie pracownią malarską, można obejrzeć oraz zakupić obrazy, grafiki i rysunki Roberta Sokołowskiego, a także zastać twórcę przy pracy.

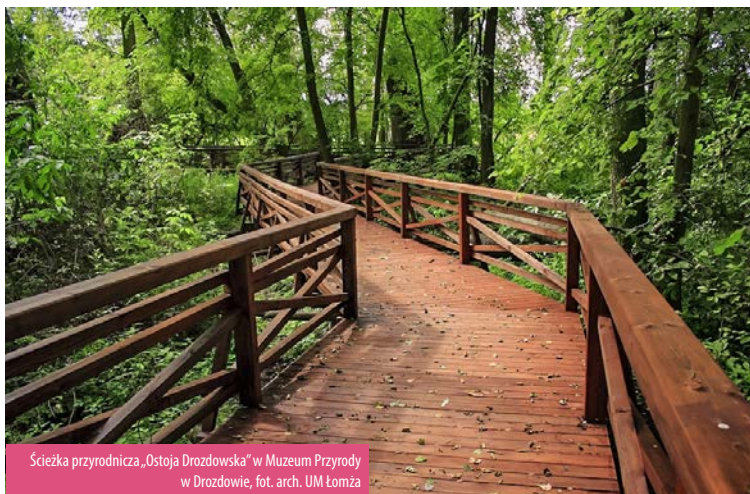


#### OKOLICE

**Dyrekcja Łomżyńskiego Parku Krajo-  
brazowego Doliny Narwi**, ul. Główna 52,  
Drozdowo, tel./faks: 86 2192175, e-mail: lpkdn.  
drozdowo@wp.pl, www.lpkdn.wrotapodlasia.pl,  
czynne: pn.–pt. 8.00–16.00. Wystawa „Przyroda  
Doliny Narwi od Łomży do Bronowa” oraz eks-  
pozycje czasowe. W siedzibie parku działa Punkt  
Informacji Turystycznej oraz ośrodek edukacji  
ekologicznej i rehabilitacji ptaków.

**Muzeum Forteczne**, Piątnica, ul. Stawiskow-  
ska 57a, fort III, pawilon strzelecki, tel.: 600039532,  
e-mail: ludwikzalewski@gmail.com, godziny  
otwarcia: do ustalenia telefonicznie – 600039532,  
zwiedzanie z przewodnikiem po uprzedniej rezer-  
wacji terminu, w grupach od 10 osób, cena biletu:  
5 zł/os. Niewielka ekspozycja militariów i pamiątek  
związanych z historią militarną ziemi łomżyńskiej.

**Muzeum Przyrody w Drozdowie**, ul. Główna  
38, tel.: 86 2192081, e-mail: muzeumdrozdowo@  
wp.pl, www.muzeum-drozdowo.pl. Wystawy  
prezentujące przyrodę Narwi i Biebrzy, rośliny  
lecznicze, kolekcję motyli i innych owadów,  
ekspozycję minerałów „Trofea łowieckie”, „Salon  
dworski” (wystawa poświęcona Lutosławskim).  
W podziemiach „Podwodny świat pięciu kon-  
tynentów” – wystawa akwarystyczna. W dzięki-  
ję części zabytkowego parku – ścieżka edukacyjna  
„Ostoja Drozdowska”. Muzeum dysponuje też  
pokojami gościnnymi (11 miejsc noclegowych,  
pokoje 2–3 osobowe, 50 zł/os.). Możliwe jest  
zorganizowanie ogniska w zadaszonej wiacie  
w parku (70 zł) oraz imprez integracyjnych. Ceny  
biletów bez przewodnika: normalny 9 zł, ulgowy  
7 zł; z przewodnikiem normalne: do 10 osób 15 zł,  
powyżej 10 osób – 10 zł, ulgowe: do 10 osób  
– 13 zł, powyżej 10 osób – 8 zł; bilety wstępu  
ulgowe dla grup z lekcją muzealną – 12 zł; bilety  
wstępu dla opiekunów grup – 1 zł (1 opiekun



Ścieżka przyrodnicza „Ostoja Drozdowska” w Muzeum Przyrody  
w Drozdowie, fot. arch. UM Łomża



Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie,  
fot. arch. Muzeum Północno-Mazowieckiego

na 10 osób); dzieci w wieku przedszkolnym  
w grupach zorganizowanych – 5 zł/os. Czynne:  
sezon letni 1 V–30 IX pn.–pt. 8.30–17.30, sb, nd  
9.30–17.00; sezon zimowy 1 X–30 IV pn.–pt.  
8.30–15.30, sb, nd 9.30–15.30.

**Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika  
w Nowogrodzie**, oddział Muzeum Północno-  
Mazowieckiego, ul. Zamkowa 25, tel./faks: 86  
2175562, e-mail: skansenkurpiowski@op.pl, www.  
muzeum.4lomza.pl, czynne: 8.00–16.00 – oprowa-  
dzenie po skansenie, teren skansenu otwarty jest  
do godz. 18.00. Bilety (w poniedziałek wstęp na  
wystawy stałe bezpłatny): 8 zł/os., grupa zorgani-  
zowana (min. 10 osób) 11 zł/os., spacerowy (bez  
zwiedzania wewnątrz) 3 zł. Zwiedzanie z przewod-  
nikiem dla grup zorganizowanych (min. 10 osób,  
płatne od osoby) 9 zł, ulgowy 6 zł; indywidualnie  
(do 10 osób) 70 zł. Na terenie obiektu znajduje się

Karczma Kurpiowska, czynna: V–IX 10.00–18.00.  
Skansen warto odwiedzić podczas Ogólnopolskich  
Dni Kultury Kurpiowskiej (VI) oraz Niedzieli na  
Świętego Rocha (niedziela po 16 VIII) – zob. Imprezy  
cykliczne (s. 39 i 36).

#### Imprezy cykliczne

**Międzynarodowy Festiwal Kameralistyki  
„Sacrum et Musica”** (wrzesień – październik)  
**Organizator:** Filharmonia Kameralna im. Witolda  
Lutosławskiego w Łomży, ul. Nowa 2, tel.: 86  
2162481, e-mail: biuro@filharmonia.lomza.pl

Jedno z najbardziej prestiżowych przed-  
sięwzięć kulturalnych organizowanych na  
terenie województwa podlaskiego i regionu.  
Na przestrzeni ostatnich lat festiwal stał się  
wydarzeniem o wysokiej randze artystycznej,

spełniającym oczekiwania szerokiego grona melomanów i różnych grup środowiskowych.

Głównym założeniem festiwalu jest dotarcie do mieszkańców gmin wiejskich i małych miejscowości, którzy na co dzień mają utrudniony dostęp do kultury wysokiej. Koncerty odbywają się w kościołach, salach koncertowych lub gminnych ośrodkach kultury. Bogaty repertuar prezentuje różnorodną muzykę, począwszy od baroku przez klasycyzm i romantyzm aż do współczesności, która współtworzy niepowtarzalny klimat z pięknymi wnętrzami kościołów. Do udziału w koncertach zapraszani są dyrygenci, chóry, muzycy polscy i zagraniczni, wyróżniający się dorobkiem artystycznym.

### Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Walizka” (maj – czerwiec)

**Organizator:** Teatr Lalki i Aktora w Łomży, pl. Niepodległości 14, tel.: 86 4735567, email: sekretariat@teatrlomza.pl



Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Walizka”,  
fot. arch. TLiA

To bez wątpienia marka Łomży – jeden z najważniejszych i najbardziej prestiżowych przeglądów teatralnych organizowanych w tej części Europy, a także jeden z najstarszych festiwali teatralnych w kraju. Festiwal ma swój oryginalny styl i charakter, a z każdą edycją wzrasta jego znaczenie i zasięg. Ważnym zadaniem imprezy jest promocja kultury teatralnej, wymiana doświadczeń, pokazanie najbardziej wartościowych spektakli, wspieranie młodych scenicznych talentów oraz zbliżenie różnych kultur poprzez zbliżenie artystów. Każdego roku przyjeżdżają do Łomży najznamienitsze zespoły teatru lalkowego i szeroko pojętego teatru formy z całego świata.

Oprócz spektakli konkursowych w każdej edycji organizowane są koncerty, wystawy, spotkania z osobowościami teatru z kraju i z zagranicy, promocje wydawnictw teatralnych. Tradycyjnie odbywają się też prezentacje uliczne, które doskonale promują festiwal, pełniąc funkcję integracyjną i interaktywną. Przez publiczność festiwalu postrzegany jest jako święto sztuki i teatru.

### Niedziela na Świętego Rocha (sierpień)

**Organizator:** Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Dworna 22c, tel.: 86 2162816, e-mail: mpml@o2.pl

Cykliczna impreza folklorystyczna, która ma na celu ukazanie bogactwa kulturowego Kurpiowskiej Puszczy Zielonej na tle innych regionów etnograficznych. Program obejmuje występy kurpiowskich kapel i zespołów śpiewających oraz kapel z innych regionów. Kontrastowe przedstawienie specyfiki etnograficznej regionu z jednej strony podkreśla wyjątkowość Kurpi i utrwala poczucie tożsamości tutejszych mieszkańców, a z drugiej ukazuje jedność w różnorodności.

W czasie imprezy przewidziane są występy kapel ludowych oraz pokazy tradycyjnej



Niedziela na Świętego Rocha,  
fot. arch. UM Łomża

twórczości ludowej: bursztyniarstwa, wycinankarstwa, plecionkarstwa, garncarstwa, kowalstwa, hafciarstwa, koronczarstwa, snycerstwa i rzeźbiarstwa.

Prezentacje połączone są z degustacją i sprzedażą tradycyjnych produktów regionalnych, pokazami tradycyjnych gier i zabaw zręcznościowych oraz kiermaszem sztuki ludowej.

### Letnie Kino Plenerowe (lipiec–sierpień)

**Organizator:** Urząd Miejski w Łomży, Centrum Aktywności Turystycznej i Kulturalnej Domek Pastora w Łomży, ul. Krzywe Koło 1, tel.: 86 3070044, email: kalendarz@um.lomza.pl

Jest to propozycja kulturalna na wakacyjne weekendy, adresowana do mieszkańców Łomży i turystów odwiedzających nasze miasto. Impreza ta ma charakter otwartego, „leżakowego kina pod chmurką”. Repertuar filmowy dobierany jest według kryteriów,

które pozwolą nie tylko spędzić miło czas, ale również poznać pewne sfery sztuki filmowej, np. filmy muzyczne, komedie romantyczne czy dzieła wybranego reżysera.

Seanse odbywają się w ogródku Domku Pastora przy ulicy Krzywe Koło 1. Wstęp wolny.

### Cafe Kultura (sierpień)

**Organizator:** Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych, ul. Wojska Polskiego 3, tel./faks: 86 2163226, 86 2164553, e-mail: sekretariat@mdk.lomza.pl

To pomysł na wakacyjne, weekendowe ożywienie starej części Łomży dzięki spotkaniom z uznanymi artystami – muzykami, wokalistami czy pisarzami – realizowanym w formie niewielkiej, plenerowej kawiarni kulturalnej. Podczas letnich weekendów mieszkańcy biorą udział w bezpłatnych koncertach, potańcówkach, poznają różne style muzyczne,





Gościniec Łomżyński,  
fot. arch. UM Łomża

nowe projekty artystyczne. To przestrzeń dla kultury niszowej.

**Gościniec Łomżyński „Zasmakuj w Łomży”** (sierpień)

**Organizator:** Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych, ul. Wojska Polskiego 3, tel./faks: 86 2163226, 86 2164553, e-mail: sekretariat@mdk.lomza.pl

Największa plenerowa impreza organizowana w Łomży, podczas której występują gwiazdy sceny rozrywkowej. Gościli tu m.in.:

Maryla Rodowicz, Edyta Górniak, Doda, Michał Szpak. Koncerty ściągały publiczność z całego regionu. Towarzyszą im występy grup młodzieżowych z Miejskiego Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych i konkursy dla publiczności, np. na najpiękniejszy kapeluszyk czy największą babkę ziemniaczaną na świecie.

**Jarmarki Rozmaitości** (kwiecień – wrzesień)

**Organizator:** Urząd Miejski w Łomży, Stary Rynek 14, tel.: 86 2162463, ratusz@um.lomza.pl



Łomżyński Jarmark Rozmaitości,  
fot. arch. UM Łomża



Dni Łomży  
fot. arch. UM Łomża

Kiermasz organizowany co miesiąc, począwszy od Jarmarku Wielkanocnego. Swoje stoiska mają tu wystawcy, którzy wytwarzają domowe przetwory, wypieki, wędliny, sery, miody, ale także ci, którzy zajmują się malarstwem, rzeźbą, wyrobami skórzanymi, biżuterią, koronkarstwem, haftami itp. Celem imprezy jest propagowanie zdrowej, tradycyjnej żywności, promocja zdrowego trybu życia, naturalnych wyrobów.

**Dni Łomży** (czerwiec)

**Organizator:** Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych, ul. Wojska Polskiego 3, tel./faks: 86 2163226, 86 2164553, e-mail: sekretariat@mdk.lomza.pl

Cykl imprez skupionych wokół rocznicy nadania Łomży praw miejskich (koncerty, wystawy, inscenizacje, jarmarki, festyny, konkursy).

**Konkurs krasomówczy „Radość spod kapelusza” im. Hanki Bielickiej** (marzec)

**Organizator:** Parafia Krzyża Świętego, ul. Zawadzka 55, tel.: 86 2168905

Organizowany w hołdzie wielkiej artystce teatralnej, filmowej i kabaretowej Hance Bielickiej, adresowany do młodzieży. Jego celem jest rozbudzenie wśród młodych ludzi zamiłowania do języka ojczystego, zwrócenie uwagi na potrzebę jego pielęgnowania – dbałość o kulturę i czystość mowy polskiej oraz przybliżenie sylwetki mistrzyni monologu.



Mikrolotowe Mistrzostwa Podlaskiego,  
fot. arch. UM Łomża

**Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej, Nowogród** (czerwiec)

**Organizator:** Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży, ul. Małachowskiego 4, tel.: 86 2190111  
Konkurs Zespołów Kurpiowskich nad Narwią. Przez dwa dni można podziwiać folklor kurpiowski – muzykę, gawędę, tańce i śpiew. Występy kapel kurpiowskich odbywają się w sąsiedztwie Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie, gdzie organizowany jest kiermasz oraz pokazy twórczości i rzemiosła ludowego.

**Mikrolotowe Mistrzostwa Podlaskiego** (wrzesień)

**Organizator:** Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, tel.: 86 2164243

Wiatrakowce, motolotnie, samoloty ultralekkie, paralotnie – to wszystko można zobaczyć nad Łomżą podczas corocznych mistrzostw.

**Inne imprezy:** Gwiazdka z Nieba (styczeń), Dni Literatury Dziecięcej (kwiecień), Noc Muzeów (maj), Konkurs Poetycki im. J. Kulki (maj), Czerwcowy Konkurs Jednego Wiersza z imprezą finałową pn. Popołudnie Poetów (luty – czerwiec), Noc Bibliotek (czerwiec), Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły w Łomży (czerwiec), Tydzień Kultury Studenckiej – Juwenalia (czerwiec), Festiwal Soundtrack (wrzesień), Ogólnopolski Turniej Tańca „Wirująca Strefa” (październik), Przypieki Pani Hani (listopad).



## Sport i rekreacja

**MOSiR**, ul. Zjazd 18, tel.: 86 2150605, [www.mosir.lomza.pl](http://www.mosir.lomza.pl)

### Kompleks obiektów wodnych sportowo-rekreacyjnych

**Park Wodny**, ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 15, tel.: 86 2180692, e-mail: [plywalnia2@mosir.lomza.pl](mailto:plywalnia2@mosir.lomza.pl). Kompleks basenowy obejmuje: basen sportowy, dwie zjeżdżalnie, ławeczkę do masażu, parasol wodny, bicze podwodne, jacuzzi, saunę, sztuczną rzekę, kilka gejzerów podwodnych. Na piętrze znajduje się stół do gry w piłkarzyki, stół do tenisa stołowego, sala zabaw „MOSiRek” oraz Strefa Spa: sauny fińskiej i tureckiej, grota solna, tężnia solankowa, jacuzzi. Obiekt dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Park wodny czynny: pn.–pt. 6.00–22.00, sb., nd. i święta: 8.00–22.00. Strefa Spa czynna: pn.–pt. 16.00–21.45, sb., nd. 12.00–21.45.

**Pływalnia miejska przy ul. Niemcewicza 17a**, tel.: 86 2160108, e-mail: [plywalnia1@mosir.lomza.pl](mailto:plywalnia1@mosir.lomza.pl)



Park Wodny,  
fot. arch. UM Łomża

[mosir.lomza.pl](http://mosir.lomza.pl). Kompleks basenowy obejmuje: basen sportowy z trybuną siedzącą, basen rekreacyjny ze zjeżdżalnią, fontanną, grzybkiem, ławeczką napowietrzającą, masażem karku, jacuzzi oraz saunę fińską. Obiekt dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Pływalnia czynna: pn.–sb. 8.55–20.55. Sauny czynne: pn.–sb. 16.00–20.55.

### Kompleks obiektów sportowo-rekreacyjnych

**Port Łomża**, ul. Żydowska 10, tel.: 784001446, 86 2237267, e-mail: [port@mosir.lomza.pl](mailto:port@mosir.lomza.pl). Port Łomża to tereny sportowo-rekreacyjne nad Narwią. Na terenie kompleksu dostępne są: przystań dla łodzi wędkarskich i żaglowych, wypożyczalnia sprzętu wodnego, wypożyczalnia rowerów, dźwig do łodzi, siłownia zewnętrzna Hercules, ścieżki rowerowe i spacerowe, pole namiotowe z pełnym zapleczem sanitarnym, plac zabaw dla dzieci oraz miejsca przeznaczone do grillowania. Obiekt czynny pn.–nd. 7.00–20.00.

**Park Jana Pawła II – Papieża Pielgrzyma**, ul. kard. Stefana Wyszyńskiego. To jedno z najpopularniejszych miejsc rekreacyjnych w Łomży.



Park Jana Pawła II – Papieża Pielgrzyma,  
fot. arch. UM Łomża

Znajdujące się tam liczne alejki z ławeczkami oraz place zabaw ulokowane wśród różnorodnej roślinności, zachęcają do wypoczynku zarówno starszych, jak i młodszych.

**Stadion Miejski**, ul. Zjazd 18, tel.: 86 2150012, e-mail: [stadion@mosir.lomza.pl](mailto:stadion@mosir.lomza.pl). Nowoczesny stadion piłkarsko-lekkoatletyczny z dwiema trybunami o pojemności 3500 miejsc siedzących, w tym jedną zadaszoną, oraz zapleczem



Stadion Miejski,  
fot. A. Babieli

treningowym (boiska treningowe ze sztuczną i naturalną nawierzchnią, szatnie). Przy stadionie znajdują się korty tenisowe oraz hostel.

**Tereny sportowo-rekreacyjne na Osiedlu Konstytucji 3 Maja**, ul. Konstytucji 3 Maja, tel.: 86 2150605. Na terenie placu znajduje się tor i rampa wyposażona w szereg specjalistycznych urządzeń, które tworzą jedno z najlepszych warunków w Polsce do jazdy na rolkach i deskorolkach. Znajduje się tutaj także ogólnodostępna ścianka wspinaczkowa, boisko wielofunkcyjne, ścieżki rowerowe, duży plac zabaw i podświetlana fontanna.

**Skate Park**, ul. Księżnej Anny. Kompleks obiektów sportowych: korty tenisowe, ścianka do squasha, boiska do piłki nożnej, ręcznej, koszykówki, siatkówki, stoły ping-pongowe, stół do gry w szachy, siłownia, minigolf, miasteczko ruchu drogowego, place zabaw, rampa rolkowa, ścieżki rowerowe, miniamfiteatr. Na terenie obiektu znajduje się rzeźba upamiętniająca miejsce łądowania Papieża Jana Pawła II w 1991 r.

**Sezonowe lodowisko „Biały Orlik”**, ul. Katyńska 2, tel.: 728998317, e-mail: stadion@mosir.lomza.pl. Lodowisko funkcjonuje w sezonie zimowym od grudnia do marca. Do dyspozycji są wypożyczalnia łyżew, sprzętu do nauki jazdy oraz przebieralnia. Czynne: 9.30–21.30.

**Stacja Narciarska w Rybnie** (10 km od Łomży), Rybno 16, tel.: 608526676, e-mail: rybno@jda.pl, www.rybno.pl. Dojazd autobusem miejskim nr 4. Pięć wyciągów do kilku tras zjazdowych. Trasy oświetlone i naśnieżane. Na miejscu wypożyczalnia sprzętu, skiserwis, instruktaż jazdy, bar.

## Informacja turystyczna

### **Punkty Informacji Turystycznej**

**Hala Kultury**, Stary Rynek 6, e-mail: pitlomza@um.lomza.pl

### **Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi**

Drozdowo, ul. Główna 52, 18-421 Piątnica Podduchowna, tel./faks: 86 2192175, e-mail: lpkdn.drozdowo@wp.pl, www.lpkdn.wrotapodlasia.pl, czynne: pn.–pt. 8.00–16.00.

## Przydatne adresy

**Pogotowie ratunkowe:** Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, Szosa Zambrowska 1/19, tel.: 86 2166215, centrala: 86 2162116, faks: 86 2163063, czynna całodobowo

**Komenda Miejska Policji:** ul. Wojska Polskiego 9, tel.: 86 4741212 (dyżurny), 997,112, sekretariat Komendanta Miejskiego Policji w Łomży tel.: 86 4741100, faks: 86 4741215

**Straż Miejska:** ul. gen. W. Sikorskiego 176a, tel.: 86 2156756–58, godz. pracy: pn.–pt. 07.30–15.30

**Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej:** ul. Sikorskiego 48/94, tel.: 86 2161365, faks: 86 4741363, rzecznik prasowy: tel.: 86 4741365

**Opieka medyczna:** Szpital Wojewódzki im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego: al. Piłsudskiego 11, tel.: 86 4733900, centrala: 86 4733900, faks: 86 4733624

# ŁÓDŹA

PRZEŁOMY  
TURYSTYCZNE



fot. arch. UM Łódź

*Spacerem  
przez miasto*



## Trasa 1. Okolice Starego Rynku

Przebieg: pl. Pocztowy – ul. Dworna – pl. Jana Pawła II – ul. Sienkiewicza – ul. Dworna – ul. Giełczyńska – Stary Rynek – ul. Farna – ul. Wozniowska – ul. Krzywe Koło – ul. Zjazd – pl. Kościuszki – pl. Pocztowy

**Wycieczkę po Łodzi zaczniemy od placu Pocztowego. Nie jest to, co prawda, serce miasta, łatwo tu jednak zaparkować samochód i ruszyć na zwiedzanie. Plac był ważnym punktem postojowym już półtora wieku temu – to na nim zatrzymywały się dylizanse, które kursowały traktem kowieńskim, z Warszawy do Petersburga. Przyjeżdżający, tak jak dziś turyści, stąd właśnie kierowali swe kroki do centrum. Centrum miasta tonie od wiosny w zieleni. Mieszkańcy już do tego przywykli, ale dla przyjeżdżających zadrzewione place oraz kolorowe kwiaty na zadbanych rabatach to niezwykle miły wyróżnik Łodzi.**

**Plac Pocztowy** wzięł nazwę od budynku, który zajmuje jego południowo-zachodnią pierzeję. Chodzi oczywiście o **pocztę** ①, wybudowaną w latach 1843–44. Neoklasycystyczny gmach był początkowo jednopiętrowy, dodatkową kondygnację dodano w 1912 r. Co warte podkreślenia, swą pierwotną funkcję – urzędu



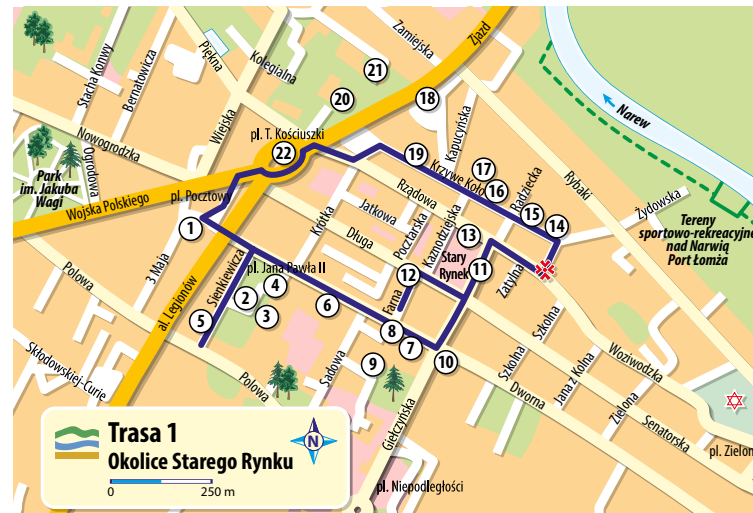
Kino Mirage,  
fot. arch. UM Łódź

pocztowego – pełni do dziś. Niegdyś w budynku mieściły się także pokoje gościnne, w których zatrzymywali się na nocleg przybyszący do miasta.

Sam plac wytyczono kilka lat wcześniej nim powstał budynek pocztowy, w 1838 r. Wówczas też nosił, jak łatwo się domyślić, inną nazwę. Zwano go placem Poprawczym, od dominującego na nim więzienia Policji Poprawczej Wydziału Łożyńskiego (budynek rozebrano w międzywojniu). Kiedy w pobliżu stanął obiekt bardziej reprezentacyjny niż miejski kryminal, przemianowano go na plac Pocztowy.

Od północy do placu dochodzi **ulica Wojska Polskiego**. Jej bieg wytyczono około 1817 r. Była wówczas częścią traktu warszawsko-petersburskiego, nazywanego też kowieńskim. Szlak łączył Wschód z Zachodem, stanowiąc jeden z najważniejszych europejskich ciągów komunikacyjnych. Łatwo się domyślić, że dzięki niemu do Łodzi trafiały ważne osobistości, m.in. rosyjscy carowie. Począwszy od lat 40. XIX w. podróżni jadący do miasta mijali po drodze zadbane ogród miejski, dziś park im. Jakuba Wagi (zob. s. 69). Pół wieku później wyraźnym znakiem, że miasto jest już blisko, był widok fortu IV (zob. s. 75), z którego zachowały się wały porośnięte drzewami. Dziś uwagę wjeżdżających przykuwa wysoka i całkowicie współczesna wieża kościoła, którego patron – św. Brunon z Kwerfurtu (zob. ramka s. 19) – związany jest z najdawniejszymi dziejami miasta.

Wróćmy jednak na plac Pocztowy. Dawniej wykraczał on poza granicę ulicy Wojska Polskiego i obejmował także skwer po jej przeciwnej stronie. Przed stu laty na skwerze tym wybudowano kinematograf, pierwszy w mieście. Niestety, budynek o oryginalnej architekturze i obiecującej nazwie Mirage nie dotrwał do naszych czasów. A szkoda, był rzeczywiście niepowtarzalny. Jego secesyjna stylistyka i dwie wieże flankujące główną fasadę



- |   |   |
|---|---|
| ① Neoklasycystyczny budynek poczty                              | ⑫ Ławeczka Hanki Bielickiej                                     |
| ② Kościół Wniebowzięcia NMP, dawna cerkiew                      | ⑬ Hala targowa (Hala Kultury)                                   |
| ③ Pomnik Jana Pawła II  | ⑭ Kamienne schodki  |
| ④ Pałac Gubernatora, obecnie seminarium duchowne                | ⑮ Brama Napoleona   |
| ⑤ Kamienica Śledziewskich, XIX/XX w.                            | ⑯ Dawne Kolegium św. Fidelisa                                   |
| ⑥ Ciąg zabytkowych kamienic, XIX/XX w.                          | ⑰ Klasztor Kapucynów i kościół MB Bolesnej                      |
| ⑦ Katedra św. Michała Archanioła i św. Jana Chrzciciela, XVI w. | ⑱ Amfiteatr   |
| ⑧ Pomnik prymasa Stefana Wyszyńskiego                           | ⑲ Domek Pastora – Centrum Aktywności Turystycznej i Kulturalnej |
| ⑨ Pałac Biskupi   | ⑳ Dawne Gimnazjum Męskie  |
| ⑩ Muzeum Północno-Mazowieckie im. A. Chętnika                   | ㉑ Bursa – dawny dom Tyburcego Chodźko                           |
| ⑪ Ratusz, XIX w.  | ㉒ Głaz poświęcony Tadeuszowi Kościuszcze                        |

ani trochę nie przypominały nowoczesnych pudełkowatych multipleksów. Dziś w sąsiedztwie placu, w narożniku ulic Wojska Polskiego i Nowogrodzkiej, ustawiono pomnik Stacha Korwy (zob. s. 69).

By zobaczyć historyczną, najciekawszą część miasta, trzeba skierować się w przeciwną stronę, gdzie granicę placu stanowi ruchliwa aleja Legionów. Przy pocztce wchodzimy schodami na poziom alei,

przekraczamy ją i kierujemy się w biegnącą na przedłużeniu schodów **ulicę Dworną** (czasem zwano ją też Dworską). Niegdyś prowadziła ona do zamku (zob. s. 60), stąd jej nazwa. W 1820 r. ulicę poszerzono i choć zamek już nie istniał, nazwa pozostała. Była zresztą wciąż adekwatna, bo trakt zabudowano wytwornymi (dwornymi) budynkami, w których mieściły się instytucje finansowo-bankowe.



Kościół Wniebowzięcia NMP, dawniej cerkiew,  
fot. G. Gwizdoń

Ulica, wybrukowana kamienną kostką, biegnie pod górę (uwaga! – jest jednokierunkowa i nie można w nią wjechać z alei Legionów), a że jako jedna z nielicznych częściowo ocalała z pożogi wojennej, można przy niej podziwiać kilka wspólnych budynków (zob. dalej). Najpierw jednak, po kilkudziesięciu metrach, dochodzimy do zielonego **placu Jana Pawła II**. Wytyczono go w 1877 r. podczas budowy prawosławnej cerkwi i nazwano Sobornym. Zgodnie z polityką carską, w Łodzi, która od dziesięciu lat była stolicą guberni imperium rosyjskiego, cerkiew musiała stać w widocznym miejscu. Plac miał stanowić jedynie reprezentacyjne tło dla świątyni. Cerkiew Świętej Trójcy – obecnie **kościół Wniebowzięcia NMP** ② – zbudowano w stylu bizantyjskim, obcym na ziemiach polskich.



Kościół Wniebowzięcia NMP – ołtarz...

Wierczyło ją pięć wież z kopułami, szóstą po 1913 r. umieszczono na dobudowanej od frontu wieży-dzwonnicy. Cerkiew służyła przede wszystkim napływowym urzędnikom rosyjskim, w Łodzi i w jej okolicy nie było ludności wyznania prawosławnego. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę świątynia stała się kościołem garnizonowym dla stacjonującego w Łodzi 33. Pułku Piechoty (na placu umieszczono pamiątkowy głaz poświęcony tej jednostce). I choć podczas przebudowy zlikwidowano narożne wieżyczki i kopuły, wewnątrz zachowało kilka cerkiewnych elementów. Są nimi na przykład odsłonięte podczas prac konserwatorskich malowidła ścienne w nawach bocznych, opisane w języku cerkiewnosłowiańskim (m.in. **Uspenie**, czyli **Wniebowzięcie NMP**, czy święci Piotr i Paweł). Oryginalna jest też terakota położona na posadzce. Do stylistyki nieobecnego w katolickiej świątyni ikonostasu nawiązuje współczesny ołtarz.

W 1989 r. patronem placu został Jan Paweł II. Ustawiono tu jego **pomnik** ③, dzieło znanego rzeźbiarza Gustawa Zemły. Za plecami Ojca Świętego wznosi się kolejny reprezentacyjny budynek Łodzi czasów carskich – **Pałac Gubernatora** ④. Wybudowano go po 1866 r. i połączono z kamienicą stojącą już wcześniej przy ulicy Dwornej (warto zwrócić uwagę na datę wykuta w kamieniu od strony ulicy). Po I wojnie światowej pałac kupił Kościół Katolicki i przeznaczył na seminarium



...i fragment malowideł ściennych,  
fot. R. Zubkovicz



Pięknie odnowiona kamienica Śledziewskich,  
fot. G. Gwizdoń

duchowne. W 1925 r., tuż przed wprowadzeniem się seminarzystów, budynek powiększono. Kolejna rozbudowa miała miejsce w latach 80. Z kościelną uczelnią związany jest także kościół

Wniebowzięcia NMP, który łomżanie określają mianem „młodzieżowy”.

Zanim powędrujemy dalej Dworną, warto zajrzeć na wybiegającą z placu **ulicę Sienkiewicza**.

### Romeo i Julia z Łodzi

Taki tytuł nosi książka Marii Kaczyńskiej (Łódź, 2008), opowiadająca o znanej w Łodzi tragedii miłosnej. Tytułowy Romeo to Leon Kaliwoda, komendant Polskiej Organizacji Wojskowej, Julia – Halina Jarnuszkiewiczówna, uczennica łódzkiej szkoły handlowej. Obydwójgu przyszło dorastać w ostatnich latach zaborów, obydwójko też zaangażowali się w działalność niepodległościową, wcześniej zdobywając doświadczenie w drużynach harcerskich. Leon miał ledwie 20 lat, gdy w 1917 r. został skierowany z Warszawy do Łodzi, aby objąć komendę X Okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej. Tu spotkał młodszą od siebie o pięć lat Halinkę. Gorący czas wykonywania niepodległości przyniósł im równie gorące uczucie. Los nie był jednak dla nich łaskawy. 11 listopada, w dniu, w którym dziś świętujemy odzyskanie niepodległości, Leon zginął od jednej z ostatnich kul, jakie wystrzelono w Łodzi. Choć wieczorem Niemcy opuścili miasto, dla Halinki był to dzień rozpacz. Kilka tygodni później na grobie ukochanego strzałem z pistoletu odebrała sobie życie. Pochowano ją w rodzinnym grobie, ale jeszcze tej samej nocy ciało, w tajemnicy, przeniesiono do mogiły Leona.

W 1933 r. łomżanie ufundowali na grobie Kaliwody pomnik, tragiczny los dziewczyny nie spotkał się jednak z ich współczuciem. Na skromnym nagrobku stojącym tuż obok pomnika można jedynie przeczytać: „Halinka Jarnuszkiewiczówna, córka Adeli i Wacława, zmarła 21 stycznia, przeżywszy 16 lat”.





Wciąż urokliwe – brama i balkon przy Dwornej 5, fot. arch. UM Łódź

Wyłożona kamienną kostką i ocieniona szpalerem lip, zachęca do spaceru. W jej zabudowie wyróżniają się dwie odrestaurowane kamienice: numer 8 i 10. Obie są przykładem niezwykle udanej rekonstrukcji. Bliżej ulicy Polowej wznosi się **kamienica Śledziwskich** (nr 10) ⑤. Budynek wzniesiono na przełomie XIX i XX stulecia, ale wiek później został poważnie uszkodzony podczas pożaru. Dziś, po odnowieniu, znów zachwyca, będąc jedną z najelegantszych kamienic w mieście. Na parterze wmurowano **tablicę upamiętniającą Leona Kaliwodę** (zob. ramka s. 47), komendanta Polskiej Organizacji Wojskowej, który zginął w tym miejscu. Pamięć o podchorążym, niezwykle zasłużonym dla ruchu harcerskiego, jest w Łodzi wciąż żywa. Nieco dalej, przy ulicy Polowej, na skwerze imienia Kaliwody ustawiono pomnik harcerzy poległych za ojczyznę.

Czas wrócić na ulicę Dworną i przyjrzeć się jej zabudowie. Ciekawie prezentuje się ozdobna brama domu numer 5, broniąca wejścia na długie i dość zaniedbane, ale przy okazji

malownicze podwórze. Ma się wrażenie, że czas stanął tu w miejscu. Całkiem odmienne oblicze prezentują natomiast **paradne elewacje prawej strony Dwornej** ⑥, od placu Jana Pawła II do ulicy Sadowej. W wyglądzie kamienic odbijają się wielkomięskie aspiracje miasta przełomu XIX i XX w. Zaraz za budynkiem obecnego seminarium można podziwiać ukończoną w latach 1909–10 **kamienicę Kowalskich** (nr 8), zamożnych stolarzy, którzy w oficynie mieli swój warsztat. Kolejne eleganckie budynki (nr 10 i 12) należały przed II wojną światową do **Banku dla Handlu i Przemysłu**. Przedsiębiorstwo założył w 1926 r. Romuald Bielicki, ojciec słynnej aktorki Hanki Bielickiej. Musiał mieć smykałkę do interesów, bo bank przed wybuchem wojny dysponował znacznym wówczas kapitałem 2,7 mln zł (według cen złota z 2009 r. byłoby to około 40 mln zł). Następna kamienica (nr 14) również zawdzięcza swój piękny wygląd placówce finansowej. Niegdyś mieścił się w niej oddział **Banku Państwa Rojskiego**. W środku zachowały się sztukaterie i stolarza z czasów budowy domu (1910–12), o czym można się przekonać, wchodząc na klatkę schodową, gdzie obecnie ma siedzibę jeden z banków. Przed kamienicą, nieco cofniętą w stosunku do ulicy, ustawiono **popiersie**



Reprezentacyjny budynek Sądu Okręgowego, fot. arch. UM Łódź

### A jednak Dworna

W XX w. ulica Dworna nie zawsze nosiła swoją neutralną, historyczną nazwę. Po raz pierwszy przemianowano ją w 1934 r., nadając imię Bronisława Pierackiego, generała, ministra spraw wewnętrznych, który w owym roku zginął z rąk zamachowca. W 1940 r. Sowietci, gdy na dobre rozgościli się w Łodzi, nazwali ulicę na własną cześć **Sowiecką**. W 1949 r. inicjatywa poszła o krok dalej i na siedem lat patronem ulicy został sam **gen. alissimus Stalin**. W 1956 r., na fali odwilży po śmierci patrona-tyrana, na tabliczkach z nazwą ulicy pojawiła się data 22 lipca. Dopiero w 1989 r. nazwa Dworna zasłużyła wrócić na mapę Łodzi.

**Bohdana Winiarskiego**, profesora związanego i z Łodzią, i z bankowością. Podczas ostatniej wojny Winiarski kierował m.in. Bankiem Polskim na uchodźstwie, a w latach 1961–64 przewodniczył haskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości.

Najbardziej reprezentacyjną kamienicą ulicy jest jednak ta wybudowana w latach 1907–09 przez **Kasę Pożyczkową Przemysłowców Łomżyńskich** (nr 16). Instytucja zawiązała się w 1885 r. i kredytowała działalność gospodarczą. Tym samym wpływała na rozwój miasta. Choć oprocentowanie kredytów nie należało do wysokich, kasę stać było na wybudowanie trzykondygnacyjnej, wytwornej



Najstarszy zabytek Łodzi – katedra, fot. G. Gwizdoń

siedziby. Obecnie mieści się tu Sąd Okręgowy. Budynek starannie odnowiono z dbałością o szczegóły. Warto zwrócić uwagę choćby na żelazne kółka do wiązania koni, umieszczone na boniowanym przyziemi. Reprezentacyjny ciąg Dwornej kończy **narożna kamienica z 1909 r.** (nr 18). Mieściły się tu niegdyś szkoła handlowa i gimnazjum żydowskie Szymona Goldlusta.

Za skrzyżowaniem z ulicą Sadową wznosi się obszerny **dom katedralny** z 1879 r. Do czasu postawienia budynków w początkowym biegu ulicy była to najbardziej okazała kamienica przy Dwornej. Mijając ją, wchodzimy na plac, na którym znajduje się najcenniejszy zabytek Łodzi – **katedra św. Michała Archanioła i św. Jana Chrzciciela** ⑦. Kościół wybudowano w latach 1504–25 z fundacji księżnej Anny Mazowieckiej i jej synów. Tym samym jest nie tylko najstarszym zabytkiem miasta, ale też najstarszym obiektem w północno-wschodniej Polsce (w dodatku budowla nigdy nie została poważnie uszkodzona). Świątynia ma charakter pseudobazyliki, tzn. nawa główna nie jest na tyle wyższa od naw bocznych, aby miała własne okna. Zbliżając się do katedry od strony zachodniej, dostrzeżemy najpierw górną część frontonu, która mimo zasadniczo późnogotyckich cech kościoła ma wygląd barokowy. To wynik przebudowy, której dokonano pod koniec XVII w. Podczas późniejszych modernizacji bryły



Niezwykle piękne sklepienie nawy głównej katedry, fot. R. Zubkowicz

dostawiono chór (połowa XVIII w.) i neogotycką zakrystię, a kruchte dzwonnicy zamieniono na kaplicę św. Kazimierza (XIX w.).

Przestronna świątynia ma 53 m długości. Wewnątrz zwracają uwagę przede wszystkim kunsztownie wykonane nagrobki. Zwiedzanie warto zacząć od południowej (prawej) nawy (przy głównym wejściu). Jej pierwszą kolumnę zdobi XVI-wieczna płyta nagrobna proboszcza Jana Wojsławskiego, za czasów którego ukończono budowę kościoła. W ścianę nawy wmurowano natomiast 6-metrowy piętrowy **nagrobek** Andrzeja Modliszewskiego, starosty łomżyńskiego i kolneńskiego, oraz jego żony Elżbiety. Modliszewscy mieli okazję oglądać swe pośmiertne podobizny, wykonano je bowiem za ich życia, w 1589 r. Fundator zażyczył sobie, by przedstawić go w zbroi, zaś jego małżonkę rzeźbiarz uwiecznił w długich szatach i czepcu. Obok leżących postaci zmarłych znalazły się kartusze z herbami rodzowymi i alegoryczne rzeźby cnót. W tylnej części nawy północnej można podziwiać **nagrobek Anny i Hieronima Modliszewskich**. Syn zmarłych, Andrzej, którego nagrobek oglądaliśmy po przeciwnej stronie, zadbał o godziwe upamiętnienie rodziców. W 1591 r. wystawił im okazały pomnik, w który wmontowano starą płytę nagrobną Hieronima. Można się domyślać, że syn zmarłego został przedstawiony pośród trójki dzieci kłęczących obok leżącego w zbroi ojca. W pobliżu jest też upamiętniony jeszcze jeden z członków rodziny Modliszewskich – Jan, starosta łomżyński (syn starosty), zmarły w 1588 r. Przedstawiono go jako półnagie dziecko z symbolami przemijania – kłepsydłą, którą trzyma w lewej dłoni, i czaszką, na której opiera prawe ramię. Nagrobki Modliszewskich wykonano z piaskowca. To odróżnia je od **pomnika** Nikodema Kossakowskiego, wyrzeźbionego

### Jak biskup ocalił katedrę

Kiedy w 1944 r. Niemcy wycofywali się z miasta, podjęli decyzję o wysadzeniu katedry – wysoka budowla mogła radzieckim artylerzystom służyć za orientacyjny punkt odniesienia. Biskup Stanisław Łukomski, nie chcąc do tego dopuścić, zaproponował oficerom, którzy przyszli powiadomić go o decyzji, by wysadzono jedynie wieżę i dach. Wojskowi jednak odmówili. Duchowny poprosił więc o chwilę modlitwy w kościele. Gdy wrócił, miał w ręku dwa różańce. Wręczył je żołnierzom, mówiąc, że wrócą szczęśliwie do domu, jeśli zostawią katedrę nienaruszoną. Oficerowie, o których biskup wiedział, że są katolikami, spoważniali. Wiara w słowa biskupa okazała się silniejsza niż w zwycięstwo III Rzeszy. Podziękowawszy za różańce, odeszli. Kościół ocalał.

w ciemnym marmurze. Zmarły był cześnikiem i starostą łomżyńskim, ostrowskim, kolneńskim i kupiskim, pułkownikiem spod Kircholmu i piosłem do tatarskiego chana. Po śmierci (1609) nagrobek ufundowała mu małżonka. Ściany kościoła pokrywają również inne, mniej okazałe epitafia osób, które zasłużyły się w dziejach miasta i regionu. Wymieńmy choćby płyty Adama Chętnika, niestrudzonego entuzjasty Kurpi i twórcy skansenu w Nowogrodzie (zob. s. 52), księdza Kazimierza Lutosławskiego z Drozdowa, posła na Sejm II RP, współtwórcy polskiego skautingu, czy wspomnianego już wcześniej Bohdana Winiarskiego (zob. s. 48).

Katedrą kościół stał się w 1925 r., po tym jak Łódź awansowała na siedzibę diecezji. Ważnym momentem w dziejach zarówno świątyni, jak i miasta, była wizyta Jana Pawła II, która miała miejsce 4–5 czerwca 1991 r. Odbyła się wówczas koronacja wizerunku MB Łomżyńskiej, której poświęcono kaplicę przylegającą do nawy południowej. Olejny obraz pamięta XVI w.,



Palac Biskupi,  
fot. G. Gwizdon

a namalowany został na desce przez nieznanego artystę. W katedrze warto też zwrócić uwagę na ołtarze pochodzące z XVII w. (w kaplicy MB Łomżyńskiej, św. Kazimierza, przy filarze z prawej strony, i ołtarz św. Józefa tuż obok) i XVIII stulecia.

W pobliżu kościoła nie sposób nie zauważyć **pomnika prymasa Stefana Wyszyńskiego** ⑧. Jego obecność w tym miejscu ma szczególne znaczenie – właśnie w Łodzi uczęszczał do gimnazjum. Katedrę od południa i zachodu otaczają zabudowania kurii. Wśród nich najokazalej prezentuje się **Pałac Biskupi** ⑨, wybudowany w 1925 r., po erygowaniu diecezji. Aby podziwiać jego główną, klasycystyczną fasadę, należy zapuścić się w ulicę Sadową. Idąc natomiast dalej Dworną, za katedrą i skrzyżowaniem z ulicą Giełczyńską dochodzi się do trzykondygnacyjnej kamienicy ze świątynią narożnikiem. Zbudowano ją w końcu XIX w. Nim powołano diecezję łomżyńską, to właśnie tu w latach 1919–25 kształcili się przyszli księża. Kiedy seminarium przeniesiono do rozbudowanego Pałacu Gubernatora (zob. s. 46), w budynku zorganizowano szkołę. Uczniowie wyprowadzili się stąd w roku 2005, a Dworną 22 przekazano **Muzeum Północno-Mazowieckiemu** ⑩.

Prowadzona jest tu działalność wystawiennicza w zakresie bursztynu, etnografii, archeologii,

numizmatyki, sztuki, rzemiosła artystycznego i historii. Najbardziej znaną ekspozycję stałą stanowi „Bursztyn w dorzeczu Narwi”, która dokumentuje nieznaną szerszej fakt występowania bursztynu na Kurpiach i jego obecność w kulturze ludowej regionu. W zbiorach znajdują się zarówno okazy skamieniałej żywicy, ludowe narzędzia do jej poszukiwania i obróbki, jak i gotowe wyroby wykonane przez nadnarwiańskich bursztyniarzy. Zwiedzający mogą zobaczyć również inne wystawy stale prezentujące: kolekcję lamp naftowych zgromadzonych na wystawie zatytułowanej „Światło z wdziękiem”, zbiory rzeźby ludowej przedstawione na ekspozycji „Kurpiowskie osóbkki”. Wystawa poświęcona historii miasta zatytułowana jest „Wędrówka przez wieki” i obejmuje okres od początków osadnictwa na ziemi łomżyńskiej do 1939 r. Wystawom towarzyszą filmy, zdjęcia i prezentacje multimedialne, dokumentujące historię Łodzi, kulturę materialną i duchową regionu. Muzeum w dużej mierze zawdzięcza swe



Muzeum Północno-Mazowieckie,  
fot. B. Deptuła

### Adam Chętnik

O takiej osobie mówi się tytan pracy i człowiek instytucja. Adam Chętnik urodził się w 1895 r. pod Nowogrodem i mając zaledwie kilkanaście lat pracował jako publicysta i społecznik. Na progu odzyskania przez Polskę wolności zaangażował się w działalność niepodległościową. Został posłem, szybko jednak porzucił politykę, uznając, że więcej dokona na polu etnografii. W 1927 r. otworzył w Nowogrodzie Muzeum Kurpiowskie, a kilka lat później doprowadził do powstania Stacji Naukowo-Badawczej Dorzecza Narwi Środkowej. Tylko w okresie międzywojennym opublikował kilkadziesiąt prac badawczych i blisko 500 artykułów w prasie, poświęconych głównie Kurpiowszczyźnie. Mają one dużą wartość ze względu na solidne badania terenowe. Zmarł w 1967 r., a pochowano go w jego ukochanym Nowogrodzie.

istnienie Adamowi Chętnikowi, niestrudzonemu regionaliście, znawcy bursztynu i twórcy skansenu w Nowogrodzie. Kiedy skansen spłonął podczas wojny, Chętnik przeniósł się do Łodzi, gdzie wznowił działalność Stacji Naukowo-Badawczej Dorzecza Narwi Środkowej. Placówka nosiła nazwę „Instytut Północno-Mazowiecki” i jednym z jej zadań była organizacja muzeum regionalnego. Otwarto je w 1948 r.

Spod siedziby muzeum niedaleko już na **Stary Rynek**. Prowadzi tam ulica Giełczyńska. Ten rozległy (100 × 120 m), reprezentacyjny plac istniał już w XV stuleciu. Choć w ciągu wieków bardzo się zmienił, wciąż króluje na nim **ratusz** 11. Nie jest to jednak dawna siedziba rajców, o której wiadomo, że usytuowana była pośrodku placu. Obecny ratusz pochodzi z lat 1822–23. To klasycystyczna, symetryczna budowla,

którą główną oś stanowi wieża z wejściem do urzędu. Po ostatnim remoncie (2005–06) obiekt nabral blasku, wróciła też obecna w pierwotnej wersji projektu Aleksandra Groffego (generalny budowniczy Królestwa Polskiego) kopuła przykrywająca wieżę. W narożniku budowli



Na Starym Rynku króluje ratusz,  
fot. G. Gwizdon

### Jantar znad Narwi

Skąd się wziął? Legenda spisana przez Adama Chętnika, który zapoczątkował łódzińską kolekcję, mówi, że z ludzkich łez. Ludzie znajdowali go tu na powierzchni ziemi, wydobywali, kopiąc studnie czy orząc pola. Nie mogli wiedzieć, że jest to bursztyn bałtycki, który na teren północnego Mazowsza przetransportowały lodowce. Doceniali jednak walory żywicznej skamienialiny i nauczyli się jej poszukiwać, m.in. dobywając przy pomocy siatek i szufl z dna rzek i stawów (ponoć nocą bursztyn był dobrze widoczny w świetle łączywa). Jantar wszedł na trwałe do tradycji zdobniczej Kurpiowszczyzny. Lokalni bursztyniarze, używając ręcznych tokarek czy specjalnie przystosowanych kołowrotek, wykonywali zeń rozmaite ozdoby. Prawdziwa kurpiowska elegancka musiała mieć na szyi co najmniej trzy sznury bursztynowych koralików. Nie wadziło, jeśli mogła pochwalić się bursztynowymi guzikami, kolczykami, a nawet różańcem. Skamieniała żywica służyła także jako środek leczniczy i sprawdzała się jako nieoficjalny pieniądź.

wmurowano tablicę poświęconą wieloletniemu prezydentowi miasta (1918–34) Władysławowi Świdorskiemu. Po lewej stronie siedziby władz wznosi się klasycystyczna kamienica z około 1860 r., po prawej współczesny obiekt, który powstał na miejscu rozebranej w latach 80. ubiegłego wieku oficyny ratusza. Tędy prowadzi główne wejście do magistratu.

Mimo niewątpliwego uroku na miano zabytku nie zasługują kamieniczki z podcieniami w pierzei południowej. Wybudowano je w latach 50. XX w., nadając fasadom pseudobarokowy charakter. W jednym z budynków mieści się **Galeria Pod Arkadami**, wystawiająca m.in. prace łódzińskich fotografików i malarzy.

Za kamieniczkami warto na chwilę odbić w **ulicę Farną**. Niezbyt długa, ma charakter zamkniętego dla ruchu samochodowego deptaka. To jedna z najstarszych ulic Łodzi – od XVI w. łączy miejską farę z głównym placem miasta. W ostatnich latach Farną ozdobiła kamienna



Zawsze uśmiechnięta Hanka Bielicka...  
fot. G. Gwizdon

kostka, stylowe latarnie i ławeczki. W tak miłym otoczeniu wita nas **Hanka Bielicka** (zob. ramka poniżej) – a raczej ławeczka słynnej aktorki 12, która spędziła młodość w Łodzi. Bielicka siedzi na spławowej ławeczce i spod szerokiego ronda kapelusza z uśmiechem spogląda ku katedrze.

Nic niemal nie przetrwało z zabytkowej zabudowy zachodniej strony rynku, będącej przedłużeniem ulicy Farnej. Ocalałe z wojennej pożogi mury przykryły nowe elewacje. Północna

### Kapelusze pani Hanki

„Nazywam się, proszę Państwa, Hanka Bielicka. Pochodzę z miasta Łodzi, urodzona tamże w roku tysiąc dziewięćset...” – tak zaczynała Hanka Bielicka piosenkę *My z Łodzi*. Naprawdę artystka urodziła się na terenach dzisiejszej Ukrainy (1915), gdzie jej rodziców ewakuowano podczas I wojny światowej. Z Łodzi była jednak związana od zawsze i do końca. Ojciec Hanki był nie tylko założycielem Banku dla Przemysłu i Handlu, ale także (a może przede wszystkim) działaczem niepodległościowym, posłem na Sejm i zasłużonym społecznikiem. Jego słynna córka ukończyła w Łodzi gimnazjum, a potem, jeszcze przed wybuchem wojny – romanistykę oraz Państwową Szkołę Sztuki Teatralnej w Warszawie. Zadebiutowała na deskach teatru w Wilnie, choć, jak sama przyznawała, jej pierwsze występy miały miejsce w łódzińskim Klubie Wioślarskim. Po wojnie związała się ze stołecznym teatrem Syrena. Znana była z temperamentu i umiłowania do kapeluszy z szerokim rondem. Serce publiczności podbiła w *Podwieczorkach przy mikrofonie* jako Dziunia Pietrusińska, „paniusia miejsko-wiejska z dość poważnie zmaczonym poczuciem własnych korzeni”. Ujmowała humorem i dystansem do własnej osoby, i to mimo podeszłego wieku. Dowodem był jej ostatni występ telewizyjny w programie Szymona Majewskiego. Powiedziała wówczas: „Dzisiejszy wieczór będzie pod nazwą: Bawcie się dzieci, nim babcia odleci”. Było to na kilka dni przed śmiercią artystki (zmarła 9 marca 2006 r.).

Pomnik na ulicy Farnej świadczy, że łódzianie kochają swą krajankę. Bo i jakże nie kochać osoby, która śpiewała: „Bo my z Łodzi, a Łódź jest perłą wśród miast, najpiękniejszą gwiazdeczką wśród gwiazd”.



pierzeję przesłania natomiast obiekt wybudowany w latach 20. ubiegłego wieku – **hala targowa** 13. Postawiono ją dla uporządkowania handlu, który kwitł niegdyś na rynku. Po wojnie obiekt przebudowano, ale nadal służył kupcom. W latach 2018–20 hala została zmodernizowana i zamieniona w **Halę Kultury**. Ze zniszczeń wojennych ocalały dwie kamienice (nr 8 i 10), ukryte za halą w północnej pierzei rynku. Obie pochodzą z XIX w.

Z północno-wschodniego narożnika rynku wychodzi **ulica Radziecka**. Nazwa może budzić skojarzenia z byłym Związkiem Radzieckim, jest jednak znacznie starsza. Ulica prowadziła do ratusza, miejsca, gdzie obradowali (radzili) rajcy, i stąd jej określenie.

Nazwa kolejnej ulicy – **Woziwodzkiej** – nie budzi już takich kontrowersji. W dawnych

### Skąd się wzięła ulica Woziwodzka

Odpowiedź przynosi fragment wspomnień z lat 30. XX w. Jerzego Smurzyńskiego (*Moja Łomża, w: „Ziemia Łomżyńska”, t. 7, Łomża 2003*): „A woziwoda? Bez niego też nie można wyobrazić sobie mojej Łomży. Miała ona wprawdzie nieliczne domy wyposażone w lokalne instalacje wodne, ale głównym dostawcą wody był woziwoda. Jego jednokonnny wóz, zamiast normalnych tzw. „gnójówek”, czyli bocznych desek, miał zainstalowaną dużą, poziomo ułożoną drewnianą beczkę, najczęściej pomalowaną na kolor zielony. W tylnej ścianie (dnie?) beczki był drewniany kran, na którym wisiało – przeważnie również drewniane – wiadro. Woziwoda napełniał swoją beczkę doskonale, kryształowo czystą wodą źródłaną i przez cały dzień rozwoził ją po mieście, własnoręcznie dostarczając wiadrami do mieszkań”.

czasach przywożono tędy wodę do miasta. Ulica prowadzi w dół. Po stu kilkudziesięciu metrach dochodzimy do miejsca, skąd rozpościera się rozległa panorama doliny Narwi i położonej na jej przeciwnym brzegu Piątnicy. Tam, gdzie zaczyna się niezabudowana przestrzeń, po skarpie pradoliny rzecznej poprowadzono w dół betonowe stopnie. Schodzimy nimi na wybrukowaną kociami łbami **ulicę Krzywe Koło**. Dzieli się ona na dwa odcinki – dolny, w dolinie Narwi, i górny, na skarpie rzeki – malowniczo połączone **kamiennymi schodkami** 14, pamiętającymi początek XX w. Dzięki tym schodkom ponownie wychodzimy na wzniesienie. Na górze, po prawej stronie widać charakterystyczną łukowatą **bramę Napoleona** 15. Ponoć w domu za bramą nocował podczas pobytu w Łomży sam cesarz Francuzów. Prawda to czy nie – rozstrzygnąć nie sposób, wiadomo natomiast, że przy Krzywym Kole mieszkała inna historyczna

postać. W parterowym domu przy schodkach mieścił się niegdyś prywatny internat. Jednym z jego mieszkańców był w latach 1915–17 Stefan Wyszyński, późniejszy prymas Polski, który, składając wizytę w Łomży w 1966 r., tak podsumował ten czas: „Właśnie tutaj, w Łomży, kształtowało się moje powołanie kapłańskie”.

Nawierzchnia ulicy po kilkudziesięciu metrach przestaje być brukowana. Po prawej stronie pojawia się wysoki gmach **Kolegium św. Fidelisa** 16. W kolegium, znacjonalizowanym po II wojnie światowej, mieści się obecnie Uczelnia Jańskiego. Okazały budynek został dostawiony do **klasztoru Kapucynów i kościoła MB Bolesnej** 17 w 1925 r. Sam zakon pojawił się w Łomży w roku 1764. Miejsce, w którym osiedlił mniś, zwano wówczas Popową Górą. W latach 1770–72 wzniesiono tu trójskrzydłowy klasztor. W pewnym sensie ma on starszy rodowód – do jego budowy użyto ponoć cegły z rozbiórki gotyckiego kościoła w Starej Łomży (zob. s. 84). Skromna świątynia powstała natomiast w latach 1788–89. Wnętrze jest niewielkie, z czterema barokowymi ołtarzami, rozczłonkowane pilastrami, z łukami przejść do zakrystii i kaplicy (dobudowanej w połowie XIX w.). Budynek klasztorne przylegają do kościoła z obu stron i wraz z owalnym murem

tworzą dziedziniec kościelny, pośrodku którego w rocznicę 1000-lecia chrztu Polski ustawiono figurę MB Częstochowskiej.

Wędrując dalej Krzywym Kołem, mijamy biegnącą stromo w dół ulicę Kapucyńską. W jej górnym biegu zachował się zabytkowy bruk. Dawniej ulica prowadziła do portu i mostu na Narwi. Widać stąd położony niżej **amfiteatr** 18, gdzie odbywają się imprezy plenerowe – publiczność zajmuje wówczas miejsca na widowni naturalnie ukształtowanej przez pochyłości skarpy nadnarwiańskiej. Za skrzyżowaniem z ulicą Kapucyńską wzrok przyciąga **Domek Pastora** 19, czyli dawna plebania ewangelicka. Budynek postawiono na przełomie 1889 i 1890 r. dla pastora nieistniejącej już parafii ewangelicko-augsburskiej. Później przez kilkanaście lat był siedzibą Muzeum Północno-Mazowieckiego (zob. s. 32). Obecnie jest to tętniące życiem Centrum Aktywności Turystycznej i Kulturalnej. To miejsce spotkań i działania ludzi, których pasją jest kultura, sztuka, historia czy nauka.

Ewangelicy przybyli do Łomży w większości w okresie, gdy była ona pod zaborem pruskim. W 1853 r. otrzymali od władz z przeznaczeniem na zbór kościół, który należał do pijarów (a wcześniej jezuitów). Świątynia już nie istnieje, została wysadzona przez Niemców w 1944 r. Warto wspomnieć, że w tutejszym zborze akt przejścia na luteranizm podpisał Józef Piłsudski. Uczynił to w 1899 r., a powodem była chęć zawarcia małżeństwa z Marią Juszkiewiczową (zob. ramka s. 56). Marszałek był w mieście jeszcze raz – 23 sierpnia 1920 r. – ale już jako katolik. Wrócił na łono Kościoła katolickiego w 1916 r., gdy Legiony walczyły na froncie wschodnim. Jego druga wizyta w mieście nad Narwią była związana z kontrofensywą przeciw bolszewikom.

Za stojącym obok Domu Pastora okazałym hotelem Gromada, prostopadle do Krzywego Koła biegnie **ulica Zjazd**. Wytyczono ją w latach



Kamienne schodki, ul. Krzywe Koło,  
fot. arch. UM Łomża



Klasztor Kapucynów,  
fot. arch. UM Łomża

## Dmowski, Piłsudski i piękna pani

To, że Roman Dmowski, który ostatnie lata życia spędził w podłomżyńskim Drodzowie, był politycznym przeciwnikiem Józefa Piłsudskiego, wie każdy. Znacznie rzadziej wspomina się o tym, że obaj byli wielbicielami tej samej kobiety – Marii Juszkiewiczowej. Co śmielsi historycy i publicyści wysuwają tezę, że to rywalizacja o jej względy spowodowała nieżyczliwe relacje między politykami.

Juszkiewiczowa była rozwódką, jej pierwsze małżeństwo, zawarte, gdy miała 17 lat, nie trwało długo. Po rozwodzie przeniosiła się do Warszawy, a ponieważ włączyła się w działalność konspiracyjną, po jednym z aresztowań dostała nakaz powrotu do miejsca urodzenia – Wilna. Jej dom stał się miejscem spotkań, rozmów i dyskusji. Do salonu pięknej pani, jak zwali Marię przyjaciele, trafił oczywiście mieszkający w Wilnie Józef, a potem Roman, który odwiedzał miasto, przebywając w latach 1893–95 na politycznej wyсылce w łotewskiej Jelgawie (wówczas Mitawa). Z miłości Dmowskiego nie nie wyszło (choć wedle Romana Giertycha, którego dziadek był zaprzyjaźniony z autorem *Myśli nowoczesnego Polaka*: „Dmowski miał romans z tą kobietą”), Piłsudski pojął natomiast Juszkiewiczową za żonę. Aby związać się z rozwódką, musiał zmienić wyznanie na ewangelicko-augsburskie. Zrobił to, podpisując 24 maja 1899 r. stosowny akt w łomżyńskim zborze. 15 lipca narzeczeni pobrali się w kościele ewangelickim w Paproci Dużej, 35 km na południe od Łomży (świątynia już nie istnieje). Piękna pani nie cieszyła się długo szczęściem rodzinnym – w 1907 r. Piłsudski związał się z inną kobietą.

50. XIX w., by ułatwić dojazd przez miasto do przeprawy na rzece. Ulica stała się fragmentem traktu warszawsko-petersburskiego. Wcześniejszy wariant przejazdu przez Łomżę był dość kręty i, jak się okazało, niebezpieczny. W 1844 r. rosyjski następca tronu, przyszły car Aleksander II, podróżujący wraz z żoną powozem, miał na stromiźnie ulicy Kapucyńskiej groźny

wypadek. Według zachowanych relacji, dało to impuls do modernizacji przejazdu ku przeprawie przez Narew. Wyburzono fragmenty zabudowy i przez Nowy Rynek połączono główny trakt z groblą wiodącą do mostu, uzyskując w ten sposób najmniej skomplikowany przebieg trasy.

Aby złagodzić stromiznę skarpy, początkowy bieg ulicy Zjazd poprowadzono w wykopie. Na



Widok na Łomżę od strony Piłsudzkiej, fot. arch. UM Łomża

szczyście skarpy, wysoko nad drogą, zwraca uwagę budynek **Gimnazjum Męskiego** 20. Neorenesansowy obiekt od momentu oddania do użytku (1900) pozostaje związany ze szkolnictwem – obecnie mieści się tu Liceum Ogólnokształcące nr 2. Część uczniów mieszka w pobliskiej **bursie** 21. Zajmuje ona dom, który wybudował na przełomie XIX i XX w. fotograf Tyburcy Chodźko, powstaniec styczniowy, który po powrocie z zesłania osiadł w Łomży, angażując się w życie miasta (więcej informacji na stronie [www.bs3.lomza.pl](http://www.bs3.lomza.pl)).

Skracamy w kierunku przeciwnym do rzeki, by za chwilę dojść do **placu Kościuszki**, czyli Nowego Rynku. Plac wytyczono w XVII w., gdy miasto rozrosło się w kierunku wschodnim. Na skarpie nadrzecznej w pobliżu Nowego Rynku powstały wówczas kościół i kolegium Jezuitów, oba drewniane, które spłonęły jeszcze w tym samym stuleciu. Zastąpiono je budynkami murowanymi. Kościół, zbudowany w 1732 r., nie przetrwał II wojny światowej. Kolegium łomżyńskie (1754), jedną z lepszych szkół doby stanisławowskiej, zlikwidowano i rozebrano jeszcze wcześniej, bo już w początkach XX w. Przez kilka lat (1638–42) z kolegium związany był jeden z najsłynniejszych przedstawicieli zakonu na ziemiach polskich – św. Andrzej Bobola. Pełnił tu obowiązki doradcy rektora i kaznodziei. Pamiętką po nieistniejącym obiekcie jest fragment muru włączony w zabytkowe ogrodzenie liceum (informuje o tym stosowna tablica).

Po poprowadzeniu przez Nowy Rynek traktu warszawsko-petersburskiego plac zabudowano właściwie od nowa. Domy te nie przetrwały jednak ostatniej wojny. Obecnie centrum placu stanowi skwer, wokół którego wytyczono dość ruchliwe rondo. Pośród zieleni umieszczono pamiątkowy **głaz poświęcony Tadeuszowi Kościuszce** 22 w setną rocznicę jego śmierci (1917). Wówczas też nadano miejscu obecną nazwę.

## Spacerem przez miasto

Z ronda blisko już na plac Pocztowy. Jeśli urząd jest jeszcze czynny, możemy wysłać pocztówki znajomym. Albo ruszyć na zwiedzanie obiektów bardziej odległych od Starego Rynku.

## Trasa 2. Poza Stare Miasto

**Przebieg:** ul. Długa – ul. Kapucyńska – ul. Żydowska – ul. Zielona – ul. Senatorska – ul. Jana z Kolna – ul. Dworna – ul. Zielona – ul. Woźniowska – ul. Rybaki – ul. Stroma – ul. Kierzkowa – ul. Górna – ul. Boczna – ul. Wąska – ul. Sikorskiego – Szosa Zambrowska – ronda Hanki Bielickiej – pl. Niepodległości – Zaułek Cmentarny – ul. Kopernika – al. Legionów – ul. Polowa – ul. Bernatowicza – ul. Piękna – ul. Wiejska

**Aż do wybuchu II wojny światowej najwytworniejszą ulicą Łomży była Długa. Handlowo-usługowa arteria łączyła główne punkty ówczesnego miasta – Nowy Rynek (obecnie pl. Kościuszki) ze Starym Rynkiem. Dziś spacer Długą uzmysławia, jak wielu zniszczeń dokonała w Łomży wojna. Oblicze ulicy jednak się zmienia: przeprowadzone przez władze miasta prace rewitalizacyjne przywróciły jej dawną świetność. Długa doczekała się też nowej nawierzchni – bieżni bieżni z handlowym charakterem traktu. Bo Długa nadal pozostaje ulicą handlową, prowadzącą do Starego Rynku, przy którym mają siedzibę najważniejsze instytucje miejskie Łomży.**

Pierwsza z zabytkowych kamienic przy **ulicy Długiej**, pod numerem 6, została wybudowana w 1892 r. Trzykondygnacyjna, z licznymi ozdobnymi detalami, ma charakter eklektyczny. Druga, pod numerem 13 1, przyciąga wzrok jasną elewacją zdobioną sześcioma misternie kutymi balkonami. W budynku mają siedzibę



- |   |                                   |
|---|-----------------------------------|
| 1 Kamienica nr 13, obecnie Miejska Biblioteka Publiczna | 12 Mauzoleum rodziny Śmiałowskich |
| 2 Tereny sportowo-rekreacyjne nad Narwią – Port Łomża   | 13 Kaplica Grobu Pańskiego        |
| 3 Dawny szpital żydowski                                | 14 Szkoła muzyczna                |
| 4 Zabytkowy słup ogłoszeniowy, XIX w.                   | 15 Dom Ludowy                     |
| 5 Kościół Świętej Trójcy i Wniebowzięcia NMP            | 16 Dawny szpital wojskowy, XIX w. |
| 6 Klasztor Benedyktynek                                 | 17 Dawne Gimnazjum Żeńskie        |
| 7 Stary cmentarz żydowski                               | 18 Dawny szpital Świętego Ducha   |
| 8 Nowy cmentarz żydowski                                | 19 Pomnik Stacha Konwy            |
| 9 Wieża ciśnień   | 20 Pomnik Jakuba Wągi             |
| 10 Teatr Lalki i Aktora                                 | 21 Lapidarium                     |
| 11 Stary cmentarz z 1803 r.                             |                                   |

trzy ważne instytucje miasta. Piętra zajmuje **Miejska Biblioteka Publiczna**, której tradycje sięgają XIX w. Około 100 m<sup>2</sup> parteru przeznaczono na ekspozycje **Galerii Sztuki Współczesnej**. To ważny punkt na kulturalnej mapie miasta. Od 1992 r., kiedy galeria stała się częścią Muzeum Północno-Mazowieckiego (wcześniej funkcjonowała w ramach Biura

Wystaw Artystycznych), zorganizowano tu bez mała 500 wystaw indywidualnych i zbiorowych. Na parterze zabytkowej „trzynastki” ma też siedzibę **Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów** (urodzeni w Łomży bracia Antoni i Jakub Wągowie byli znanymi XIX-wiecznymi przyrodnikami). Organizacja, dzięki wykładom i seminariom, promuje kulturę regionu i wspiera



Odnowiona, zabytkowa „trzynastka” na Długiej, fot. G. Gwizdon

badania naukowe. Gromadzi też materiały dotyczące ziemi łomżyńskiej i Kurpiowszczyzny oraz prowadzi działalność wydawniczą (m.in. wydając czasopismo naukowe „Studia łomżyńskie”). Biblioteka towarzystwa liczy blisko 15 tys. woluminów i jest najbogatszym zbiorem wydawnictw o regionie. Na szczególną uwagę zasługuje księgozbiór Piotra Bańkowskiego (1,9 tys. pozycji), który ten profesor, historyk i archiwista, współzałożyciel towarzystwa, zapisał stowarzyszeniu w testamencie. Wraz z nim towarzystwo otrzymało cenny zbiór porcelany, obrazów i mebli. W 1993 r. kolekcję Bańkowskiego wpisano do rejestru zabytków.

Najchętniej odwiedzanym przez mieszkańców i gości miasta miejscem są **tereny sportowo-rekreacyjne – Port Łomża** ②, popularnie nazywane bulwarami. Na bulwary można dojść od ulic Kapucyńskiej bądź Zjazd, gdzie dla zmotoryzowanych turystów przewidziano zatoki na 48 miejsc parkingowych. Te urokliwe tereny odwiedzają nie tylko osoby aktywne, ale i te, które chcą z pokładu gondoli lub z kajaka podpatrywać przyrodę czy podziwiać meandrującą Narew. Warto tu zwrócić uwagę na wyjątkowe położenie Łomży na wysokiej skarpie, jak też na miejsce historycznego usytuowania miasta kilka kilometrów dalej.



Pamiętnikowa tablica poświęcona łomżyńskim Żydom, fot. R. Zubkowicz



## Żydzi w Łomży

Aż do wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej (1941) prawie połowę mieszkańców Łomży stanowili Żydzi. Pierwsze wzmianki dotyczące ich obecności w mieście pochodzą z roku 1494. Pół wieku później, a dokładnie w 1556 r., dotknął ich zakaz osiedlania się w obrębie miasta, powtórzony pod koniec XVI stulecia. Przywilej *de non tolerandis Judeis*, praktykowany w miastach królewskich, miał chronić chrześcijańskich kupców przed konkurencją. Wyznawcy judaizmu, nie mogąc mieszkać w samej Łomży, osiedlali się w jej okolicach, np. we wsi Rybaki (dziś ulica w obrębie Łomży). Formalną zgodę na ich powrót do miast narodowych (dawniej królewskich) wydały dopiero władze zaborcze w 1822 r. Od tego momentu Żydów w Łomży szybko przybywało. W pierwszych dziesięcioleciach XX w. gmina żydowska dysponowała okazałą synagogą, jesziwą, szpitalem i kilkoma szkołami, wydawała też swoje gazety. Żydzi mieli także własne partie polityczne. Kres temu położyło zajęcie Łomży przez Niemców w czerwcu 1941 r. Tuż po wkroczeniu do miasta hitlerowcy utworzyli getto i do września wymordowali kilka tysięcy Żydów w okolicznych lasach, m.in. koło Giełczyna i Ślawca. Likwidacja getta nastąpiła w listopadzie 1942 r., a pozostali przy życiu Żydów przetransportowano do obozu w Zambrowie, a potem do Treblinki.

Warto wspomnieć, że łomżyńskie korzenie miał prezydent Izraela Chaim Herzog (1918–97), który odwiedził miasto w 1992 r. W Łomży urodził się jego ojciec, Isaak Herzog. Mając kilka lat, Isaak wyjechał z rodzicami do Wielkiej Brytanii. Został następnie naczelnym rabinem Irlandii, a w 1937 r., kiedy przeniósł się do Palestyny – naczelnym rabinem wspólnoty aszkenazyjskiej.

Pisać zaczął, gdy trafił do więzienia, przyjmując literacki pseudonim Urke Nachalnik. Za namową Melchiora Wańkowicza wydał autobiografię *Życiorys własny przestępcy* (wydanie powojenne: Łódź 1989), drukował też w wydawnictwach amerykańskich. Jego pisarską karierę przerwała wojna: zginął w 1939 r., rozstrzelany przez Niemców za wyniesienie Tory z płonącej synagogi w Otwocku.

Kilkadziesiąt metrów za miejscem, gdzie niegdyś wznosiła się synagoga, po prawej stronie ulicy umieszczono **pamiątkową tablicę poświęconą łomżyńskim Żydom**. Podczas wojny mniej więcej w tym miejscu znajdowała się brama główna getta, które naziści wytyczyli między ulicami Woziwodzką, Żydowską, Senatorską a Starym Rynkiem z wyłączeniem ratusza. Wykonana z brązu tablica kształtem przypomina nagrobek żydowski. W górnej, zaokrąglonej części, gwiazdę Dawida okala hebrajski napis: „Wiecznej pamięci Żydów Ziemi Łomżyńskiej”.

Na Senatorskiej, za skrzyżowaniem z ulicą Szkolną, znajduje się jeszcze jeden obiekt związany ze społecznością żydowską. Mowa o **szpitalu żydowskim** ③, obecnie zajmowanym przez Liceum Ogólnokształcące nr 3. Miejsce stanowi ważny punkt na historycznej mapie miasta – właśnie tu wznosił się **zamek królewski**. Ulica kończyła swój bieg przy jego głównej bramie, wiodącej na dziedziniec. Południowy kraniec zamku usytuowanego na skarpie doliny Narwi dochodził do ulicy Dwornej. Zamek wzniesił książęta mazowieccy – w XVI w. rozbudowano go, zamieniając na dwór królewski i siedzibę starostów. Niestety, w tragicznym dla Łomży XVII stuleciu rezydencja została zburzona. Najdłużej, bo do 1824 r. przetrwał murowany skarbiec, ale i on został rozebrany.

Skracając za liceum w ulicę Jana z Kolna (postać na wpół legendarna, żeglarz, który miał dotrzeć do Ameryki przed Kolumbem, a pochodzić z miasta położonego niespełna 30 km od

## Zdawało się, że to koniec świata

We wspomnieniach siostry Alojzy Piesiewiczówny (*Kronika Panien Benedyktynek Opactwa Świętej Trójcy w Łomży (1939–54)*, Łomża 1995) zachował się opis bombardowania klasztoru. Działo się to 8 września 1939 r.: „Okolo 2 godziny po południu dużo aeroplanów, jakby stado czarnych ptaków, zawisło nad naszym klasztorem. Było ich 17. Nagle dał się słyszeć przeraźliwy huk – łomot łamanych belek, wstrętny śwąd i kurzawa napelniły powietrze. Bombardowano klasztor. Chwila była okropna, opisać niepodobna. Padło pięć druzgocących bomb w różnych punktach klasztoru. Prawie cały dach zawałił się. Zakonnice, będące dotychczas w rozmaitych miejscach klasztoru, zaczęły uciekać w popłochu i przerażeniu pod gradem spadających bomb, belek i cegieł walącego się gmachu. Zdawało się, że to koniec świata”. Prócz bomb, które spadły na budynki zakonne, w obrębie posesji klasztornej eksplodowały jeszcze 30 innych. Kilkudniowe bombardowania zrujnowały okolicę. Zginęła jedna zakonnica.

Łomży), dojdziemy wkrótce do Dwornej. Na jej rogu stoi charakterystyczny, zwierzchny kulą **stup ogłoszeniowy** ④. Począwszy od drugiej połowy XIX w. na takich właśnie słupach naklejano najważniejsze obwieszczenia władz miasta oraz afisze informujące o nadchodzących wydarzeniach kulturalnych. W Łomży zachowały się trzy takie obiekty, dwa pozostałe stoją na placu Pocztowym.

Po drugiej stronie Dwornej wznosi się **kościół Świętej Trójcy i Wniebowzięcia NMP** ⑤, któremu towarzyszą zabudowania **klasztoru Benedyktynek** ⑥. Przybyły one do Łomży w 1628 r. Początkowo zamieszkały w drewnianych budynkach przy kościele na

twz. Popowej Górze. W XVIII w. odsprzedały jednak nieruchomości kapucynom (zob. s. 55) i przeniosły się na obecne miejsce (będące ówczesnie folwarkiem klasztornym na tzw. Stokowej Górze). Murowany kościół stanął w latach 1857–63. W tym samym czasie powstało też murowane, zachodnie skrzydło klasztoru – dwa inne nadal pozostały drewniane. We wrześniu 1939 r. wszystkie budowle uległy zniszczeniu.

Po wojnie zespół klasztoru odbudowano, wznosząc wszystkie budynki z cegły. Sam kościół jest orientowany, na planie prostokąta, z wyodrębnionym prezbiterium. Odbudowa ze zniszczeń wojennych zakończyła się dopiero w 1997 r., kiedy zrekonstruowano wieżę wieńczącą fronton. Wnętrze nie ma charakteru zabytkowego. Mimo to znajduje się w nim kilka godnych uwagi przedmiotów, m.in. barokowy **krucyfiks** w głównym ołtarzu, który pochodzi z pierwszej połowy XVII w. W kościele poczesne miejsce zajmuje także **obraz Matki Bożej Śnieżnej** (około 1630). Benedyktyнки przywoziły go z macierzystego klasztoru w Toruniu. Wizerunek, który znajduje się w ołtarzu bocznym, w nawie po lewej stronie, był otaczany kultem, o czym świadczą wota i wykonana z nich sukienka. Do wybuchu wojny w kościele odbywały się duże uroczystości



Kościół i klasztor Benedyktynek, fot. arch. UM Łomża



Widok na okolicę Łomży,  
fot. arch. UM Łomża

maryjne, na które 16 lipca (MB Szkaplerznej) ścigali liczni pielgrzymi z Kurpi i Mazowsza.

Z klasztoru warto przejść na **stary cmentarz żydowski** ⑦ (z Dwornej trzeba odbić w lewo, w ulicę Zieloną, przeciąć Senatorską, dojść do Woźniowskiej i skrócić w nią w prawo – po kilkudziesięciu metrach dotrzemy do cmentarza). Założono go prawdopodobnie w 1820 r., jeszcze przed formalną zgodą na osiedlanie się Żydów w Łomży. Jest usytuowany na skłonie skarpy doliny Narwi, co nadaje mu szczególny urok i czyni z niego jeden z punktów widokowych

w obrębie miasta. Kirkut, który oglądaliśmy wspólnie, to efekt rekonstrukcji przeprowadzonej w latach 80. ubiegłego stulecia. Zachowane nagrobki zostały na powrót ustawione w pionie, w trzech grupach, a przez teren poprowadzono alejkę spacerową. To jedna z najciekawszych nekropoli żydowskich w północno-wschodniej Polsce, tak ze względu na liczbę zachowanych nagrobków (około 150), jak i na ich charakter – zostały wykonane z lokalnego surowca – głazów narzutowych. Charakterystyczną cechą jest wypukłe liternictwo i płaskorzeźby na części macew.

## Śnieżna Matka Boża

W Ziemi Świętej, na terenie dzisiejszego Izraela, śnieg należy do rzadkości. Skąd w takim razie takie określenie wizerunku Matki Bożej? Wiąże się ono z legendarnym wydarzeniem, które miało miejsce w IV w. w Rzymie. Papież Liberiusz we śnie otrzymał polecenie wybudowania bazyliki poświęconej Maryi. Budowla miała stanąć w miejscu, które wskaże śnieg, w Wiecznym Mieście zjawisko nie mniej rzadkie niż na Bliskim Wschodzie. W nocy z 4 na 5 sierpnia śnieg pokrył Eskwilin, jedno z siedmiu rzymskich wzgórz, wyznaczając miejsce, gdzie stała bazylika Santa Maria Maggiore. Wspomnieniem tej historii są płatki białych róż sypane z sufitu tegoż kościoła 5 sierpnia, w dniu kościelnej uroczystości MB Śnieżnej.

## Jak czytać symbolikę nagrobków

Żydowska tradycja religijna nie toleruje przedstawiania postaci ludzkich i zakaz ten dotyczy również nagrobków. Aby przybliżyć postać zmarłego, macewy pokrywano więc symbolicznymi płaskorzeźbami, najczęściej o biblijnym rodowodzie. **Błogosławiące dłonie** oznaczają osobę z rodu kapłańskiego, kohen. **Pochylony dzban** to symbol rodu lewitów, którzy posługiwali w świątyni, m.in. umywszy ręce kapłanom. **Ręka wrzucająca monetę do skarbonki** symbolizuje osobę wspomagającą ubogich. **Świece** (często złamane na znak przerwanej ciągłości życia) lub **menora** (wieloramienny świecznik) zdobią groby kobiet – do ich obowiązków należy bowiem zapalanie szabasowych świec. Kobięcymi ornamentami są też **owca, gołąb lub inny ptak**, które oznaczają imiona żeńskie: Rebeka, Taube (lub męskie Jona), Fejgl. **Lew, jelen, niedźwiedź** lub **wilk** nawiązują do imion męskich – Lejb, Hirs, Ber, Wolf. **Winnym gronem** nazywano cały lud Izraela. Znaczenia **zwojów i księgi** możemy się domyślać – dotyczą osoby uczonej w Torze i Talmudzie. Podobną symbolikę ma **korona**, w synagodze umieszczana na zwojach Tory. Na mogile wskazuje ona na umiłowanie Pisma przez zmarłego.



Jedna z macew na łomżyńskim kirkucie,  
fot. R. Zubkiewicz

Z cmentarza schodzimy w dół na **ulicę Rybaki**, biegnącą u podnóża skarpy nadnarwiańskiej. Jej nazwa pochodzi od wsi, która do miasta została włączona w 1832 r. Nie bez przyczyny właśnie w tej okolicy znajduje się cmentarz żydowski: w okresie, gdy w Łomży nie wolno było osiedlać się Żydom, licznie zamieszkiwali podmiejskie Rybaki. Pamiątką tych czasów jest

krzyżująca się z Rybakami uliczka Żydowska (na przedłużeniu Krzywego Koła), prowadząca ku dawnej przeprawie i portowi na Narwi.

Dzisiejsze Rybaki łączą dwa łomżyńskie mosty. Pójdziemy w kierunku ulicy Sikorskiego, która prowadzi do tzw. nowego mostu. W jego sąsiedztwie znajduje się **kapielisko miejskie** na Narwi. Przyjdzie nam teraz nieco pokłuczyć uliczkami wiodącymi przez spokojne osiedla domków jednorodzinnych, by znaleźć się na wschodnich obrzeżach miasta (przekraczamy Sikorskiego, kierujemy się w ulicę Stromą, następnie w Kierzkową, Górną i Boczną). Na tyłach posesji przy **ulicy Bocznej** znajduje się drugi z łomżyńskich kirkutów – **nowy cmentarz żydowski** ⑧.

Cmentarz otwarto w 1892 r. Zachowało się na nim 500–600 nagrobków i ich fragmentów. Dbają o nie zarówno samorząd miasta, jak



Urokliwie położony stary kirkut w Łomży,  
fot. R. Zubkiewicz



Wieża ciśnień,  
fot. G. Gwizdon

i założona w Stanach Zjednoczonych Fundacja na Rzecz Cmentarza Żydowskiego w Łodzi. W ostatnich latach teren został uporządkowany, a przewrócone nagrobki ustawione. Stąd, mimo wcześniejszych zniszczeń, obecny stan kirkutu (podobnie jak i starego cmentarza przy ulicy Rybaki) jest dobry. Na przeciwnym końcu kirkutu stoi nieodgradzony od posesji cmentarnej dawny dom przedpogrzebowy. Od strony ulicy Wąskiej prowadzi doń uliczka, która dawniej wiodła też na cmentarz (jako adres kirkutu podaje się właśnie ulicę Wąską).

Ulica Wąska wyprowadza na ulicę Sikorskiego. Tam zaś wznosi się charakterystyczny obiekt – **wieża ciśnień** ⑨. W górnej części, obudowanej cegłą, mieści się zbiornik na wodę. Wieżę postawiono w jednym z najwyższych punktów miasta, góruje więc nad zabudową (można się o tym przekonać, podziwiając widok Łodzi z przeciwnego brzegu Narwi). Dzięki

temu woda tłoczona do zbiornika mogła być rozprowadzana grawitacyjnie. Wieżę zbudowano w 1954 r. i aż do 1992 r. odgrywała rolę w miejskim systemie wodociągowym.

Od wieży kierujemy się do ronda na skrzyżowaniu Sikorskiego i Szosy Zambrowskiej. Skracamy w prawo, gdzie na odcinku do placu Niepodległości mieszczą się ważne instytucje samorządowe (Starostwo Powiatowe i delegatura Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego) oraz siedziba prokuratury i ZUS. Ulica prowadzi nas do **rond Hanka Bielickiej** – dwóch następujących po sobie skrzyżowań, poświęconych pamięci znanej aktorki (zob. s. 53). Artystkę upamiętnia nie tylko nazwa, ale także sam charakter miejsca: ronda przypominają jej ulubioną część garderoby – kapelusze ozdobione kwiatami (ronda mają formę ukwieconych klombów, które pieczołowicie pielęgnują służby miejskie).

Trzeba przyznać, że uhonorowanie Bielickiej jest podwójnie udane. Nie tylko dlatego, że ronda są dwa. Między nimi usytuowana jest bowiem flagowa instytucja łódzkiej kultury – **Teatr Lalki i Aktora** ⑩. Instytucja powstała w 1987 r., a dziś zajmuje ważne miejsce w lalkarstwie europejskim, co potwierdzają liczne wojaże artystyczne oraz zdobyte wyróżnienia. W repertuarze jest zawsze kilkanaście sztuk dla dzieci. Spektakle są oparte zazwyczaj na wysokiej próbie tekście dramatycznym (nierzadko pisany na zamówienie teatru) i powstają we współpracy z najwybitniejszymi reżyserami, scenografami oraz muzykami. Co roku w czerwcu odbywa się tu Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Walizka”. W teatrze działają też kawiarnia i galeria scenografii. Górująca nad gmachem **wieża** jest natomiast dobrym punktem widokowym – przypomina też o wcześniejszym przeznaczeniu budynku jako siedziby straży pożarnej.



Klomb w kształcie kapelusza Hanka Bielickiej,  
fot. arch. UM Łódź

Teatr znajduje się przy **placu Niepodległości**, choć od jego zasadniczej części oddziela go zielony skwer. Na początku XX w., kiedy plac wytyczono, nosił on nazwę „Nowa Ameryka”. Być może miało to związek z jego handlowym charakterem (choć zwano tak również dzisiejszy pl. Kościuszki), kiedy bowiem w 1928 r. na Starym Rynku powstała hala targowa, wszyscy straganiarze i przekupnie przenieśli się na Nową Amerykę. Co mogło znajdować się w asortymencie sprzedawców, podpowiada jedna z nazw, której używano w przeszłości – Świński Rynek (inna nazwa to pl. Zambrowski). Po wojnie, w latach 60., władze miasta najpierw ułożyły na placu dworzec PKS, a potem **trybunę honorową**, z której – zgodnie z duchem czasu – przemawiano m.in. podczas pierwszomajowego święta. Podium stoi tam do dziś, z niewielką pomocą wyobraźni można więc poczuć się niczym dostojnik z poprzedniej epoki. Obecnie znajduje się tu bezpłatny parking dla autokarów

i samochodów osobowych. Przy okazji warto jednak zwrócić uwagę na kilka zabytkowych kamienic z przełomu XIX i XX stulecia. Budynek w północnej pierzei placu pełnił dawniej funkcję młyna (młyn mieścił się od podwórza). O handlowych tradycjach miejsca świadczy natomiast ciąg hal targowych z lat 20. ubiegłego stulecia. Są to tzw. **hale biskupie**, wybudowane dla kupców pochodzenia polskiego, konkurujących wówczas mocno z detalistami żydowskimi. Wiosną i latem oryginalną ozdobą miejsca jest natomiast kompozycja z kwiatów układających się w herb i okazały napis „Łódź”.

Wróćmy teraz pod teatr i skierujemy się w Zaułek Cmentarny. Prowadzi on – zgodnie z nazwą – do **starego cmentarza** ⑪, jednej z najcenniejszych i najbardziej urokliwych nekropoli w Polsce. Naliczono tu aż 560 zabytkowych nagrobków różnego typu. Inicjatywa założenia cmentarza w tym miejscu, „pół wiorsty” poza obrębem ówczesnego miasta, zrodziła się





Mauzoleum rodziny Śmiarowskich,  
fot. R. Zubkowicz

w 1798 r. Jest to więc jeden z najstarszych tego typu obiektów na ziemiach polskich (słynne warszawskie Powązki poświęcono w 1792 r.). W zasadzie powinno się mówić o zespole cmentarnym, gdyż prócz największej części rzymskokatolickiej, obiekt obejmuje także usytuowane po północno-zachodniej stronie nekropolie

ewangelicko-augsburską i prawosławną. Pochońki na obu ustały w pierwszej połowie XX w. i w 1977 r. ich teren przejęto na potrzeby cmentarza komunalnego.

Na cmentarzu rosną piękne, ponad stuletnie drzewa. Szczególny urok ma lipowa aleja biegnąca przez część katolicką. Od ulicy Kopernika na cmentarz prowadzą trzy bramy. Najbardziej okazała jest neogotycka **brama główna** z 1879 r. Nieco dalej, włączony w mur okalający cmentarz, wznosi się dom przedpogrzebowy z połowy XIX w. W jego sąsiedztwie znajduje się **mauzoleum rodziny Śmiarowskich** 12, ufundowane w roku 1838. Budowli w kształcie rotundy towarzyszą późniejsza dzwonnica i brama w murze cmentarnym. Kolejna, tym razem neoromańska brama



Chwila zadumy – stary cmentarz katolicki,  
fot. R. Zubkowicz

## Spacerem przez miasto



Szkoła muzyczna, pozostałość po kompleksie więziennym,  
fot. R. Zubkowicz

**Piańskiego** 13 z 1910 r. Dziś służy katolikom do odprawiania nabożeństw żałobnych. Ciekawym obiektem jest **secesyjna kaplica z metalu** znajdująca się w północno-zachodnim narożniku. Tuż obok utworzono **lapidarium** 21, na które składają się nagrobki i ich fragmenty pochodzące przede wszystkim z cmentarza prawosławnego, który zajmował większy obszar tej części zabytkowej nekropolii.

Spacerując po cmentarzu,

z wieżyczką, prowadzi na dawny cmentarz ewangelicki. W 1844 r. wierni tego wyznania zbudowali kaplicę cmentarną, stojącą szczytem do ulicy Kopernika. Jej pierwotną formę zatarły przeróbki, a obecnie mieści się tu dom pogrzebowy. Spuścizną po prawosławiu stanowi natomiast neoklasycystyczna **kaplica Grobu**

przekonamy się, jak wiele uwagi przykładano niegdyś do sztuki sepułkralnej. Zabytkowe figury nagrobne, detale, które dłuto rzeźbiarza wydobyło z piaskowca, żeliwne krzyże mają zupełnie odmienny charakter niż zdobienia współczesnych grobów. To choćby ze względu na ich walory artystyczne mieszkańcy Łodzi

### Ucieczka Bruzdy

Jednym z więźniów łomżyńskiego więzienia był kapitan Jan Tabortowski, pseudonim Bruzda, szef inspektoratu łomżyńskiego AK. O jego ucieczce z więzienia wspomina Jan Orzechowski w książce *Aby pamięć nie zginęła* (Rajgród 1997): „W miesiącu listopadzie dowiedzieliśmy się, że Bruzda (major Jan Tabortowski) wraz z komendantem obwodu Łomża Lipcem i kilkusetoma żołnierzami AK został aresztowany przez Gestapo i osadzony w więzieniu w Łomży. O swoim uwolnieniu opowiedział nam przy spotkaniu w końcu stycznia 1943 r. Uwolnienie to miało następujący przebieg: przez strażnika więziennego Górskiego został nawiązany kontakt z uwięzionymi. Górski i jego córka dostarczali aresztowanym broń i podrobione do celu klucze. W nocy z 12 na 13 stycznia 1943 r. aresztowani wyszli z cel, sterroryzowali obsługę więzienia i przedostali się na zewnątrz muru okalającego więzienie. Ze względu na bezpieczeństwo Bruzdy komendant okręgu Mściśław skierował jego na nowe stanowisko – inspektora Inspektoratu IV Suwałki”.

Po wojnie Tabortowski uczestniczył w licznych akcjach zbrojnych, m.in. w maju 1945 r. 200 ludzi pod jego komendą zajęło Grajewo. Mimo amnestii (1947) okazało się, że nadal grozi mu aresztowanie i w 1950 r. ponownie zszedł do podziemia. Zaczął się ukrywać m.in. na Bagnach Biebrzańskich. Uważa się go za ostatniego akowca, który zginął w walce. Doszło do tego w Przylutach, w obecnym powiecie łomżyńskim.

hojnie wspierają kwestę na rekonstrukcję zabytkowych mogił. Na cmentarzu spoczywa wiele osób zasłużonych dla miasta i okolic, m.in. Jakub Waga (1800–72), pochodzący spod Łomży botanik, autor *Flory polskiej*, czy pisarz Feliks Bernatowicz (1786–1836).

Wychodząc z ulicy Kopernika na główną arterię Łomży – aleję Legionów – trafiamy na ukryty za drzewami budynek z czerwonej cegły. Dziś z jego okien dobiegają dźwięki instrumentów, mieści się tu bowiem **szkoła muzyczna** 14, ale przed laty panowała w tym miejscu zupełnie inna atmosfera. Gmach to pozostałość sporego kompleksu więziennego, który władze carskie zbudowały w mieście gubernialnym. Więzienie funkcjonowało podczas II wojny światowej i bezpośrednio po niej, gdy przetrzymywano tu żołnierzy konspiracji niepodległościowej. Na ścianie budynku wmurowano pamiątkową tablicę, a przed nim ustawiono pomnik poświęcony żołnierzom AK. Do kompleksu dawnego więzienia należy także siedziba archiwum państwowego.

Po drugiej stronie alei Legionów ciągnie się **park Ludowy**, założony w 1905 r. W pierwszych dziesięcioleciach XX w. było to popularne miejsce niedzielnej rozrywki mieszkańców, przechodzących tu m.in. po to, by posłuchać łomżyńskich orkiestr. Park założono w sąsiedztwie **Domu Ludowego** (nr 9) 15, który administracja carska zbudowała z myślą o upowszechnianiu rosyjskiej kultury. Parterowy budynek, po dostawieniu pięt w latach 20. ubiegłego wieku, stracił swój pierwotny styl, zyskał natomiast pomieszczenia dla uczniów szkoły mierniczej. Przez wiele lat mieściła się tu siedziba Zespołu



Dom Ludowy w roku 1916,  
fot. arch. UM Łomża

Szkół Drzewnych. Obecnie budynek jest siedzibą Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej.

Na skrzyżowaniu z ulicą Polową można natomiast zobaczyć ciekawą kamienicę z połowy XIX w. Dalej w głębi ulicy wznosi się **dawny szpital wojskowy** 16 z końca XIX w. (nr 22). Tablica umieszczona na ścianie informuje, że gdy w 1975 r. Łomża znalazła się w gronie 49 miast wojewódzkich, we wnętrzach niegdyśszej placówki medycznej urzędował wojewoda. Szpital przy Polowej to nie jedyna instytucja związana z wojskiem. Jeszcze za czasów carskich przy tej samej ulicy stała cerkiew garnizonowa. Rozebrano ją, a w 1929 r. zbudowano na jej miejscu Dom Żołnierza, który też już nie istnieje. Natomiast w budynku naprzeciw samego szpitala w międzywojniu stacjonowało dowództwo 18. Dywizji Piechoty. Informuje o tym tablica pamiątkowa. Dziś gmach należy do Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego. Kilka innych zabytkowych domów można zobaczyć w dalszym biegu Polowej, m.in. narożną kamienicę przy skrzyżowaniu z ulicą Wojska Polskiego.

**Park im. Jakuba Wagi**, który znajduje się między ulicami Wojska Polskiego, Ogrodową,

### Waga dzieła Wagi

Jakub Waga (1800–72), pochodzący z okolic Łomży botanik, zasłynął dziełem, którego pełen tytuł brzmi: *Flora polska jawnokwiatowych rodzajów czyli Botaniczne opisy tak dzikich jako i hodowanych pod otwartym niebem jawnokwiatowych Królestwa Polskiego roślin uporządkowane według zasad sztucznego układu a poprzedzone ogólnem wyobrażeniem o znaczniejszych przyrodzonych pokrewieństwach roślinnego królestwa*.

Dwa tomy liczące niemal 1,5 tys. stron zostały wydane w latach 1847–48. Powstawały przez wiele lat i były pierwszym tak obszernym, systematycznym opisem roślinności na ziemiach polskich. Autor pracował w Łomży jako nauczyciel. Tu też ukończył swoje dzieło, tak pisząc we wstępie: „(...) Nakoniec w ciągu 60 zwyczajnych z uczniami ekskursji, w latach 1833–1839, w pobliżu Łomży odbytych, dodałem, rozszerzyłem lub sprostowałem to wszystko, co się dawniej bądź pominęło, bądź dla braku dostatecznej liczby świeżych egzemplarzy, niedokładnie opisało. Tym sposobem utworzyło się dzieło niniejsze, które mając w swoim zakresie już ukończone pod sąd światłej Publiczności oddaję. Obejmuje ono przeszło tysiąc gatunków jawnokwiatowych roślin (...)”.

Nowogrodzką i Glogera, został założony już w 1842 r. jako ogród miejski. Był ogrodzony i starannie utrzymany, z alejkami, rabatami i placem do krykieta. Zakochani przysiadali na ławeczkach lub w jednej z romantycznych altan. Od tamtych czasów wiele się zmieniło, nadal jednak można tu spędzić miłe chwile. W centralnej części parku w 1967 r. odsłonięto

**pomnik Jakuba Wagi** 20. Grób sławnego botanika znajduje się na starym cmentarzu (zob. s. 65).

Ulica Bernatowicza, która w okolicach parku im. Wagi odchodzi od Nowogrodzkiej, także ma za patrona postać związaną z Łomżą. Powieściopisarz **Feliks Bernatowicz** (1789–1836) często odwiedzał swego brata, który był łomżyńskim

### Stach Konwa

Pewności co do jego istnienia nie ma, mimo to stał się legendarną postacią Kurpiowszczyzny. Z pochodzenia chłop, urodził się ponoć w Nowogrodzie i po raz pierwszy wstąpił odwagą w bitwie ze Szwedami w pobliżu Myszynia w 1708 r. Kiedy Kurpie poparli Stanisława Leszczyńskiego w wojnie o sukcesję na tronie polskim, dowodził oddziałem strzelców kurpiowskich. Pod Jednaczewem, kilka kilometrów na zachód od Łomży, oddział Stacha został rozбит, a on sam trafił do niewoli. Stronnicy Augusta III Sasa proponowali mu przejście na ich stronę, na co jednak nie przystał. Został więc powieszony.

Konwa dostał się do literatury dzięki Adamowi Zakrzewskiemu, badaczowi Kurpiowszczyzny. Historycy podejrzewają, że Zakrzewski postać stworzył, bowiem brak jest jakichkolwiek dokumentów potwierdzających jej istnienie. Wątpliwości budzi też fakt, że nazwisko Konwa nie występuje w regionie – być może był to jednak pseudonim przyjęty z obawy przed represjami wobec rodziny. W czasach zaborów i dążeń niepodległościowych Konwa stał się uosobieniem mitu wolnego i walecznego Kurpia, ludowego przywódcy. W międzywojniu legendarną postać popularyzował Adam Chętnik. Z jego inicjatywy w 1922 r. w lesie pod Jednaczewem stanął nawet nagrobek Stacha. Zniszczony podczas wojny, został później odtworzony w nowogrodzkim skansenie.



Pomnik Stacha Konwy,  
fot. arch. UM Łomża

sędzią. Miasto i okolice sportretował w powieści *Madonna, albo niemy zakochany*, która opowiada o czasach wojen szwedzkich. Pisarza pochowano na starym cmentarzu. W 1892 r. przy ulicy wybudowano sierociniec – budynek z czerwonej cegły, kryty dwuspadowym dachem. Znaną placówką jest Zespół Szkół Ogólnokształcących, czyli niegdyśjsze rządowe **Gimnazjum Żeńskie** (ul. Bernatowicza 4) <sup>17</sup>. Wczesnomodernistyczny budynek oddano do użytku tuż przed I wojną światową, a po jej zakończeniu przez rok mieściło się tu Gimnazjum Męskie (zob. s. 57).

U zbiegu ulic Wiejskiej i Nadnarwiańskiej znajdują się **Akademicki Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych przy PWSiP w Łomży** oraz Centrum Symulacji Medycznej przy PWSiP

w Łomży. Mają one zabytkową siedzibę – dawny **szpital Świętego Ducha** <sup>18</sup>, otwarty w 1886 r. Ciekawym obiektem jest też budynek na rogu ulicy Kolegialnej, czyli dawna **poliklinika policyjna**. Na tym odcinku ulica Wiejska, jak przystało na nazwę, jest wybrukowana kocimi łbami. Kierując się w stronę placu Pocztowego, mijamy kilka kamienic z przełomu XIX i XX w. Niestety ich obecny stan niezbyt odpowiada ówczesnym gubernialnym aspiracjom miasta.

U wylotu ulicy stoi **pomnik Stacha Konwy** <sup>19</sup>, ludowego bohatera Kurpi. Odsłonięto go w 1958 r. z okazji 1000-lecia miasta. Niewysoki mężczyzna w tradycyjnym kapeluszu, z fuzją, pięścią wygrażającą w kierunku wschodnim – można się domyślić, w jaki sposób interpretowano ten gest w czasach PRL-u.



# ŁOMŻA

PRZEŁOMY  
TURYSTYCZNE



fol. arch. UM Łomża

5

Wycieczki  
po okolicy

### Trasa 1. Do fortów w Piątnicy

Przebieg: Łomża – Piątnica – Łomża

Ta kilkukilometrowa trasa pozwala w ciągu dwóch, trzech godzin obejrzeć carskie fortyfikacje w Piątnicy. Do wsi z centrum Łomży prowadzi ulica Zjazd – na drugą stronę Narwi dostaniemy się tzw. starym mostem. Miejscowość stanowi obecnie węzeł komunikacyjny, skąd rozchodzą się drogi krajowe w kierunku Białegostoku i Augustowa.

**PIĄTNICA** szczyci się długimi dziejami. Już w 1407 r. erygowano tu parafię Przemienienia Pańskiego. Część miejscowości była uposażeniem fary łomżyńskiej i stąd zwano ją Piątnicą Poduchowną (w odróżnieniu od znajdującej się w części wschodniej Piątnicy Włosciańskiej). Obecnie Piątnica jest miejscowością gminną, znaną z wyrobów tutejszych zakładów mleczarskich. Nad zabudową góruje dwuwieżowy kościół, wybudowany w latach 30. XX w. i odbudowany po zniszczeniach wojennych w 1953 r.

Piątnica od początków istnienia była blisko związana z Łomżą. Przypuszcza się, że jej nazwa pochodzi od pięciu mostów, które niegdyś łączyły miasto nad Narwią z drugim brzegiem rzeki. Choć mosty nie przetrwały, sam punkt przeprawowy w XIX w. uznano za wart specjalnego ufortyfikowania. Łomża była przecież stolicą guberni, a od granicy z Prusami Wschodnimi dzieliło ją tylko 30 km. Pod



Górujący nad zabudową kościół w Piątnicy, fot. R. Zubkowicz

koniec lat 70. XIX w. w Rosji poważnie rozważano ewentualność wojny z Niemcami. Pierścier pierwszych pięciu fortyfikacji drewniano-ziemnych otoczył Łomżę w 1889 r. Kiedy w 1900 r. zaczęła się ich modernizacja, zdecydowano się unowocześnić tylko trzy obiekty na prawym brzegu Narwi, w okolicach Piątnicy. Forty połączył wał ziemny, odległy od przeprawy o około 1,5 km. W rzeczywistości Łomża więc nie tyle została twierdzą, co zyskała nowoczesnie ufortyfikowane przedmieście. Projekt umocnień był zbliżony do innych realizowanych w tym czasie w imperium rosyjskim, podobny obiekt powstał m.in. we Władywostoku. Nic zresztą dziwnego, oba forty to dzieło tego samego architekta, który działał wszak w obrębie jednego państwa.

W 1914 r. spod Łomży ruszyła do boju rosyjska armia generała Aleksandra Samsonowa, którą spotkała druzgocąca klęska pod Tannenbergiem (dzisiejszy Stębark). Fortyfikacje umożliwiły także Rosjanom kontruderzenie zimą 1915 r. Kiedy jednak latem siły niemieckie naparły z dużym impetem, carska obsada opuściła umocnienia bez walki. W lipcu 1920 r.

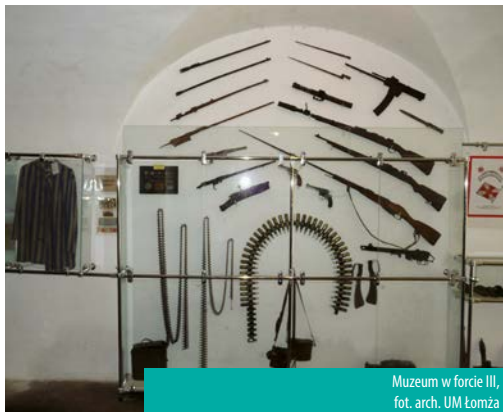


### Zwiedzanie fortów

Forty to dość specyficzne zabytki i najlepiej zwiedzać je w towarzystwie przewodnika specjalisty. Warto polecić kontakt z pułkownikiem Ludwikiem Zalewskim i Pawłem Zalewskim, którzy w interesujący sposób oprowadzają po terenie i Muzeum Fortecznym, gromadzącym pamiątki militarne (tel.: 606101419, 600039532, e-mail: ludwikzalewski@gmail.com). Muzeum jest inicjatywą prywatną i gromadzi eksponaty związane z historią regionu – najstarsze przedmioty pamiętają czasy wojen szwedzkich. Właściciel może też zorganizować wycieczkę po innych umocnieniach nad Narwią, np. w okolicach Nowogrodu, gdzie znajdują się obronne budowle wznoszone przez Polaków, Niemców i Rosjan.

bronili się w fortach Polacy, powstrzymujący przez pięć dni natarcie bolszewickie. Ponownie obiekt posłużył do obrony we wrześniu 1939 r. Przed wybuchem wojny został rozbudowany o dziewięć dodatkowych schronów na lewym brzegu Narwi i dwanaście lekkich schronów na wałach fortów w Piątnicy. 33. Pułk Piechoty, który stanowił obsadę umocnień, bronił się tu od 7 do 10 września, a postawa Polaków znalazła uznanie nawet w oczach przeciwnika. Kiedy linia Narwi została przełamana w Wiźnie i Nowogrodzie, zagrożona okrążeniem załoga wycofała się. Walki o Łomżę toczyły się jeszcze jesienią 1944 r.

Zwiedzanie zaczniemy od **fortu nr III**. Z ulicy Stawiskowskiej (kierunek Augustów) należy skręcić w lewo, naprzeciw hotelu Belfort (drogowskaz „Klub Fort”). Wjedziemy wówczas na starą drogę forticzną, która łączyła obiekty I, II i III. Fort III jest najbardziej zniszczony – wysadzony został blok koszar sztyjowych, widoczny jako potężne, porozbijane bloki betonu. Pozostał dziedziniec forteczny ujęty w wały bojowe,



Muzeum w forcie III,  
fot. arch. UM Łomża

dwa schrony pogotowia bojowego, galeria przeciwkarpowa i podwójna kaponiera. Na terenie fortocznym znajduje się też strzelnica sportowa ([www.strzelnicaforty.pl](http://www.strzelnicaforty.pl)), a w jednym ze schronów pogotowia bojowego działa **Muzeum Forteczne** (zob. ramka powyżej).

Do największego **fortu – nr II** – można dotrzeć, przekraczając ulicę Stawiskowską. W skład obiektu wchodzi trzy kaponiere przeciwkarpowe. Jedna z nich została całkowicie odsłonięta po zniwelowaniu ziemnego wału sztyjowego i wschodniego barku (wału) fortu. W centralnej części przetrwały koszary sztyjowe. W wałach widoczne są zygzakowate linie rowów



Zachowany w dobrym stanie fort I w Piątnicy,  
fot. R. Zubkiewicz

strzeleckich, wykopanych w latach 30. XX w. Fort II jest własnością prywatną, został on częściowo odrestaurowany.

Z różnych punktów na wierzchołkach wszystkich wałów fortecznych, pod różnym kątem, można obserwować panoramę Łomży i Piątnicy. Wał łączący fort II i I niestety nie przetrwał w całości na odcinku biegnącym do drogi w kierunku Jedwabnego. Jest natomiast dobrze zachowany po przeciwnej stronie szosy, gdzie znajdują się kojec flankujący międzypole obu fortów oraz dwie niewielkie trójkątne kopuły schronów obserwacyjnych z 1939 r. (w sumie jest ich dwanaście w różnych miejscach na wałach). Dalej nasyp przecina prostopadłe szosa do Białegostoku, a za nią, po wewnętrznej stronie wału, biegnie stara, brukowana droga forticzna, która doprowadza do **fortu I**. Fort ten, ulokowany między szosami do Białegostoku i Drozdowa, zachował się w najlepszym stanie. Został wybudowany jako lustrzane odbicie fortu III. Droga forticzna w pewnym miejscu rozdwa się, a lewa odnoga, która biegnie po wewnętrznej stronie nasypu, prowadzi przed

z którego wiedzie droga do nowego mostu, umożliwiającego powrót do Łomży.

Aby dopełnić zwiedzania, po drugiej stronie Łomży, około 500 m za zwartą zabudową miasta, można odnaleźć **fort IV** (ul. Wojska Polskiego, kierunek Ostrolęka, po lewej stronie szosy). Porośnięty drzewami obiekt nie był w minionym wieku modernizowany.

Zainteresowani fortyfikacjami mogą jeszcze ruszyć w mieście na poszukiwania **polskich schronów z 1939 r.** Było ich dziewięć, skrajne zbudowano w okolicy Nowych Kupisk i Starej Łomży. Część z nich została wysadzona lub znajduje się na prywatnych posesjach. Nieukończony schron wznosi się za zachodnimi granicami miasta (wyjazd ul. Nowogrodzką i skręt w prawo, w drogę do Mątwicy, około 120 m za stacją paliw). Dobrze widoczny jest stojący w polu schron służący do dwustronnego prowadzenia ognia bocznego, na północ od ulicy Nowogrodzkiej (za skrzyżowaniem z Sikorskiego, dojście ul. Kanarkową). Schrony broniące drogi do mostu na Narwi znajdują się natomiast przy ulicach Zamiejskiej i Zjazd.



## Trasa 2. Wzdłuż Narwi i Biebrzy

Przebieg: Łomża – Kalinowo – Drozdowo – Rakowo-Czachy – Rakowo-Boginie – Bronowo – Wizna – Ruś – Burzyn – Brzostowo – Jedwabne – Dobrzyjałowo – Kisielnica – Łomża

Trasa liczy około 80 km i prowadzi – z wyjątkiem małych fragmentów – drogami o nawierzchni asfaltowej. Można ją polecić na całodzienną wycieczkę samochodową lub rowerową (raczej dla wytrenowanych cyklistów). Wyruszając z Łomży, na drugi brzeg Narwi najlepiej się przedostać tzw. nowym mostem (ul. Sikorskiego) prowadzącym do Piątnicy.

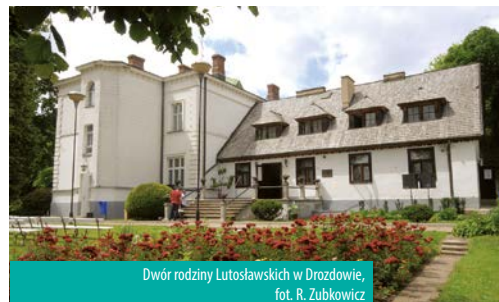
Pierwszy przystanek na trasie – **KALINOWO** – to przede wszystkim dobry punkt widokowy na łomżę. Na północ od wsi krawędź doliny wznosi się 60 m ponad poziom rzeki. By dotrzeć do miejsca widokowego, trzeba pokonać około 2 km drogą, która w centrum wsi odchodzi prostopadle od głównej szosy asfaltowej. Warto też zjechać na łąki w dolinie, korzystając np. ze żwirówki za remizą strażacką. Doprowadza ona niemal do samej Narwicy, bocznej odnogi Narwi, która oddziela wieś od głównego koryta rzeki.

Las za wsią po lewej stronie szosy to **rezerwat przyrody Kalinowo** (zob. s. 17).



Meandry Biebrzy,  
fot. Podróżnik

Na blisko 70 ha chroni się tu zbiorowiska leśne porastające zbocza doliny rzeki. Przez rezerwat prowadzą dwie ścieżki przyrodnicze, na obie można się dostać z drogi. Ścieżka II zaczyna się przy wjeździe do lasu, na początku rezerwatu (1,5 km długości, trzy przystanki tematyczne), ścieżka I (1 km, cztery przystanki tematyczne) – jakieś 300 m od miejsca, gdzie kończy się ścieżka II. Ścieżka I pod koniec swojego biegu wyprowadza z rezerwatu i wiedzie na drugą stronę szosy, skąd można podziwiać otwartą dolinę Narwi. Obie trasy prowadzą z **DROZDOWA**, gdzie znajduje się siedziba dyrekcji **Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi** (ul. Główna 52). W budynku można zobaczyć wystawę „Przyroda Doliny Narwi od Bronowa do Łomży”. Są tu również prezentowane wystawy czasowe o tematyce przyrodniczej.



Dwór rodziny Lutosławskich w Drozdowie,  
fot. R. Zubkiewicz

W samym Drozdowie warto zresztą zatrzymać się na dłużej, przede wszystkim z uwagi na **dwór Lutosławskich**, w którym mieści się **Muzeum Przyrody**. Obiekt pamięta XVIII stulecie, ale jego obecny wygląd to efekt XIX-wiecznej rozbudowy. Rodzina Lutosławskich pojawiła się w Drozdowie pod koniec XVIII w. Jeszcze w tym samym stuleciu, po śmierci Franciszka Saryusza Lutosławskiego, majątek uległ podziałowi na Drozdowo Dolne (należało do Godlewskich, rodziny drugiego męża owdowałej Antoniny Lutosławskiej) i Górne (własność Lutosławskich, dwór nie zachował się). Do rozwoju majątku przyczynił się Franciszek Dionizy Lutosławski (1830–91), który w 1866 r. odkupił Drozdowo Dolne z jego dworem. Franciszek założył jeszcze browar, zbudował kościół

i w najlepszym okresie był posiadaczem 2,5 tys. ha gruntów. Miał sześciu synów. Wymieńmy Wincentego (1863–1954), profesora filozofii i uznanego publicystę, Stanisława (1864–1937), założyciela w Łomży Szkoły Handlowej (1906) i Syndykatu Rolniczego, stojącego na czele łomżyńskich oddziałów Banku Ziemian i Związku

Ziemian, oraz Kazimierza (1880–1924), lekarza, księdza, posła, współtwórcę harcerstwa w Polsce i pomysłodawcę Krzyża Harcerskiego. Wnukiem Franciszka i synem Józefa Lutosławskiego był słynny kompozytor Witold Lutosławski (1913–94), który w Drozdowie spędził dzieciństwo.

Wskutek problemów finansowych majątek został zlicytowany i w 1937 r. dolny dwór odkupiła Maria z Lutosławskich Niklewiczowa. Mieczysław i Maria Niklewiczowie byli najbliższymi przyjaciółmi Romana Dmowskiego (zob. ramka poniżej), który za ich namową w nadnarwiańskim dworze spędził ostatnie miesiące swego życia. Tutaj też zmarł 2 stycznia 1939 r. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w katedrze i na ulicach Łomży 5 stycznia, a 7 stycznia w stolicy

### Dmowski i Niklewiczowie

Można powiedzieć, że to Roman Dmowski wyswatał Niklewiczów. Lider Narodowej Demokracji był bliskim znajomym rodziców Marii – Sofitny i Wincentego Lutosławskich z Drozdowa, z Mieczysławem łączyły go natomiast interesy polityczne (Mieczysław był m.in. wydawcą „Gazety Warszawskiej”, którą w latach 1910–16 kierował Dmowski). Po raz pierwszy polityk odwiedził Drozdowo w 1911 r., kiedy został ojcem chrzestnym najstarszej córki Niklewiczów (potem poproszono go jeszcze na chrzestnego syna). W drozdowskim majątku był później kilka razy, często pomieszkiwał też w warszawskim mieszkaniu Niklewiczów. Gdy w 1934 r. sprzedał swój majątek w Wielkopolsce, przeniósł się do nich na stałe. W czerwcu 1938 r. schorowany, po wyławie, przyjechał do Drozdowa, gdzie kilka miesięcy później zmarł.

### Widok na łomżę wspaniały

Rzekę i jej krajobrazy tak poetycko opisuje Wacław Świątkowski w książce *W dorzeczu Narwi* (Warszawa 1927): „Wchłonawszy wody Biebrzy, zaczyna się ożywiać, spadek jej staje się większy, prąd szybszy, brzegi zmienne, wysokie i niskie. Pięknie się przeży i wygina jej granatowa wstęga w zielonej oprawie szerokiej doliny, obramowanej w granicach Królestwa wysokimi zboczami, na których Wizna, Łomża, Nowogród [...]. Narew płynie wąskim korytem pośród szerokiej doliny i jak wąż ciemnopłetwy wiję się po zielonym kobiercu olbrzymich pastwisk. Widok z rzeki na łomżę wspaniały. Miasto amfiteatrem zarysowuje się w gąszczu drzew i ogrodów, z morza zieleni strzelając wieżami i wysokimi dachami kościołów”.

zmarłego żegnało co najmniej 100 tys. warszawiaków.

Przy okazji odwiedzin w Muzeum Przyrody warto wspomnieć, że Roman Dmowski, ideolog polskiego nacjonalizmu i honorowy prezes Młodzieży Wszechpolskiej, uzyskał tytuł kandydata nauk przyrodniczych za pracę o orzęskach. Na ścianie budynku odnajdziemy tablicę poświęconą politykowi, a w środku, na wystawie



Stylowe wnętrze muzeum, czyli wystawa „Salon dworski”,  
fot. R. Zubkowicz

„Salon dworski”, m.in. jego maskę pośmiertną. W zaaranżowanym w stylu epoki wnętrzu można też oglądać portrety rodziny Lutosławskich. Muzealna ekspozycja dotyczy jednak głównie Kotliny Biebrzańskiej, roślinności i fauny (m.in. zbiór ok. 40 preparowanych batalionów w szacie godowej). Klatkę schodową wypełnia kolekcja trofeów łowieckich, w piwnicach dworu pokazywane są natomiast wystawy czasowe. Znajdują się tu również akwaria, w których pływają tak gatunki egzotyczne, jak i krajowe ryby, spotykane choćby w Narwi. Dworek otacza XIX-wieczny **park**, po którym warto pospacerować. W lipcu dwór i jego otoczenie stanowią scenę festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo – Łomża. W parku znajduje się również ścieżka edukacyjna dla dzieci. Przebiega ona w naturalnej scenarii stuletnich topoli, powalonych pni, wykrotów. Atrakcje dla dzieci stanowią: puzzle, stemple i odlew tropów dzikich zwierząt oraz udźwiękowiona tablica „Ptasi zegar”. Ścieżka dostosowana jest do potrzeb osób niepełnosprawnych, a wyposażenie edukacyjne wykonano z użyciem techniki reliefowej oraz alfabetu Braille’a.

We wsi warto jeszcze odwiedzić **kościół św. Jakuba Apostoła** wybudowany według

projektu Witolda Lanciego w 1878 r. z fundacji Lutosławskich. Utrzymany jest w stylistyce neoromańskiej, z wieżą-dzwonnica przybudowaną do jednego z narożników. Wewnątrz zwraca uwagę oryginalny w formie strop. Jest tu także tablica poświęcona Romanowi Dmowskiemu. Nad cmentarzem położonym za wsią góruje kolejny obiekt sakralny związany z rodziną właścicieli majątku Drozdowo. To kaplica grobowa Lutosławskich, w której spoczynek znaleźli m.in. książd Kazimierz Lutosławski oraz małżeństwo Niklewiczów (Maria mieszkała we dworze do 1978 r.).

Narew stale towarzyszy nam po prawej stronie. W okolicach **RAKOWA-CZACH** podchodzi prawie pod same gospodarstwa, przez co łąki miejscowych rolników znajdują się po drugiej stronie rzeki. Do przeprawy na przeciwny brzeg służy im **prom** zlokalizowany przy drodze za wsią. Rozległe nadnarwiańskie krajobrazy można obserwować z **platformy widokowej** (tuż przy szosie) za **RAKOWEM-BOGINIAMI**.

Następna wieś na trasie – **BRONOWO** – leży na dwóch brzegach niewielkiego dopływu Narwi, który zwie się Łojewek. Na rzece tej w latach 20. ubiegłego wieku wzniesiono duży

**młyn wodny**, rozbudowany jeszcze w latach 50. Budynek i śluza zachowały się; aby do nich dotrzeć, należy skręcić w gruntową drogę biegnącą przy północnym krańcu wsi, naprzeciw cmentarza. Z Bronowem była związana rodzina Szymańskich, lokalnych działaczy ludowych z pierwszych dziesięcioleci XX w. Najbardziej znany – Franciszek Szymański – był posłem na Sejm Ustawodawczy (pierwszy wybrany po odzyskaniu niepodległości) i członkiem zarządu głównego PSL „Wyzwolenie”. Po śmierci (1924) pochowano go na miejscowym cmentarzu i upamiętniono tablicą umieszczoną na budynku szkoły.

Choć dalsza trasa prowadzi w kierunku Wizny, będąc w Bronowie, warto odbić nad Narew. Do **mostu** na rzece (około 1,5 km od południowego krańca wsi) prowadzi żwirowa droga. Na lewym brzegu dolina Narwi jest szeroka i różni się od przełomowego odcinka, którym podróżowaliśmy dotychczas. Dolinę można podziwiać

z wysokości mostu lub z **drewnianej wieży obserwacyjnej** ustawionej kilkaset metrów za nim. Przebiega tędy ścieżka przyrodniczo-poznawcza Bronowo – Koty (6 km drogą gruntową, nieoznakowana), a także szlak rowerowy, którym można dotrzeć do Łomży (łączy się z trasą nr 3 we wsi Gać). Ścieżka wiedzie przez nizinne tereny nadrzeczne i szczególnie zainteresuje miłośników przyrody. Wiosną pozwala obserwować ptaki wodno-błotne (w okolicy gnieździ się wodniczka), podczas wysokiego stanu wód może być jednak trudna do przebycia.

**Wizna** to miejscowość o starym rodowodzie, wzmiankowana już w XI w. Patrząc na mapę, a na miejscu obserwując topografię okolicy, łatwo się domyślić, że był to gród o znaczeniu strategicznym. Kasztelania wiska, odnotowana w 1170 r., strzegła wschodnich rubieży Mazowsza i szlaków handlowych biegnących na Litwę, Ruś i do Prus. Wizna znajdowała się wówczas we władaniu książąt mazowieckich, którzy toczyli



Z takiej wieży widać dużo lepiej,  
fot. A. Babieli

## Polskie Termopile, czyli 40:1

W ostatniej wojnie Wisna dała nazwę rejonowi umocnień ciągnących się na wschodnim brzegu Narwi i Biebrzy. Między 7 a 10 września niemieckie natarcie w sile 42 tys. żołnierzy walczyło tu z... 720 Polakami, którzy zajmowali schrony bojowe. Niemcy szturmowali poszczególne obiekty i wysadzali je w powietrze. Ostatnim punktem oporu był bunkier dowodzenia w Górze Strękowej. Do legendy przeszedł jego dowódca (zarazem dowódca całego odcinka obronnego), kapitan Władysław Raginis. Gdy wyczerpała się amunicja, a dowodzący natarciem generał Heinz Wilhelm Guderian zagroził rozstrzelaniem jeńców, załoga schronu poddała się. Sam Raginis pozostał jednak na stanowisku. Zginął, wysadzając się granatami. Bój przeszedł do historii jako polskie Termopile, a bohaterstwo obrońców wciąż zdumiewa. W ostatnich latach historia walk fascynowała członków czołowego szwedzkiego zespołu heavy metalowego Sabaton. Bitwę pod Wisną popularyzuje ich utwór 40:1 (tytuł oddaje proporcje między walczącymi). Na 70. rocznicę bitwy Sabaton, który wielokrotnie odwiedzał Polskę, został zaproszony do Wisny.

o nią boje z zakonem krzyżackim. Krzyżacy spalili gród w 1294 r., ale został on odbudowany i od 1379 r. aż do III rozbioru pełnił funkcję stolicy ziemi wiskiej. W 1435 r. Wisna otrzymała prawa miejskie, a pod koniec stulecia stała się częścią ziem koronnych. Strategiczne położenie miasteczka okazało się mało szczęśliwe dla jego mieszkańców. Podobnie jak Krzyżacy, w XVIII w. zabudowania zniszczyli Szwedzi. Miasteczko poważnie też ucierpiało podczas insurekcji kościuszkowskiej, a potem w obu wojnach światowych.

Ciężkie walki we wrześniu 1939 r. przyniosły ogromne zniszczenia. W gruzach leży m.in. najcenniejszy zabytek miejscowości – **gotycki kościół** z początku XVI w. Tę trójnawową świątynię możemy jednak podziwiać dzięki rekonstrukcji przeprowadzonej w latach 1951–58. We wnętrzu odtworzono sklepienia żebrowe i siatkowe. Przy kościele wznosi się barokowa **dzwonnica** z połowy XVII w., w której wiszą dzwony z XVI i XVIII stulecia. Na przykościelnym cmentarzu można zobaczyć fragmenty renesansowych nagrobków. Obecnie czynny cmentarz znajduje się na południowym krańcu miasteczka. Ulokowano go na skraju skarpy doliny rzecznej, a jego ozdobą jest kaplica cmentarna z 1929 r. Przez cmentarz można dostać się na **Górę Zamkową** (ścieżką na końcu nekropolii). Pozostałości zamku, siedziby kasztelanów i starostów wiskich, rozebrano w XIX w. Dziś góra jest **punktem widokowym** na Bagno Wisna ciągnące się kilometrami za Narwią. Przy ulicy Cmentarnej uwagę



Gotycki kościół w Wiźnie,  
fot. R. Zubkiewicz

zwraca działo i towarzysząca mu pamiątkowa płyta porucznika Stanisława Brykalskiego, do-  
wódcy artylerii odcinka Wisna w 1939 r.

Miejscowość zachowała miejski **układ urbanistyczny**, choć praw miejskich została pozbawiona w 1870 r. Centrum to rozległy rynek zagospodarowany w formie parku. Ustawiono tu **obelisk** poświęcony żołnierzom Samodzielnej Grupy Operacyjnej Narew, poległym w 1939 r. Z rynku wybiega siedem ulic, których nawierzchnię w części stanowi bruk z kamieni polnych. Przy takich uliczkach szczególnie urokliwie wyglądają niewielkie **drewniane domy**, stanowiące znaczną część zabudowy.

Trasa wycieczki prowadzi dalej wzdłuż Narwi. Asfaltową szosą, która okala Wisnę od północy, dojeżdżamy w pobliże mostu na rzece i tuż przed nim skręcamy w żwirową drogę. Znakomitym **punktem widokowym** jest **grodzisko** za wsią **Rus**. Widok z tego miejsca jest o tyle godny polecenia,

## Czarownica z Wisny

Był rynek w Wiźnie świadkiem pełnej dramatu egzekucji. Oto w 1664 r. Adam Jeziorowski, poborca ziemi wiskiej, zeznał pod przysięgą o niejkiej Barbarze Królcie: „mnie samego oczarowała i dobytek mój we dworze”. Na kobietę posypały się oskarżenia o niecne praktyki odległe tak w czasie, jak przestrzeni. Tortury pomogły sędziom upewnić się w prawdzie. *Słownik Geograficzny* (t. V, Warszawa 1884) tak opisał sprawę: „Ledwie miasto zaczęło się dźwigać z upadku, kiedy morowa zaraza grasująca tu w 1624 r. przez dwa miesiące, zabrała 5021 ofiar (...). To nieszczęście miasto przypisywało głośnie czarownicy, zwanej Barbarą Królką, która miała oczarować Zygmunta Augusta, zadać śmierć królowom: Elżbiecie i Barbarze Radziwiłównie. Spaloną została w Wiźnie przez tamiecznego burmistrza”.

## Grodzisko u ujścia Biebrzy

O miejscu tym tak pisał Zygmunt Gloger w książce *Dolinami rzek* (Warszawa 1903): „O pół mili powyżej Wisny, właśnie wprost ujścia Biebrzy do Narwi, widzimy pod wsią Samborami mniejszy grodek, który był strażnicą bardzo ważną w owych czasach, gdy dzicz pogańska, w której puszczach brały początek Narew i Biebrza i skąd obie płynęły do Mazowsza, czyniła napady drogą wodną na kraj rolników, zaczynając się na wysokim brzegu Biebrzy i nad Narwią w okolicy Tykocina”.

że dokładnie naprzeciw łączą się Narew i Biebrza, dwie najcenniejsze przyrodniczo rzeki północno-wschodniej Polski. W tym miejscu, na drugim brzegu Biebrzy zaczyna się **Biebrzański Park Narodowy** (zob. 82). Z wyższego, mazowieckiego brzegu widać niziną, płaską i bagijną dolinę Biebrzy. Teren na przeciwnym brzegu to Kępa Gielczyńska. W XIX w. stał w tym miejscu dwór hrabiego Ludwika de Fleury, nieco ekscentrycznego miłośnika Biebrzy i przyjaciela Zygmunta Glogera. To stąd w 1881 r. obaj panowie wyruszyli – łodzią zaprzęzoną w konie! – do Osowca, aby tam rozpocząć spływ Biebrzą. W 1884 r. hrabia gościł nastoletnią kuzynkę – Marię Skłodowską, późniejszą dwukrotną noblistkę w dziedzinie chemii.



Gdzie Biebrza łączy się z Narwią...,  
fot. R. Zubkiewicz



Przed nami biebrzański odcinek wycieczki. W okolicach Wierciszewa droga robi się coraz trudniejsza do przejechania samochodem osobowym, alternatywą jest jazda równoległą asfaltówką (w kilku miejscach kocie łby). Kolejny **punkt widokowy** znajduje się we wsi **BURZYN**, w sąsiedztwie kościoła. Można stąd podziwiać bezkresne Bagny Ławki w **Biebrzańskim Parku Narodowym**. Sam park, który utworzono w 1993 r., obejmuje zasięgiem niemal całą dolinę Biebrzy – 155 ze 165 km doliny rzeki – i rozpoczyna się około 5 km od granicy z Białorusią. To największy z polskich parków narodowych. Geomorfologiczny podział Kotliny Biebrzańskiej dzieli ją na trzy baseny. Z Burzyna obserwujemy basen południowy (dolny), który jest najbardziej naturalną, pierwotną częścią kotliny. Nieregulowana Biebrza tworzy mnóstwo zakoli, rozwidleń i ślepych odnóg. Charakteryzują ją wysokie wezbrania wiosenne – z miejsca, w którym jesteśmy, widoczne w postaci bezkresnych rozlewisk – i tzw. niżówki letnio-jesienne (dolina ma największą w Polsce pojemność retencyjną). Na terenach zalewowych i wśród starorzeczy rozwijają się typowe dla takich miejsc zbiorowiska roślinne – szuwały, trzcinowiska, łany osoki aloesowatej. Dalej od koryta rzeki ciągną się rozległe turzycowiska, przez znaczną część roku zalane wodą. W tych specyficznych warunkach powstają jedne z największych w Polsce torfowisk, pokrywające



Na drugi brzeg wpław....  
fot. R. Zubkiewicz

### Wież pływających krów

W 2018 r. miał premierę kinowy film dokumentalny Katarzyny Trzaski **Wież pływających krów**, który w niepozabawiony humor sposób opowiada historię trójki młodych berlińczyków, przyjeżdżających do Brzostowa w poszukiwaniu kontaktu z dziką przyrodą i doświadczenia „prawdziwego wiejskiego życia”.

niemal połowę obszaru Kotliny Biebrzańskiej. To najcenniejsze przyrodniczo obszary parku – biebrzańskie bagna. Dzikie, puste, monotonne i trudno dostępne dla człowieka.

Wsie nad dolną Biebrzą mogły powstać jedynie na skraju Wysoczyzny Kolneńskiej, po której się poruszamy (dogodne miejsce na drugim brzegu, w Kotlinie Biebrzańskiej, znajduje się dopiero kilkanaście kilometrów dalej). Tutejsi gospodarze przez wieki użytkowali jednak łąki położone na drugim brzegu rzeki. W jaki sposób, można się przekonać w **Brzostowie**. Wieś słynie z pływających krów, których duże stada wpław przedostają się na pastwiska na lewym brzegu Biebrzy.

Czas oddalić się od rzeki i skierować w stronę Łomży. Niewielkie **JEDWABNE**, przez które prowadzi trasa, zostało założone w początkach XV w., ale dopiero gdy właścicielem wsi został stolnik łomżyński Antoni Rostkowski, uzyskało prawa miejskie (1736). W drugiej połowie XVIII stulecia, wyłożywszy na ten cel 20 tys. zł, miasteczko nabył Stanisław RembIELIŃSKI, sekretarz gabinetowy króla Stanisława Augusta. Nowy właściciel przyczynił się do rozwoju Jedwabnego; powstały wówczas fabryki sukiennicze i warsztaty tkackie. W wieku XIX miasteczko słynęło z targów, szczyt rozwoju osiągając pod koniec stulecia. Niestety, w 1915 r., kiedy front I wojny światowej posuwał się na wschód, zostało niemal doszczętnie zrujnowane. W 1939 r., tak jak cały region łomżyński, Jedwabne

trafiło pod okupację sowiecką, której czas zaznaczył się licznymi wywózkami mieszkańców. W okolicy działała silna konspiracja, jej zaplecze stanowiły Bagna Biebrzańskie. Latem 1941 r., po zajęciu regionu łomżyńskiego przez Niemców, w Jedwabnem zostało wymordowanych kilkuset Żydów, którzy do wybuchu wojny stanowili tu znaczny odsetek ludności. Ta historia, przywołana w latach 90. w książce Jana Tomasza Grossa **Sąsiedzi** (Sejny 2000), spowodowała wiele kontrowersji i wywołała ogólnokrajową dyskusję.

Nad miastem górują dwie wieże okazałego neobarokowego **kościoła św. Jakuba Apostoła**. Został on wybudowany w latach 1926–35 przy rozległym **ryнку**, stanowiącym centrum miejscowości. Rynek, który niegdyś co tydzień zapelniał się straganami, ma teraz charakter parku. W jego centrum ustawiono **pomnik wywiezionych na Syberię**, w kształcie toru kolejowego, którego kolejne podkłady pną się w górę ku wieńczącemu go krzyżowi. Okalającą plac zabudowa to przeważnie parterowe, rzadziej jednopiętrowe domy. Niegdyś znajdowały się



Pamięci zamordowanych Żydów,  
fot. R. Zubkiewicz



Neoromański kościół w Dobrzyjałowie,  
fot. R. Zubkiewicz

w nich sklepy. Na południe od rynku wznosi się **dwór** zbudowany przez wspomnianego już Stanisława RembIELIŃskiego. Na zlecenie Rajmunda RembIELIŃskiego (1775–1841), działacza społecznego i politycznego, przewodniczącego Komisji Województwa Mazowieckiego, który ma swą tablicę wmurowaną we frontową elewację dworu, budynek został gruntownie przebudowany wedle koncepcji znakomitego architekta epoki – Henryka Marconiego. Inicjatorom i projektantom modernizacji z 1959 r. daleko było do sławnego poprzednika, skutkiem czego dwór zatracił wiele cech stylowych. Dziś mieści się tu dom kultury oraz posterunek policji. Wokół zachowały się pozostałości kilkuhektarowego parku.

W północno-wschodniej części miasteczka (wyjazd w kierunku Radziłowa) znajdują się dwa **cmentarze: katolicki i żydowski**. Na cmentarzu katolickim można odnaleźć grób Rajmunda RembIELIŃskiego. Cmentarz żydowski (na końcu bocznej ulicy Krasickiego) został niedawno ogrodzony od frontu kamiennymi blokami. Przy wejściu umieszczono pamiątkowy głaz stylizowany na macawę, w głębi znajduje się około 30 zachowanych nagrobków. Miejsce kaźni Żydów w 1941 r. wskazuje pomnik.

Prosta droga z Jedwabnego do Łomży (20 km) pozwala na szybki powrót do miasta. Ciekawiej jednak będzie pojechać przez



Pozostałości po założeniu dworskim w Kisielnicy,  
fot. R. Zubkowicz

**DOBRYJAŁOWO.** W centrum tej sporej wsi wznosi się neoromański **kościół św. Stanisława** z 1860 r. Obok stoi murowana plebania z 1886 r. Dobrzyjałowo, ze swymi brukowanymi ulicami i regularnymi zagrodami, ma wciąż charakter tradycyjnej wsi.

**KISIELNICA** to dla kierowców przede wszystkim węzeł drogowy (z trasą Łomża – Augustów łączy się droga prowadząca z Mazur). Miejscowość składa się z dwóch części rozdzielonych doliną niewielkiej rzeki Penzy. W części południowej znajdują się pozostałości **założenia dworskiego Kisielnickich**, którzy – co warto podkreślić – władali tym majątkiem od pierwszej połowy XV w. aż do 1944 r. Zachowały się pozostałości parku oraz część zabudowań folwarcznych. Najokazalszym budynkiem jest **spichlerz**, użytkowany jako stajnia Ośrodka Rehabilitacji Konnej Szpitala Wojewódzkiego w Łomży.

Jako prywatna nauczycielka pracowała we dworze Narcyza Żmichowska (1819–76). Pisarka, uważana za prekursorkę feminizmu na ziemiach polskich, publikowała wówczas swoje pierwsze wiersze. Kisielnica jest też w ciekawy sposób związana z artystycznym rodem Kossaków: bliźniacy Wojciech i Tadeusz Kossakowie pojęli za żony panny Marię i Annę Kisielnickie. Z drugiego z małżeństw przyszła na świat słynna powieściopisarka Zofia Kossak-Szczucka.

### Trasa 3. Do Starej Łomży i dalej

Przebieg: Łomża – Stara Łomża – Pniewo – Gać – Puchały – Wygoda – Giełczyn – Łomża

Trasa ma kształt 45-kilometrowej pętli. W znacznej części wiedzie niezbyt ruchliwymi drogami asfaltowymi i gruntowymi. Doskonale nadaje się do przebycia rowerem. Na odcinku Łomża – Gać turystę prowadzą zielone znaki szlaku pieszego i szlaku rowerowego (do Olszyny Pniewskiej i z Gaci do Puchał), a na odcinku Wygoda – Giełczyn – znaki niebieskie. Wycieczkę można wydłużyć o dodatkowe 8 km ścieżką turystyczną parku krajobrazowego (Pniewo Utrata – Pniewo Dziedziniec) lub, jeśli trzeba, skrócić i zaplanować inny powrót do miasta.

**STARĄ ŁOMŻĘ** dzieli od Łomży tylko 4 km (wyjazd z centrum ulicami Rybaki i Zdrojową). Łatwo się domyślić, gdzie na wysokich wzgórzach po prawej stronie szosy znajduje się średniowieczne **grodzisko**. Udokumentowana archeologicznie historia tego miejsca sięga IX w., kiedy na górujących nad doliną Narwi wzniesieniach powstała osada. W kolejnych latach została ona ufortyfikowana i nabierała znaczenia dzięki strategicznemu położeniu. Gród stał na wzgórzu nazywanym obecnie Górą Królowej Bony. Zachowały się pozostałości wałów ziemnych otaczających warowną osadę; widać je z najwyższej położonych miejsc skarpy doliny rzecznej. Sąsiedni wierzchołek, zwany Wzgórzem św. Wawrzyńca, miał zajmować kościół wybudowany około 1000 r. przez misjonarza Brunona z Kwerfurtu. Byłby to pierwszy **kościół** chrześcijański na północnym Mazowszu. Poszukiwania archeologiczne prowadzone w ostatniej dekadzie nie dały stuprocentowego



Stara Łomża – widok na grodzisko i zakola Narwi,  
fot. R. Zubkowicz

potwierdzenia jego istnienia, np. w postaci wyraźnych fundamentów. Ale też nie wykluczyły takiej możliwości – w trakcie badań odnaleziono ślady wskazujące, że na wzgórzu stały trzy budowane po sobie świątynie (świadectwem istnienia najstarszej jest kamienny bruk spajany gliną, zajmujący powierzchnię koła o średnicy około 11 m, który, jak w 2003 r. dowodził autor odkrycia, jest odciskiem murów świątyni na planie koła). Zachowane dokumenty wskazują, że z pewnością stał na wzgórzu gotycki kościół, który po rozbiórce w XVIII w. wykorzystano

do budowy klasztoru Kapucynów w Łomży (zob. s. 55). Z części cegieł zbudowano kapliczkę poświęconą patronowi wzgórza, która jeszcze długie lata stała w tym miejscu. Drewniana rzeźba z kapliczki trafiła w końcu do zbiorów Muzeum Północno-Mazowieckiego (zob. s. 32).

Na Wzgórzu św. Wawrzyńca usytuowana była także osada handlowa. Pagórkowata okolica nie dawała jednak perspektyw większego rozwoju ośrodka. Gdy osłabły zagrożenia od wschodu i atuty obronne przestały się tak bardzo liczyć, nastąpiła „przeprowadzka” osady do nowej lokalizacji. Miało to miejsce pod koniec XIV w., na długo przed rozebraniem kościoła. W 1410 r. przeniesiono też parafię i kiedy Łomża otrzymała prawa miejskie (1418), dotyczyły one miasta w jego obecnej lokalizacji.

Ze wzgórz rozciąga się **jeden z najpiękniejszych widoków Narwi** na jej łomżyńskim, przełomowym



Wijąca się wstęga wody – okolice Siemienia Nadrzecznego,  
fot. R. Zubkowicz



### Nad błękitną moją Narwią...

...Najpiękniej się łąki barwią  
Najmiłośniej szumią drzewa  
I najmilej słowik śpiewa,  
Nad tą rzeką, nad tą moją,  
Poświęcone chaty stoją,  
A w nich zbożność i prostota  
I pogoda mieszka złota.

Wiktor Gomulicki, *Moja rzeka*

odcinku. Rzeka tworzy tu zakola i przez chwilę płynie nawet w kierunku południowo-wschodnim, przeciwnie niż normalny kierunek spływu wód. Gdyby rozprostować meandry Narwi, tak pięknie prezentujące się z wysokości 40–50 m, byłyby one dwukrotnie dłuższe niż odcinek doliny, który zajmują. Tu i ówdzie na wzgórzach można się natknąć na tablice informujące, że teren jest własnością prywatną i wstęp na niego jest wzbroniony. Z wolą właścicieli trudno dyskutować, niemniej jednak trzeba zaznaczyć, że tablice stały jako reakcja na zachowanie

wandali na quadach i motocyklach crossowych oraz osób, które urządzały tu hałaśliwe imprezy.

Przez kolejne 3 km trasa zapewni wiele punktów widokowych. Szosa prowadzi w niewielkiej odległości od rzeki i wystarczy fragment otwartej przestrzeni lub bardziej wyniesione miejsce, aby podziwiać dolinę

### Fircyk z bagien

Godowa szata samca bataliona stanowi potwierdzenie, że wśród ptaków to płci męskiej należy się miano pięknej. Kolorowe upierzenie, bujna kryza i kaptur, które ptak stoszy podczas toków, budzi podziw pstro ubarwionych samiczek. Dotychczas nie udało się zaobserwować dwóch identycznie ubarwionych samców! Uwodzicielską moc – nie tylko dla batalionowych kokoszek, ale też ptakolubów – ma taniec godowy, który nad brzegami rozlewisk można obserwować od połowy kwietnia do połowy maja. Po tym okresie bataliony odlatują na północne łąkowiska.



Stara drewniana stodoła,  
fot. R. Zubkiewicz



Tylko tyle i aż tyle... – pozostałości po cmentarzu z I wojny światowej, fot. R. Zubkiewicz

Narwi. Prawdziwie szeroka panorama otwiera się jednak w sąsiedztwie skrzyżowania w **SIEMIENIU NADRZECZNYM**. Staraniem parku krajobrazowego stanęła tu wiata obserwacyjna. W tym miejscu koryto rzeki z prawego skraju doliny przesuwa się na jej lewe obrzeże.

W północnej części wsi **PNIEWO**, nazywanej Utratą, rozpoczyna się 8-kilometrowa **ścieżka przyrodniczo-poznawcza** Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi. Na naszą trasę możemy wrócić w Pniewie Dziedzińcu. Ścieżka nie jest oznakowana, znajdują się na niej trzy przystanki. Można ją przebyć pieszo, rowerem lub samochodem, ale dopiero po ustąpieniu wiosennych rozlewisk. Warto tu zajść szczególnie podczas przelotów i lęgów ptaków (od kwietnia do czerwca), choć jest też ciekawa ze względu na roślinność. Wiosną spotkamy tu m.in. rycyki, czajki, krwawodzioby, kszuki, a na mijanych starorzeczach dzięki kaczki: krzyżówkę i cyrankę. Z drobnych ptaków wróblowatych można zobaczyć np. rokitniczkę, potrzosa czy świergotka łąkowego. Wczesną wiosną ma się natomiast szansę obserwowania **batalionów**.

Samo Pniewo to duża wieś, w której zachowało się sporo starej, drewnianej zabudowy.

kilometr od drogi, którą jedziemy. Trudno dostępny teren podczas II wojny światowej stanowił bazę Armii Krajowej (świadkiem tamtych lat jest wiekowy dąb z płaskorzeźbą upamiętniającą partyzantów).

Droga wychodzi na obszar otwarty – 1,5 km dalej, po lewej stronie, widać grupę wysokich klonów. Otaczają one **cmentarz z I wojny światowej**. Nie zachowały się nagrobki, a jedynie kamienna brama zwieńczona dwoma żeliwnymi krzyżkami. Granice cmentarza – miejsca spoczynku około 55 żołnierzy niemieckich – wyznacza wał ziemny. Droga na wprost prowadzi do wsi **GAC** i kończy się brodem oraz mostkiem dla pieszych na rzece o tej samej nazwie. Z prawej strony, w odległości 150 m, wznosi się **drewniany młyn**, niegdyś napędzany wodą. Nadal mieli on zboże, dziś jednak korzysta z napędu elektrycznego. Na rzece zachowała się część zabudowy śluz.

Do wsi **PUCHAŁY**, kolejnego przystanku na trasie, najlepiej wjechać od strony Milewa – w upalny letni dzień przynajmniej część drogi będzie ocienioną **lipową aleją**, założoną już w końcu XVIII w. Wiekowy szpaler ma status pomnika przyrody. W zamysłu miał upiększać





Drzewa i wiekowe nagrobki – stary cmentarz w Puchalach, fot. R. Zubkowicz

drogę łączącą folwarki należące do dworu w Milewie (dwór już nie istnieje), czyli Puchały i Pniewo (w XIX w. oba stanowiły już odrębne majątki). Nagrobki właścicieli Milewa – Heleny, Ignacego i Mikołaja Modzelewskich – można zobaczyć na starym, **zabytkowym cmentarzu** w Puchalach. Niestety, nie zachował się kościół, w którym w XIX w. modlili się wierni. Obecna świątynia pochodzi z lat 1975–81, a zbudowano ją według projektu znanego architekta, profesora Wiktora Zina. Zabytkowa aleja z lip i kasztanowców prowadzi dalej do Pniewa, po drodze mijając nowy cmentarz, na którym stoi ceglana, neogotycka kaplica z początków XX w. My jednak kierujemy się na zachód, w stronę wsi Wyrzyki i **WYGODA**. W tej ostatniej miejscowości rozpoczyna się niebieski

szlak turystyczny (13,5 km), prowadzący przez kompleks leśny **Czerwony Bór**. Trasa wiedzie przez szczyt wału morenowego porośniętego lasem mieszanym (głównie sosnowym). Początkowo jednak dojeżdżamy do nieczynnej stacji kolejowej Czerwony Bór. Dawniej obsługiwała ona m.in. jednostkę wojskową, która użytkowała znajdujący się wśród lasów poligon. Założono go przed wojną i wówczas był jednym z dwóch największych poligonów artyleryjskich w Polsce. Funkcjonował aż do lat 90. Po wycofaniu się żołnierzy nad jego rekultywacją pracuje Nadleśnictwo Łomża. Tereny ciągną się na południe od linii kolejowej. Porastają je m.in. wrzosowiska, a mozaikowy obszar stanowi ostoję niezwykle rzadkiego cietrzewia. Czerwony Bór w historii był też niejednokrotnie areną walk. Tak było we wrześniu 1939 r. i w 1944 r., kiedy Armia Czerwona odbijała Łomżę z rąk niemieckich. Na końcowym odcinku szlak biegnie skrajem lasu, a w zasadzie skrajem **rezerwatu przyrody Dębowe Góry** (zob. s. 18). Znaczną część 100-hektarowego obszaru porasta rzadkie zbiorowisko leśne – dąbrowa świetlista.

Z rezerwatu niedaleko już do wsi **GIELCZYN**. Jej okolica to największe cmentarzysko i najbardziej tragiczne **miejsce martyrologii** w okolicach Łomży. Las Gielczyński, a właściwie oddział leśny o numerze 66, był wykorzystywany przez hitlerowców jako miejsce egzekucji od 1941 do 1944 r. Bywały okresy, kiedy transporty niewinnych ludzi przywożono tu z Łomży każdego dnia. Zwłoki zakopywano w najrozmaitszych miejscach, tak że trudno określić granice cmentarza. Tylko część ofiar udało się po wojnie ekshumować, większość zwłok Niemcy spalili w 1944 r. Według ocalałej dokumentacji, w lesie koło Gielczyna poniosło śmierć około 5 tys. Polaków i 7 tys. Żydów. Idąc skrajem lasu, natrafimy na pomniki upamiętniające te

tragiczne wydarzenia. Na głównym monumencie, ustawionym w 1963 r., wyryto napis: „Miejsce kaźni dwunastu tysięcy mieszkańców ziemi łomżyńskiej zamordowanych przez faszystów hitlerowskich w latach 1941–1944”. W pobliżu znajdują się jeszcze dwa pomniki i kamień z płytą pamiątkową, który ustawili pochodzący z Łomży mieszkańcy Izraela. Ta leśna nekropolia jest największą, ale niestety nie jedyną w okolicach Łomży – podobne znajdują się w okolicy Podgórza i w Jeziorku.

Skrajem lasu docieramy do Gielczyna, który od centrum Łomży dzieli około 6 km. Zmotoryzowani, którzy nie mogą wybrać się na leśny szlak, mogą wrócić z Wygody do Łomży lub odwiedzić Gielczyn, skręcając do niego w Podgórzu.

#### Trasa 4. Do kurpiowskiego Nowogrodu

Przebieg: Grobla Jednaczewska – Jednaczewo – Szablak – Nowogród

Trasa liczy około 17 km. Początkowo biegnie ścieżką rowerową, później utwardzoną drogą gruntową i szosą asfaltową. Będą nas prowadzić zarówno oznakowania szlaku pieszego, jak i rowerowego. Wycieczkę rozpoczynamy w Łomży, przy ulicy Zamiejskiej, gdzie zaczyna się rowerowy szlak.

**Grobla Jednaczewska** to jedna z ulubionych weekendowych tras spacerowych i rowerowych łomżan. Prowadzi nią nowoczesna, wygodna ścieżka rowerowa. Grobla wiedzie do **Lasu Jednaczewskiego**, na skraju którego zorganizowano miejsce postojowe z ławeczkami zachęcającymi do odpoczynku. W międzywojniu odbywały się tu popularne zabawy plenerowe.

Na obrzeżach lasu zaczyna się też **rezerwat Ryckerski Kierz** (zob. s. 17). Miejsce ma znaczenie historyczne, o czym przypomina symboliczny **nagrobek Stacha Konwy**, ludowego bohatera kurpiowszczyzny (zob. ramka s. 69). Konwa, uczestnik walk wojny elekcyjnej i zwolennik Stanisława Leszczyńskiego, został pojmany w Lesie Jednaczewskim i w nim powieszony. Pierwszy pomnik na jego domniemanym grobie stanął w międzywojniu z inicjatywy Adama Chętnika. Obecny ustawiono po II wojnie światowej (bliźniaczy stoi w skansenie w Nowogrodzie).

Zielony szlak pieszy (z Gaci przez Pniewo, Łomżę do Nowogrodu, razem 18 km) omija **JEDNACZEWO** i prowadzi lasem. Trasa rowerowa wiedzie natomiast przez wieś, przy kapliczce stojącej na skrzyżowaniu z drogą do Kupisk Starych. Za Jednaczewem oba szlaki łączą się ponownie.

Przed wojną na lewym brzegu Narwi wojsko wybudowało **linię schronów bojowych**. Na bunkry można się natknąć począwszy od okolic Wizny (kilka odnaleźć można na posesjach w Łomży). Zbliżając się do Nowogrodu, najłatwiej trafić na zniszczony **schron** ulokowany kilkanaście metrów od szosy, około 2 km za wsią **SZABLAK**, przy ostrym zakręcie w lewo. Jednak najciekawszy obiekt – **dwukopułowy**



Przydrożna kapliczka w Jednaczewie, fot. R. Zubkowicz



- |  |  |                               |
|--|--|-------------------------------|
| 1 Studnia z Brąszczyka                     | 12 Stodoła z Wejdy                       | 23 Foliusz do sukna           |
| 2 Dworek z Brzózek                         | 13 Kierat ze Zdrębiska                   | 24 Chałupa z Gawrych          |
| 3 Bróg do przechowywania siana z Morgownik | 14 Spichlerz z Piątkowizny               | 25 Olejarnia z Witowego Mostu |
| 4 Leśniczówka z Zawodzia                   | 15 Foliusz do sukna z Jurk               | 26 Kuźnia z Żalasa            |
| 5 Spichlerz z Cięcka                       | 16 Wiatrak paltrak z Plewek              | 27 Młyn wodny z Dobregolasu   |
| 6 Pomnik Stacha Konwy                      | 17 Skrzynkowe ule ramowe                 | 28 Chałupa z Witowego Mostu   |
| 7 Ule – kłody                              | 18 Buda rybacka                          | 29 Chałupa z Baranowa         |
| 8 Odrzynki drzew bartnych                  | 19 Łódź dębowa z wczesnego średniowiecza | 30 Obora z Wyku               |
| 9 Ule – kłody                              | 20 Chałupa z Kadzidla                    | 31 Stodoła z Dobregolasu      |
| 10 Altana widokowa                         | 21 Spichlerz z Kadzidla                  | 32 Karczma z Dylewa           |
| 11 Chałupa z Myszyńca Starego              | 22 Spichlerz z Dylewa Starego            | 33 Altana widokowa            |
|  |  | 34 Chałupa z tyszych          |

**bunkier**, który mieścił stanowisko dowodzenia – znajduje się niecałe 800 m dalej na południe, w sosnowym zagajniku. Najłatwiej trafić do niego z szosy Nowogród – Łomża (2 km za Nowogrodem skracamy w lewo do Mątwy Dworek, po 600 m odbijamy w lewo, w gruntową drogę, 1 km dalej stoi w polu widoczny z daleka mniejszy bunkier,

tu kierujemy się w stronę lasu i idąc w lewo, wzdłuż ściany drzew, po 100 m powinniśmy dostrzec duży schron między sosnami). W okolicy Nowogrodu zbudowano też **bunkry radzieckiej linii Mołotowa**, przebiegającej wzdłuż okupacyjnej granicy z Niemcami (jeden z takich schronów można zobaczyć 2,5 km za Nowogrodem, po lewej stronie szosy



Jeden z bunkrów w okolicy Nowogrodu,  
fot. R. Zubkowiec

do Śniadowa). Niemieckich fortyfikacji należy szukać po drugiej stronie Narwi.

Słynny ze skansenu **Nowogród** jest niezwykle malowniczo położony – na wysokim brzegu Narwi, naprzeciw ujścia Pisy. Gród obronny, z którego wywodzi się miasteczko, posadowiono w widłach obu rzek, ale w XIII w. zmieniono jego lokalizację na obecną miejsce. Tu, na wysokim brzegu nad Narwią, na rubieżach Mazowsza, powstał jeden z najstarszych w regionie murowanych zamków. W źródłach pisanych Nowogród pojawił się pod datą 1355. O 35 lat starsza jest zachowana pieczęć nowogrodzka, potwierdzająca istnienie kasztelanii. Prawa miejskie osada uzyskała w 1427 r., dziewięć lat później niż Łomża. Aż do czasu wojen szwedzkich miasto

pomyślnie się rozwijało, głównie dzięki korzystnej lokalizacji – w sąsiedztwie skrzyżowania dróg wodnych. W 1939 r. okoliczne umocnienia na linii Narwi przyjęły impet natarcia niemieckiego. Obrońcy dali dowód bohaterstwa, ale, niestety, walki niemal zmiotły miasteczko z powierzchni ziemi.

Znany **Skansen Kurpiowski** nosi imię swego założyciela – Adama Chętnika (zob. s. 52), zasłużonego badacza etnografa rodem z niedalekiej Mątwy. Pierwszy obiekt na placu zakupionym przez Chętnika stanął w 1923 r., skansen jest więc jednym z dwóch najstarszych w kraju (starszy jest skansen we Wdzydzach Kiszewskich). Niestety, podczas walk w 1939 r. zniszczeniu uległy prawie wszystkie obiekty na jego terenie – ocalały tylko dwa odrzynki drzew bartnych i brama wejściowa od strony rzeki. Można powiedzieć, że po wojnie skansen narodził się drugi raz – w 1958 r., dzięki niegasiącemu entuzjazmowi Chętnika, ponownie zaczęto ustawiać zabytkowe obiekty nad Narwią. Obecnie placówka jest oddziałem Muzeum

Północno-Mazowieckiego w Łomży, a spośród innych skansenów w Polsce wyróżnia ją znakomity dział bartniczo-pszczelarski.

Badania archeologiczne dowiodły, że plenerowe muzeum usytuowano w miejscu dawnego zamku. Spacerując po tym terenie, można więc docenić strategiczne położenie już nieistniejących



Takie dworki można zobaczyć już tylko w skansenie,  
fot. R. Zubkowiec





Ku chwale Pana... – ludowa kapliczka w skansenie,  
fot. R. Zubkiewicz

fortyfikacji z czasów Kazimierza Wielkiego. Skansen zgromadził 21 zabytkowych budynków z Puszczy Zielonej – lesistych terenów położonych między Narwią a niegdysiejszymi Prusami. Wejście zdobi kurpiowska chałupa z łysych z 1923 r., bilety kupuje się natomiast w XIX-wiecznym dworze z Brzózek (można w nim także obejrzeć wystawę poświęconą Adamowi Chętnikowi). Niezwykle ciekawym obiektem jest XIX-wieczny młyn wodny z Dobregolasu, z kołem o potężnych łopatach z desek. Domy w kurpiowskich zagrodach – m.in. z Baranowa, Gawrych (XVIII w.), Kadzidla, Myszyńca – oraz inne budynki gospodarcze wieńczą charakterystyczne



Kultywując tradycje,  
fot. arch. UM Łomża

dla regionu śparogi, ozdobne, skrzyżowane zakończenia krokwi lub wiatrownic w szczycie dachów. Wśród mniejszych obiektów (studni, bram, kapliczek) wyróżniają się XIX-wieczny zadaszony kierat i wiatrak gospodarczy. Strudzeni wędrówaniem mogą się pokrzepić w karczynie (oczywiście zabytkowej, z XIX w.), gdzie w sezonie podawane są tradycyjne potrawy i jawlowcowe **psiwo**.

W samym miasteczku rzuca się w oczy **neobarokowy kościół**, niestety, wielokrotnie odbudowywany ze zniszczeń (ostatnio w latach 50. XX w.). Nad rzeką, przy moście na Narwi, można zobaczyć **bunkier**, w którym zaciekle bronili się polscy żołnierze w 1939 r. Kilkadziesiąt metrów wyżej, na skarpie na północny-zachód, mierzy w niebo lufa T-34 – **pomnika-czołgu**, upamiętniającego kilkumiesięczne walki na froncie z Niemcami na przełomie 1944 i 1945 r. Po drodze do mostu, po prawej stronie, znajduje się **kirkut** z kilkunastoma nagrobkami przeniesionymi na swe pierwotne miejsce w 2007 r. (kamienie nagrobne odnaleziono przed kilkoma laty w podmurówce zrujnowanego domu w Nowogrodzie). Na cmentarzu katolickim można natomiast odwiedzić **grób Adama Chętnika**. Nagrobek przypomina ludową kapliczkę wykonaną w pniu drzewa.

## Trasa 5. Narwiański szlak kajakowy

Narwią, płynącą u stóp skarpy, na której rozłożyły się zabudowania Łomży, prowadzi interesujący szlak kajakowy. Dobrym pomysłem jest wyruszenie z miasta na krótki, jednodniowy spływ do Nowogrodu. Można też pomyśleć o podjechaniu do **Krzewa**, wypożyczeniu tam kajaków (Centrum Przyrodniczo-Rekreacyjne „Wodniczka”) i dotarciu do Łomży wodnym szlakiem. Taka wyprawa też zajmuje jeden dzień.

W okolicach Łomży Narew jest rzeką łatwą i bezpieczną. Ma też tę zaletę, że silnie meandruje (na wysokości Starej Łomży kilka razy skręca o 180 stopni), co nie pozwala na nudę. Przełomowy odcinek rzeki otaczają również krawędzie pradoliny wyniesione kilkadziesiąt metrów ponad wodę, a to gwarantuje

### Narew

Jej nazwa wywodzi się od słowa „nur”, oznaczającego w języku praindoeuropejskim wodę lub rzekę. Ma 484 km, z czego do Polski należy 448. Jej źródła znajdują się na Białorusi (na wschodnich obrzeżach Puszczy Białowiejskiej). Jest rzeką nizinną, tworzącą rozległe powierzchnie bagien i torfowisk. O jej wyjątkowym charakterze świadczy to, że jest jedyną w Europie – i jedną z trzech na świecie – rzeką anastomozującą. Inaczej mówiąc, płynie siecią rozgałęziających się i na powrót łączących się koryt. Taki charakter ma jednak przede wszystkim w obrębie Narwiańskiego Parku Narodowego.



Kajakiem po Biebrzy,  
fot. R. Zubkiewicz

piękne widoki. Inny charakter nadrzecznych krajobrazów dominuje natomiast na odcinku od granic Narwiańskiego Parku Narodowego do Wizny – rzeka jest tu uregulowana (do pokonania sześć jazów), a okolica – dość płaska i monotonna.

Kto ma więcej czasu, powinien zaplanować dłuższy spływ, wykorzystując sąsiedztwo Biebrzy i malowniczość Biebrzańskiego Parku Narodowego. Czterodniową wycieczkę (np. na dłuższy weekend) można zaplanować w następujący sposób: Brzostowo – Wizna (16 km), Wizna – Krzewo (22 km), Krzewo – Łomża (24 km), Łomża – Nowogród (25 km).



## INDEKS OBIEKTÓW

**Amfiteatr** 55  
**Bank dla Handlu i Przemysłu, obecnie budynek banku** 48  
**Bank Państwa Rosyjskiego, obecnie budynek banku** 48  
**Brama Napoleona** 54  
**Bunkier dwukopułowy koło Nowogrodu** 89  
**Bunkier w Nowogrodzie** 92  
**Bunkry radzieckiej linii Mołotowa** 90  
**Bursa** 57  
**Cerkiew, obecnie kościół Wniebowzięcia NMP** 46  
**Cmentarz z I wojny światowej koło Gaci** 87  
**Cmentarz zabytkowy w Puchałach** 88  
**Cmentarz żydowski, nowy** 63  
**Cmentarz żydowski, stary** 62  
**Cmentarz żydowski w Nowogrodzie** 92  
**Czerwony Bór, las** 88  
**Dom katedralny** 49  
**Dom Ludowy** 68  
**Domek Pastora** 55  
**Dwór Lutosławskich w Drozdowie, obecnie Muzeum Przyrody** 34, 77  
**Dwór w Jedwabnem** 83  
**Fort w Łomży (IV)** 75  
**Forty w Piątnicy**  
 – fort I 75  
 – fort II 74  
 – fort III 74  
**Galeria pod Arkadami** 31  
**Galeria Sztuki Współczesnej** 31  
**Gimnazjum Męskie** 57  
**Gimnazjum Żeńskie** 70  
**Głaz poświęcony Tadeuszowi Kościuszce** 57  
**Grobla Jednaczewska** 89  
**Grodzisko w Starej Łomży** 84  
**Hala Kultury** 54  
**Hale biskupie** 65  
**Kamienica Kowalskich** 48  
**Kamienica Śledziwskich** 48  
**Kamienne schodki** 54  
**Kaplica Grobu Pańskiego** 67  
**Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Łomżyńskich, obecnie Sąd Okręgowy** 49  
**Katedra** 49  
**Klasztor Benedyktynów** 61  
**Klasztor Kapucynów** 55  
**Kolegium św. Fidelisa** 55  
**Kościół MB Bolesnej** 55  
**Kościół św. Michała Archanioła i Jana Chrzciela, katedra** 49  
**Kościół Świętej Trójcy i Wniebowzięcia NMP** 61  
**Kościół w Dobrzyjałowie** 84  
**Kościół w Drozdowie** 78  
**Kościół w Jedwabnem** 83  
**Kościół w Nowogrodzie** 92  
**Kościół w Piątnicy** 72  
**Kościół w Wiźnie** 80  
**Kościół Wniebowzięcia NMP** 46  
**Lapidarium** 67  
**Las Jednaczewski** 89  
**Lipowa aleja, pomnik przyrody** 87  
**Ławeczka Hanki Bielickiej** 53  
**Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi** 15, 76  
**Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów** 30, 58  
**Mauzoleum rodziny Śmiarowskich** 66  
**Miejsca martyrologii koło Gielczyna** 88  
**Miejska Biblioteka Publiczna** 30  
**Młyn w Gaci** 87  
**Młyn wodny w Bronowie** 79  
**Muzeum Forteczne** 34, 74  
**Muzeum Północno-Mazowieckie** 51  
**Muzeum Przyrody w Drozdowie** 34, 77  
**Nagrobek Stacha Konwy** 89

**Obszar Natura 2000 Dolina Dolnej Narwi** 16  
**Obszar Natura 2000 Przełomowa Dolina Narwi** 16  
**Pałac Biskupi** 51  
**Pałac Gubernatora, obecnie seminarium duchowne** 46  
**Park im. Jakuba Wagi** 69  
**Park Jana Pawła II – Papieża Pielgrzyma** 41  
**Park Ludowy** 68  
**Plebania ewangelicka, czyli Dom Pastora** 55  
**Poczta** 44  
**Poliklinika policyjna** 70  
**Polskie schrony z 1939 r.** 75  
**Pomnik czołg w Nowogrodzie** 92  
**Pomnik Hanki Bielickiej** 53  
**Pomnik Jana Pawła II** 46  
**Pomnik Jakuba Wagi** 69  
**Pomnik prymasa Stefana Wyszyńskiego** 51  
**Pomnik Stacha Konwy** 70  
**Pomnik wywiezionych na Syberię w Jedwabnem** 83  
**Popiersie Bohdana Winiarskiego** 48  
**Port Łomża** 40, 59  
**Ratusz** 52  
**Rezerwat przyrody Dębowe Góry** 18, 88  
**Rezerwat przyrody Kalinowo** 17, 76  
**Rezerwat przyrody Rycerski Kierz** 17, 89  
**Rezerwat przyrody Wielki Dział** 17, 87  
**Sąd Okręgowy** 49  
**Schron blisko wsi Szablak** 89  
**Seminarium duchowne** 46  
**Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie** 91  
**Słup ogłoszeniowy** 61  
**Stadion Miejski** 40  
**Stary cmentarz** 65  
**Szkoła muzyczna, dawne więzienie** 68  
**Szpital Świętego Ducha** 70  
**Szpital wojskowy** 68  
**Szpital żydowski** 60

**Tablica poświęcona Żydom** 60  
**Tablica upamiętniająca Leona Kaliwodę** 48  
**Teatr Lalki i Aktora** 64  
**Tereny sportowo-rekreacyjne – Port Łomża** 40, 59  
**Trybuna honorowa** 65  
**Wieża ciśnieni** 64  
**Wieżenie, obecnie szkoła muzyczna** 68  
**Założenie dworskie w Kisielnicy** 84

## INDEKS MIEJSCOWOŚCI Z ROZDZIAŁU 5

**Bronowo** 78  
**Brzostowo** 82  
**Burzyn** 82  
**Dobrzyjałowo** 84  
**Drozdowo** 76  
**Gać** 87  
**Gielczyn** 88  
**Jednaczewo** 89  
**Jedwabne** 82  
**Kalinowo** 76  
**Kisielnica** 84  
**Krzewo** 93  
**Nowogród** 91  
**Piątnica** 72  
**Pniewo** 87  
**Puchały** 87  
**Rakowo-Boginie** 78  
**Rakowo-Czachy** 78  
**Ruś** 81  
**Siemień Nadrzeczny** 87  
**Stara Łomża** 84  
**Szablak** 89  
**Wizna** 79  
**Wygoda** 88

